Rok XIII. Nr. 113 (3605) Dzisiejszy numer zawiera 20 stron

SŁOWO

Wilno, Sobota 28 kwietnia 1934 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Telefony: Redakcji 17-82, Administracji 228. Administracja czynna jest od g. 8 do 4-tej pop. Redakcja: sekretarz red. przyjmuje codziennie od 12 do 1-szej.

Przedstawicielstwa:

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Łaszuk
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 14, Księg. W. Włodzimierowa
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch"
HORODZIEJ — Księgarnia Kol. „Ruch"
KLECK — Sklep „Jedność"
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Materski
LUNINIEC — Księgarnia Kol. „Ruch"
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch"
NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jaźwińskiego
NOWOGRÓDEK — Kiosk St. Michalskiego
N.-ŚWIĘCIANY — Księgarnia T-wa „Ruch"
DRUJA — Kowkin
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.
PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 — T. Gurwicz
PIŃSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej
STOŁPCE — Księgarnia T-wa „Ruch"
SŁONIM — Księgarnia J. Ryppa — ul. Mickiewicza 10
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty
ST. ŚWIĘCIANY — M. Lewin, Biuro gazetowe, ul. 3 Maja 5
SZARKOWSZCZYZNA — M. Mindel, Skł. apteczny
WOŁOŻYN — Liberman, Kiosk gazetowy
WARSZAWA — Kiosk Księg. Kol. „Ruch"

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO. Nr. 80.259 W sprzedaży detal. cena jednego n-ru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetrowy 1-szpaltowy w tekście 40 gr. Za tekstem 30 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście i za tekstem 6-cioszpaltowy. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku Administracji nie obowiązują.

NAJSZKODLIWSZE NIEPOROZUMIENIE W POLSCE

Podczas całej swej wizyty Louis Barthou, minister spraw zagranicznych francuski, starał się ująć wszystkich swoją werwą, żywością swego umysłu, uprzejmością swego słowa, Wszystkie odwiedziny oficjalne są aktem pogrzebowo - etykietalnym, okolicznościowo - nadętym: w wizycie ministra Barthou było coś z dowcipu Mistinguette, było coś z prawdziwie gallickiej werwy, a nietylko uroczyste pozowanie do aparatów fotograficznych, Jak wielki pan, miał coś miłego dla wszystkich. W Belwederze trwały ważne narady, ale ulica usłyszała kilkadziesiąt bons mots, ale nawet w nudnym Krakowie opatrywał Barthou swe karykatury we własnoręczne epigramaty.. Ostatnie fotografje tego wesołego staruszka pokazują go nam na dworcu granicznym w sportowym baskijskim berecie. Oto ostatni jego obraz i ostatnie wrażenie. Minister chciał rozkrochmalać publiczność, minister chciał do zadrażnionych stosunków polsko - francuskich wprowadzić pogodniejszy nastrój, wybielić sadze żyrardowskich historyj.

Z wielu komplementów p. Louis Barthou jeden przecie rozszedł się w naszej prasie i opinji najgłośniej. Minister francuski oświadczył, że, zdaniem jego, Polska jest mocarstwem, wielkiem mocarstwem. Polska i Francja, dwa wielkie mocarstwa, mówił na innem miejscu. Te właśnie słowa ministra Barthou cytowano najczęściej, podkreślano najsilniej. „Polska jest mocarstwem, tak mówi francuski minister spraw zagranicznych" — oto, czem upajać chciano czytelników. Niestety, aczkolwiek może najbardziej „mocarstwowe" z pism polskich, mamy pod tym względem pewne wątpliwości. Mamy je zawsze, ile razy, a tord et a travers będzi o tem, jako o fakcie zdawna dokonanym, prowincjonalny orator patrjotyczny, mamy je teraz zwłaszcza, gdy słowom p Barthou nadaje się inny niż komplementarny sens.

* * *

Mocarstwa to Anglja, Stany Zjednoczone, Francja, Japonja, Rosja, Włochy, Niemcy wreszcie. O tych państwach żaden minister spraw zagranicznych nie musi obwieszczać, że „to są mocarstwa", a gdyby to i robił, to nikt z tego nie zrobi sensacji dziennikarskiej. Co decyduje o mocarstwowości tych kilku potęg, co decyduje o mocarstwowości wogóle? Decyduje terytorjum zajmowane przez nie, decyduje liczebność ludności, decyduje zamożność kraju, t. j. jego bogactwo naturalne i jego uskładany kapitał. Decyduje wytwórczość materjalna, ekspansja handlowa, ale decyduje i ekspansja myśli: Francja jest tego klasycznym przykładem, Francja przez całe wieki umiała być głośnikiem ducha, heroldem idej. Decyduje podporządkowanie się wielkiej idei, ale w czynie, nietylko w słowach: takim przykładem klasycznym jest znowu Rewolucja Francuska, Decydują **wielkie problemy**, decyduje **czynny udział** w rozwiązywaniu wielkich zagadnień światowych: gdy w Polsce rodziło się imperjum Jagiellońskie, to Witold szedł gromić straszącego ówczesny świat Tamerlana, to Władysław Warneńczyk szedł aż za Bałkany, by ratować ostatek politycznego dziedzictwa Rzymu, a ojciec jego imał się zagadnienia Unji Kościołów. Dziś cywilizacja skróciła niezmiernie odległości, ale proszę tylko porównać, o ile Samarkanda Tamerlana czy tylko Worskla, o ile bułgarska Warna czy turecki Konstantynopol są dla nas w epoce radja i samolotu mniej egzotyczne, niż za czasów Spytka z Melsztyna.Chciałem ten artykuł upstrzyć cyframi, któreby obrazowały terytorjum, ludność, bogactwo itd. nasze, a podobne czynniki innych mocarstw, tych, do których przyjechawszy, nie oznajmia dopiero pan Barthou, że są mocarstwem. Ale te cyfry byłyby tylko przykrą ilustracją znanego nam dobrze faktu: niestety nie podpadamy dziś niemal pod to, co się ogólnie rozumie przez słowo mocarstwo. Jako obszar stoi Świecie, jako ludność na dziesiątem, kapitały w Polsce są albo cudze, albo małe, nasze bogactwa naturalne są przeceniane: wszak tak potrzebny surowiec jak żelazo jest przedmiotem importowym. Nasza literatura? W swej epoce bohaterskiej zupełnie niemal Europie obca, bez wpływu na nią, w swej dzisiejszej, będąca jej kiepską kopją. To jest może najprzykrzejsze, ta kopijność naszego ducha. Kopjujemy pacyfistów, kopjowaliśmy futurystów, kopjujemy pocję „proletarjacką". Czemżeż jest najlepsze pismo literackie w Polsce, jeśli nie kopją obcych wzorków, kopją aż nadto niesamodzielną? Czemżeż jest nasza młodzież, ta, o której pisał onegdaj Stanisław Mackiewicz, że kopjuje bądź Hitlera, bądź komsomol? Czemżeż to jest nietylko wobec takich Niemiec o 63 miljonach mieszkańców, wobec takiej Japonji o rocznym przyroście ludności 1.000.000, wobec takiej żywiołowej prężności, jak faszyzm, wobec takiego bogactwa przyrody, jak Rosja? Czyż — niestety! — możemy się łudzić, że powiedzenie stawiające na jednej linji Polskę i Francję, jako równowartościowe mocarstwa, jest czemś więcej jak komplementem, czemś więcej niż zaszczytną a należną nam rekompensatą za wieloletnie traktowanie nas przez poprzedników pana Barthou, jak wasala? Możemy się cieszyć z tej honorowej satysfakcji, owocu całorocznej aktywności naszej polityki zagranicznej, ale nie przesadzajmy, nie róbmy z grzeczności owej formy jakiegoś stwierdzenia faktów, bo to jest, w sposób raczej przykry, śmiesznem zakłamaniem rzeczywistości.

* * *

Kiedy budowaliśmy nasze państwo, to mieli w tem głos ludzie, dla których, jak dla Wiłosa, Polska z Wileńszczyzną byłaby „za duża", dla których, jak dla Stanisława Grabskiego, oddanie Mińszczyzny było „odcięciem wrzodu". Nie chcieliśmy Polski wielkiej, bo chcieliśmy jej „jednolitej narodowo". Niestety, **jednolitość narodowa oznacza w naszych warunkach i małość terytorjalną.** Łączyliśmy niewiedzieć czemu, rozszerzenie naszych granic na Wschodzie ze skurczeniem ich na Zachodzie, choć przecież w chwili, gdy zawierano Traktat Ryski granice z Niemcami były już ustalone, choć przykład z Kazimierzem Wielkim i Jagiełłą, którzy jednocześnie byli aktywni na Pomorzu i na Rusi Czerwonej, mówił nam co innego. Myśmy wtedy chcieli być nietylko „jednolici narodowo", chcieliśmy tak że mieć **święty spokój:** jak najmniej spraw takich jak ukraińska, jak najmniej problemów kresowych, jak najmniej wogóle problemów do rozwiązywania. Rezultatem tych dwóch prądów było, że problemy nie znikły, a tylko państwo znalazło się wobec swych przeciwników i sąsiadów w rażącej dysproporcji sił. Jest w pamiętnikach Hipolita Milewskiego taki lapidarny rozdział p. t. „Rozwód Jadwigi i Jagiełły": nic silniej nie druzgocze całej dmowszczyzny, jak ten jeden krótki wywód.

W roku 1926 wraz z wielu innemi remanentami Polski Konstytucji Marcowej poszły się nieco odleżeć i teorje o państwie jednolitem narodowo, i sny o świętym spokoju. Nawet endecy poczęli tworzyć obozy **wielkiej** Polski, nasz zaś obóz polityczny począł snuć marzenia o **Polsce mocarstwowej.** Ale drogi Polski do mocarstwa — to dro i **zarazem stare i wielkie,** to zawsze te same, co kiedyś, i **innemi być nie mogą.** Polsce pomajowej było ciężko wejść na drogi o tych perspektywach, było ciężko je proklamować. Łatwym zato był frazes mocarstwowy. „Polska — mocarstwem" — to hasło spotykało się, gdy mówiono o obronie Gdyni, o popieraniu przemysłu krajowego, przy składkach na obronę przeciwlotniczą W nieśmiałości ludzi nieprzetworzonych przewrotem, przyjmujących tylko mechanicznie jego hasła ściągnięto owo wytknięte jako przyszłość hasło mocarstwowości do dzisiejszości, poczęto mówić o mocarstwie polskiem **w trybie teraźniejszym** ministra Barthou zrobiono z wielkim **szym.** Z ekspjacyjnego komplementu szumem coś jakby gest Cesarza Ottona z włożeniem korony na skronie Chrobrego, jakieś międzynarodowe pasowanie Polski na mocarstwo. Ale pasowanie na rycerza dawno wyszło z mody, a pasowanie przez innych na mocarstwo — to obrzęd, którego nie zna historja żadnego mocarstwa.

Tyle nieprzyjemnych, smutnych reminiscencyj, taka złość na ludzi, którzy z dumą mówią: „już **sami Francuzi** nas mają za mocarstwo!", i z ukontentowaniem myślą odtąd o wszystkiem innem, rzecz mając za załatwioną. A przecież są dwie pozycje w naszem życiu 16-letniem, o których można powiedzieć, że są **pozycjami mocarstwowemi.** Wszystko inne niem nie jest. Nasza polityka mniejszościowa, nasza polityka gospodarcza, nasza polityka skarbowa, ideologja większości starszego pokolenia, ideologje młodego, nasza literatura, nasze prądy duchowe. Tylko dwie **pozycje** są pozycjami mocarstwowemi: nasza **armja,** nasza dzisiejsza **polityka zagraniczna.** To, o czem wszyscy w Polsce wiedzą, że tem przewodzi osobiście Marszałek. Ale jeśli **bez** wojska i **bez** dobrej polityki zagranicznej nie powstało żadne mocarstwo, to **samem** wojskiem i **samą** polityką zagraniczną nikt żadnego mocarstwa **nie stworzy.** K. P.

Położenie kamienia węgielnego pod wystawę światową w Brukseli

Król Leopold III, wraz z członkami rządu, uczestniczy w uroczystym akcie. W stolicy Belgji rozpoczęto na wielką skalę zakrojone prace około przyszłej wystawy, która ma być otwarta w roku 1935.

Pierwsze zdjęcie z katastrofy górniczej w Jugosławji

Górnicy jugosłowiańscy **niosą trumnę** ze zwłokami towarzysza. Trudno opisać ogrom nieszczęścia i rozpaczy pozostałych po 136 ofiarach katastrofy w Visoko rodzin.

Propozycja sowiecka i niemiecka odmowa

W SPRAWIE ZAGWARANTOWANIA NIEPODLEGŁOŚCI PAŃSTW BAŁTYCKICH

MOSKWA PAT. — Prasa sowiecka zamieszcza komunikat „Tassa", który głosi co następuje:

Dnia 28 marca rb. Litwinow w imieniu rządu sowieckiego zwrócił się do rządu Rzeszy w celu skonsolidowania pokoju powszechnego a szczególnie pokoju we wschodniej części Europy, jak również w celu polepszenia stosunków pomiędzy Niemcami a Związkiem Sowieckim z propozycją podpisania protokułu, w którym ZSRR i Rzesza Niemiecka uwzględniłyby zgodnie ze swoją polityką zagraniczną zobowiązanie utrzymania niepodległości i całości terytorjalnej krajów bałtyckich oraz powstrzymałyby się od jakiejkolwiek akcji, która mogłaby zagrażać tej niepodległości. Do protokułu miałyby prawo zgłosić akces inne państwa, zainteresowane tem zagadnieniem.

Dnia 14 bm. ambasador niemiecki w Moskwie p. Nadolny poinformował Litwinowa, że rząd niemiecki uchyla się od propozycji sowieckiej.

Dnia 21 bm. Litwinow poinformował p. Nodolnego, po zawiadomieniu o odmowie rządu niemieckiego przyjęcia propozycji protokułu bałtyckiego, że **wyraża szczery żal,** tem bardziej, że wyjaśnienia niemieckie nie osłabiłyby bynajmniej doniosłości odrzucenia propozycji

Propozycja rządu sowieckiego podyktowana jest względami całej jego polityki zmierzającej do konsolidacji pokoju wogóle, a w krajach sąsiadujących z ZSRR w szczególności. Jednocześnie zrealizowanie tej propozycji przyczyniłoby się do wytworzenia zaufania w stosunkach pomiędzy rządem sowieckim a Rzeszą Niemiecką.

Przypuszczenie, wyrażone przez rząd niemiecki niemiecki, że Związek Sowiecki zwrócił się z identyczną propozycją najpierw do rządu polskiego, a dopiero później do rządu niemieckiego, nie odpowiada zupełnie rzeczywistości. ZSRR nie proponował nigdy rządowi polskiemu podpisania żadnego protokułu odnośnie państw bałtyckich, a propnował tylko ogłoszenie wspólnej deklaracji z rządem ZSRR, stwierdzającej o decyzji ochrony i obrony pokoju w Europie wschodniej i stwierdzenie, że oba państwa uważają jako warunek nieodzowny tego pokoju całkowitą integralność terytorjalną oraz niezawisłość ekonomiczną i polityczną nowych formacyj politycznych, jakie wydzieliły się z byłego imperjum rosyjskiego.

Różnica pomiędzy propozycją uczynioną Polsce a Niemcom jest wyraźnie widoczna. Pogwałcenie pokoju w Europie Wschodniej może stać się i stanie się według wszelkiego prawdopodobieństwa początkiem wybuchu nowej wojny światowej. Rząd sowiecki w trosce o utrzymanie pokoju musi zwrócić szczególną uwagę na utrzymanie pokoju przedewszystkiem w tej części Europy. Ostrze środku, mającego na celu zagwarantowanie konsolidacji pokoju, skierowane jest przeciwko państwom, które zamierzają ten pokój pogwałcić, lecz żadne państwo, które nie żywi tego rodzaju intencyj, nie powinno widzieć tego ostrza skierowanego przeciwko sobie.

Rząd sowiecki uważa protokuł, jako najlepszy sposób zniszczenia lub usunięcia podejrzenia, że krajom bałtyckim grozi cokolwiek ze strony ZSRR lub ze strony państw, któreby zgodziły się na podpisanie protokułu lub na przystąpienie doń w przyszłości. Przypuszczenie rządu niemieckiego możnaby uważać ,że protokuł jest skierowany przeciwko państwom trzecim, jest błędne. Zagwarantowanie bezpieczeństwa jakiegokolwiek kraju nie oznacza wcale rozstrzygnięcia nad niem protektoratu. Chodzi tu o zobowiązanie powzięte przez dwa państwa dobrowolnego respektowania niepodległości i całości terytorjalnej innych państw. Nie ulega wątpliwości, że zrealizowanie propozycji sowieckiej nie może być interpretowane inaczej, jak poważne wysiłki w kierunku konsolidacji pokoju w Europie wschodniej. Urzeczywistnienie tej propozycji wzmocniłoby poczucie bezpieczeństwa państw bałtyckich, które byłyby o tem poinformowanee we właściwym czasie i propozycje te przyjęłyby w sposób najbardziej życzliwy.

Jednocześnie protokuł nie zagrażałby w niczem interesom państw sygnatarjuszy, o ile oczywiście nie żywią one zamierów agresywnych względem państw bałtyckich. Rząd sowiecki nie znajduje w deklaracji rządu niemieckiego żadnych motywów, lub argumentów przekonywujących przeciwko podpisaniu protokułu.

Podnosząc dodatni wpływ, jaki wywarłby protokuł na stosunki sowiecko - niemieckie, Litwinow oświadczył że okres 16-lecia istnienia państwa sowieckiego dowiódł, że państwo to jest zdolne do utrzymania jak najlepszych stosunków z innemi państwami niezależnie od ich ustrojów wewnętrznych. Rzeczywiste przyczyny, które wpłynęły na rozluźnienie stosunków sowiecko - niemieckich, są dostatecznie znane rządowi niemieckiemu. Próbowaliśmy, ciągnął dalej Litwinow, zaproponować środek, który przyczyniłby się do usunięcia lub osłabienia tego rozluźnienia. Niestety, środek ten został odrzucony przez rząd niemiecki i w dodatku bez żadnych motywów przekonywujących.

Litwinow oświadczył dalej, że rząd niemiecki nie wskazuje żadnej drogi wiodącej do przywrócenia tego zaufania. W nowowytworzonej sytuacji międzynarodowej tylko konkretne propozycje mogą być brane w rachubę, a nie deklaracje abstrakcyjne o charakterze ogólnym. Pakt berliński mimo całą swą doniosłość nie obejmuje wszystkich spraw dotyczących jak również i tych, które powstały w rezultacie nowej sytuacji międzynarodowej, i nowej polityki rządu niemieckiego. Rząd sowiecki jest zawsze gotów rozpatrzeć życzliwie konkretne propozycje niemieckie, które mogłyby przyczynić się istotnie do polepszenia wzajemnych stosunków oraz do konsolidacji wzajemnej [illegible]

STANOWISKO ESTONJI

TALLIN PAT. Estoński wiceminister spraw zagranicznych Laretey, poruszając w rozmowie z miejscowymi dziennikarzami sprawę protokułu gwarantującego integralność i niepodległość państw bałtyckich, oświadczył m. in. co następuje:

Rząd estoński chce takiego paktu gwarancyjnego, w którymby poza Estonją, Łotwą i Litwą uczestniczyły również Finlandja, Polska, ZSRR i Niemcy, ponieważ jednak zawarcie tego rodzaju paktu nastręcza duże trudności, należałoby sprawę gwarancyj załatwić w ramach par. 19 paktu Ligi Narodów.

Wiceminister Laretey zaznaczył, że nie stanowi on bezpośredniej propozycji w sprawie utworzenia związku państw bałtyckich. stanowi jednak bezsprzecznie pewną zachętę w tym kierunku.

Do uwag tych dodaje prasa, że propozycja litewska wywołana została sytuacją, w jakiej ostatnio znalazła się Litwa w swej polityce zagr.

O ile Litwa, pisze dziennik „Kaja" wystąpiła z tego rodzaju propozycją znając dokładnie punkt widzenia Estonji i Łotwy na pewne zagadnienia, to trzeba przypuszczać, że realizacja związku państw bałtyckich nie napotka obecnie większych przeszkód.

SILVA RERUM

WARSZAWA PRZYGOTOWUJE SIĘ DO CHALLENGE'u

Szybkiemi krokami zbliża się termin wielkiej imprezy sportowej, największej zpośród wszystkich, jakie dotychczas były w Polsce urządzane. W tym roku, w końcu sierpnia już, Warszawie przypadnie zaszczyt i trud zarazem niebywały zorganizowania międzynarodowego Challenge'u lotniczego. Tutaj nastąpi start do lotu naokoło Europy i tutaj jego finał. Podobnie jak było to dwa lata temu w Berlinie.

Temi słowami rozpoczyna Kurjer Polski (III) rozważania na temat przygotowań, które czyni Warszawa w związku z wielką imprezą. Pracy jest niemało.

Taka olbrzymia impreza jak Challenge, zaskoczyła w pewnym stopniu Warszawę. Odebraliśmy z rąk wrogów to miasto w takim stanie, że dużo jeszcze wody w Wiśle upłynie, nim zrówna się ono pod względem reprezentacyjnego wyglądu z przodującemi stolicami Europy.

Wreszcie nietylko o reprezentację chodzi. Odpowiednie rozmieszczenie gości zagranicznych (oczekiwany jest duży zjazd), zapewnienie im odpowiedniej wygody, pobytu w kulturalnych warunkach, wczesne przygotowanie pomieszczeń, aby ich w ostatniej chwili nie zabrakło, nadzór nad hotelami, restauracjami i ich cenami — to są sprawy, o których zawczasu trzeba pomyśleć. O zewnętrznym wyglądzie miasta — także oczywiście, o regulacji ruchu w pobliżu lotniska, organizacji bezpieczeństwa etc. etc.

Ale przedewszystkiem — sprawa miejsca. Dwa tereny rywalizowały ze sobą: stary Mokotów i młode Okęcie.

Zwyciężył Mokotów.

Co do wyboru terenu, były początkowo różne projekty. Od lat przecież buduje się nowe lotnisko na Okęciu, jest ono dziś już prawie gotowe, 29 kwietnia nastąpi oficjalne otwarcie tego lotniska (cywilnego). Częściowo też Challenge obejmie niewątpliwie i ten teren, ale częściowo tylko. Główne imprezy, wszystkie wogóle takie, do oglądania których dopuszczona będzie publiczność za biletami, odbędą się na polu Mokotowskiem.

Dlaczego?

W grę wchodzi tu sprawa komunikacji. Mokotów jest blisko, a Okęcie daleko. Stare lotnisko ma nienajgorszą (choć bynajmniej nie idealną) sieć tramwajową, do reszty pomogą autobusy. Dojazd taksówką kalkuluje się tu o wiele taniej. Będą wreszcie i tacy, którzy przyjdą piechotą, a na Okęcie napewno by nie poszli.

To przeważyło.

Zwrócono jednak wielką uwagę na drogę, prowadzącą na Okęcie. Będzie ona należycie uporządkowana i znacznie wyglądać naprawdę po europejsku.

A cóż z aleją Żwirki i Wigury — słusznie tak nazwaną z okazji Challenge'u — nową drogą do Okęcia, ku czci wspaniałych i tragicznych zwycięzców z przed lat dwóch? Droga ta będzie wykończona (w pewnym stopniu tylko) już w lipcu, ale bezpośrednio znaczenia dla imprez challenge'owych mieć nie będzie. Przyda się natomiast niewątpliwie i w tym czasie także, jako najkrótsza droga na Okęcie.

Al. Żwirki i Wigury oświetlona będzie 150 latarniami gazowemi o dużej sile. Lampy umieszczone będą na słupach 7-metrowych, w odstępach 35 metrowych. Przewód gazowy doprowadzono do Okęcia jeszcze w roku ubiegłym. Roboty są na ukończeniu. Lampy zapłoną 1-go lipca.

Aleja ta wytyczona jest w ten sposób, że omija szpetne rudery starego przedmieścia o pięknej nazwie Ochota, którego oglądać nikt nie ma ochoty. Zaczyna się tam, gdzie się kończą nowoczesne kolonje mieszkalne, a potem, już „jak strzelił" mknie prosto przez pola.

Słowem, przygotowania są w toku, wyniki, miejmy nadzieję — będą dobre!

Lector

Awantury komunistyczne w Paryżu

Jak niedawno w Kopenhadze, tak ostatnio doszło znowu do zamieszek i starć między komunistami a policją w stolicy Francji. Powód do zajść dał zakaz demonstrowania przed ratuszem.

Szczęśliwy dzień Anglji

Minister skarbu zwyciężył kryzys. — Historyczne posiedzenie Izby. — Dary ministra dla różnych warstw. — Lepsze czasy. — Wszystko zaczyna być „All right"

W ostatnich tygodniach dzienniki angielskie przepełnione są sprawami dotyczącemi budżetu. Żadna inna sprawa nie interesuje obecnie angielskiej opinji. Minister Skarbu Neville Chamberlain jest tą centralną osobą, dokoła której ześrodkowuje się całe zainteresowanie. O jego osobie, jego dniu pracy i budżecie opublikowano w ostatnich dniach więcej szczegółów, aniżeli dotychczas ogłoszono o życiu najpopularniejszych gwiazd filmowych. Dowiedziano się naprzykład, że teczka z czerwonej skóry, w której minister nosił przez kilka dni słynny dokument, projektu budżetu, jest tą samą, której używał Gladstone. Nazwano ją „tajemniczym schowkiem", schowkiem historyj i misterjów". Z tym „schowkiem" pod pachą odegrał minister skarbu „dramatyczne wejście" na salę posiedzeń izby. Sala była wypełniona do ostatniego miejsca. Obecnych było aż pięciu poprzednich ministrów skarbu. Rzecz niewiarygodna w takich wypadkach. Brakło jedynie Snowdena „zbawcy ojczyzny" z 1931 r. Kanclerz skarbu mówił dokładnie godzinę i 37 minut. Z stojącej przed nim karafki z wodą nie wypił ani łyku.

Mówił „sucho", ale to co mówił to był „nektar dla narodu. Gdy zapowiedział najważniejsze ulgi na przyszłość, socjaliści poczęli „patrzeć czarno", natomiast, ogromna większość Izby zareagowała na jego miłe nowiny" witch cheers and smilles", uznaniem i uśmiechem. Wielka radość zapanowała tego dnia również poza parlamentem, w całej Anglji. **Wokół giełdy londyńskiej zebrały się tłumy. Co chwila zrywały się okrzyki, „hurra", gdy szczegóły budżetowe poczęto przez głośniki podawać do ogólnej wiadomości.** Panowie z City śpieszyli do opodal giełdy położonych barów, by „wypić jednego" za zdrowie ministra skarbu. We wszystkich lokalach i restauracjach zawrzało tego dnia. — Wszędzie cieszono się z „przyjemnego budżetu". Wielka radość zapanowała wśród marynarzy, gdyż zapowiedziano im powrót do dawnych poborów, takich jakie pobierali przed ograniczeniami z roku 1931.

To ogólne zadowolenie ludności z budżetu jest aż nadto zrozumiałe. — Wspaniały rozwój spraw w ostatnich dwóch latach, mają teraz wszyscy przed oczyma. W roku 1932 ciemne chmury pokrywały horyzont angielskiej gospodarki. W roku 1932 horyzont począł się przejaśniać, ale brakło jeszcze widocznych punktów oparcia i poprawy. Obecnie zapanowała słoneczna pogoda. **Wielkie wysiłki, które uczynił cały naród, zaczynają przynosić owoce. Rząd chce dotrzymać obietnicy danej obywatelom w roku 1931, że ograniczenia i ofiary nań nałożone były przejściowe.**

Przy rozdawaniu swych prezentów starał się oczywiście minister skarbu, aby nikogo nie pominąć. **W pierwszej linji jednakże musieli otrzymać odszkodowanie ci, którzy złożyli największe ofiary na ołtarzu kryzysu, to jest bezrobotni.**

W jesieni 1933 nastąpiła redukcja zasiłków dla bezrobotnych i to było najoczywistszym znakiem kryzysu. Te redukcje kryzysowe, przekreślono zupełnie wobec tego, że sytuacja poprawiła się do tego stopnia, iż **liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 700,000. Zasiłki dla bezrobotnych zostały przywrócone w pełni.**

Drugą znaczną ulgą jest przywrócenie połowy tych obniżek, które zastosowano wobec urzędników i wogóle wszystkich osób opłacanych przez rząd. Następnie idzie obniżenie osobisto-dochodowego o jedną dziesiątą. Jako czwartą ulgę zapowiedziano znaczne obniżenie podatku samochodowego. **Każda z najważniejszych warstw społeczeństwa: bezrobotni, urzędnicy, mali rentjerzy i posiadacze samochodów otrzymali coś trochę.** Sprawia to, że za dowolenie z tych polepszeń ogarnia szerokie masy.

Nie brak oczywiście i krytyków. Ci — jak to było do przewidzenia — pochodzą z obozu socjalistów i liberałów. Krytyki są jednak łagodne i mało przekonywujące. Zarzuca się więc kanclerzowi skarbu, że zamało uczynił dla bezrobotnych a za wiele, dla t. zw. stanu średniego. Socjaliści zdają się jednak zapominać, że cała Anglja jest właśnie narodem stanu średniego i że dobrobyt tej warstwy oznacza dobrobyt całości.

Liberali zarzucają kanclerzowi, że nie poszedł za przykładem Roosevelta i nie uszczęśliwił Anglji „budżetem prosperity" w wielkim stylu. Jako przykład cytują, że określił on nadwyżkę dochodów na zaledwie 29 miljonów funtów, podczas gdy wiadomo każdemu, że nadwyżka wyniesie 60 — 70 miljonów. **Jednakże właśnie wskazywanie na Stany Zjednoczone skłania umiarkowanych obywateli angielskich na stronę Neville Chamberlaina, gdyż w nim widzą „solidne angielskie metody"**, podczas gdy budżet amerykański, mimo wspaniałych i mających znamiona wielkich pociągnięć reform Roosevelta wykazuje już obecnie olbrzymi deficyt wielu miljardów i nikt nie wie dziś jak i kiedy ukończy się ten amerykański eksperyment.

Jeżeli się doda, że sprawy rozbrojeń zostały ubezpieczone najstaranniej, trzeba uznać, że w całokształcie budżet angielski przedstawia się solidnie. **„Czasy" poprawiły się bardzo, ale nawet w Anglji daleko im do normalnych.**

Nowy budżet opiera się na tem, by ustalić to co jest osiągnięte i dać podstawy rozwoju dalszym polepszeniom sytuacji. Wedle jednomyślnej opinji znawców, doskonale odpowiada on tym warunkom.

El.

NOWE KSIĄŻKI

NAUKA POLSKA — jej potrzeby, organizacja i rozwój t. XVIII. Wyd Kasy im. Mianowskiego, Red. St. Michalski, Warszawa, 1934, str. 230.

Cena tomu zaledwie 6 zł. Po tanim tygodniu, który dał wspaniałe wyniki i wykazał, że książka naukowa jest potrzebna i że tylko wysoka cena uniemożliwia jej ruch, —Wydawnictwo Kasy Im. Mianowskiego obniżyło ceny na wszystkie swe dzieła. „Nauka Polska" jest teraz całkowicie dostępna dla każdego śmiertelnika,bo poszczególne tomy kosztują zaledwie po parę złotych. Ostatni tom „Nauki Polskiej" stanowi odrębną całość, gdyż jego treścią jest grutowna praca Karola Piotrowicza p. t. Polonica w Niemczech. W pierwszej części swej pracy daje autor zarys historyczny stosunków kulturalnych, pomiędzy Polską a Niemcami, wskazuje na drogi, jakiemi trafiły dzieła polskie do Niemiec i zestawia wszystkie miejscowości w Niemczech, które posiadają jakiekolwiek zabytki polskie ze szczegółowem wymienieniem przedmiotów i instytucyj.

W drugiej części zostały umieszczone tablice i indeksy, które doskonale ułatwiają korzystanie z gruntownej pracy. Wstęp do pracy K. Piotrowicza napisał prof. A. Brückner.

S. KUŁAKOWSKI: **„Pierwsza książka do nauki języka rosyjskiego dla Polaka** — Książnica — Atlas , Lwów — Warszawa 1934 r. Str. 258.

Dawno minęły czasy gdy Polakom narzucano naukę języka rosyjskiego. Obecnie młode pokolenia w Polsce, nie znając języka rosyjskiego będą pozbawione możności zapoznania się z sąsiednim narodem słowiańskim, z jego kulturą i życiem.

Brak odpowiedniego podręcznika u nas zachęcił autora niniejszej książki, wykładającego od szeregu lat język rosyjski na wyższych uczelniach warszawskich, do opracowania „Podręcznika do nauki języka rosyjskiego". Pierwsza część zawierała deklinację, zaś druga konjugację. Główny nacisk autor kładł na zjawiska językowe do których dostosowywał odpowiednio teksty czytanek.

W załączeniu do tekstów i gramatyki, poza preparacjami, które mają na celu zaznajomienie czytelnika z materjałem tak deklinacji, jak konjugacji — autor daje również słownik wyrazów rosyjskich i polskich, brzmiących jednakowo i podobnie — a mających inne znaczenia.

Najnowszy lot do stratosfery

(el) Maks Cosyns, dawny asystent profesora Picarda, przygotowuje się obecnie do nowego lotu stratosferycznego i opublikował wezwanie do społeczeństwa w którem ogłasza, że poszukuje jako towarzysza młodego człowieka, z „pierwszorzędnemi kwalifikacjami naukowemi i bez trwogi". Jego dotychczasowy współpracownik, młody inżynier holenderski, który pomagał w dotychczasowych pracach przy przygotowaniach do lotu, nie będzie mógł mu towarzyszyć. Jak sobie czytelnicy przypominają, gondola balonu Cosynsa eksplodowała w sierpniu, podczas doświadczeń, przyczem jeden człowiek został zabity, a dwóch rannych. Cosyns sądzi, że wzlot może się odbyć już w maju. Miejsce startu wybrał on nad brzegiem rzeki Maas w Ardenach i uważa je za szczególnie nadające się. Gondola, której okna zamyka automatycznie ciśnienie powietrza z wewnątrz, zbudowana jest z aluminium. Średnica jej wynosi 2 metry 20 cm., grubość ścian 35 milimetrów.

W WIRZE STOLICY

ZNOWU KONIOKLAPA

Walasiewiczówna się gdzieś potknie czy przygrzeje jakąś kluchę o pierś — sygnalizacja na całego. Obecnie pobyt naszych chabet w Nicei przeszedł niepostrzeżenie — a drobniutkich wzmianek doczekać się nie można było.

Prawda, że nic wesołego nie zaszło. Cztery chluby, czterej najlepsi — Szosland, Ruciński, Antoniewicz, Pohorecki — nie zdobyli ani jednego pierwszego miejsca! Zato drugie, pozatem — wstęgi honorowe. Rozgarnięci ludzie wiedzą, że wstęga honorowa to świadectwo nieudolności — jakieś 15-te, 20-te miejsce. Pat przezornie nie podawał liczby startujących — bo może stawało koło 20 koni..

Gruntowna ta klęska nie dziwi już nikogo. W tenisie poza II-gą rundą pucharu Davisa nie możemy wystawić nosa, w pływaniu rekordzistka świata Holenderka Ten Ouden miałaby robotę tylko z Bocheńskim — innych walnęłaby bezapelacyjnie, w piłce nożnej stać nas tylko na zaszczytne porażki — w hippice również zeszliśmy na dziady. Jest tem przykrzejsze, że jeszcze 10 lat temu do Nicei jechali nasi oficerowie po pewne puhary, dziś po pewne baty. Tenisiści, piłkarze et co robią postępy, 10 lat temu byli dalej od elity światowej niż dziś — jeźdźcy wyraźnie odsuwają się, z pierwszej stali się drugą klasą, są na dobrej drodze zostania trzecią.

Koniozadki złe! Nudne już te stękanie. To tak jak bokserzy co oberwawszy kwiczą, że sędziowie ich skrzywdzili, że de facto w Budapeszcie 8 tytułów mistrzowskich powinno nam było przypaść w udziale , a dzięki złośliwości sędziów nie otrzymaliśmy ani jednego. Wszyscy śmieją się z bokserów, nikt nie traktuje poważnie żalów hippków.

Konie jak konie — skąd Rumuni mają lepsze? A jednak w Warszawie jeden Rumun gromił całą naszą elitę. Nie, sedno rzeczy nie w końskich kulasach, a w technice, w stylu, w umiejętności. Taki porucznik Clave jest popoprostu lepszy od wszystkich Szoslandów.

Karol

Stosując znakomity krem Preciosa, Pani cera, skłonna do piegów, nie będzie narażona na zdradliwe działanie mocnych promieni słonecznych. Krem Preciosa usuwa plamy, piegi i udelikatni Pani cerę

KREM PRECIOSA

Związek Księgowych w Polsce
ODDZIAŁ W WILNIE
poleca firmom
FACHOWYCH KSIĘGOWYCH
różnych branż
Łaskawe zapytania kierować: Wilno Mickiewicza 24 m 4, tel 6 49 w godzinach 8—15

NOWA KSIĄŻKA I „NOWA KSIĄŻKA"

Nowa książka, której należy się chwilka uwagi i słowa szczerego uznania, nie jest nowością ostatnich dni, — ukazała się ona w roku zeszłym. Jest jednak nowa, młoda i świeża pod każdym względem i nie prędko doczeka się starości, która szczególnie jaskrawo zaznacza się, gdy zwiększa się grono młodszych, piękniejszych i mądrzejszych rywalek. Książka, o której mowa, rywalizacji nie boi się i w ciągu długich lat, niezawodnie, nie spotka godnej siebie rywalki. Tem większa należy się uwaga tej nowej książce; — nietylko chwilka, na którą może się zdobyć każdy czytelnik feljetonu w dzienniku.

A więc profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego **Jan St. Bystroń** opracował kapitalne dzieło p.t. **„Dzieje obyczajów w dawnej Polsce" wiek XVI — —XVIII).** Znana z wielkiej odwagi w przedsięwzięciach wydawniczych, zasłużona księgarnia Trzaski, Everta i Michalskiego w Warszawie z pietyzmem zaopiekowała się tem dziełem, ozdobiła je 215 ilustracjami w tekście i 32 oddzielnemi tablicami i wydała w sposób, który przynosi prawdziwy zaszczyt firmie wydawniczej. Dziś gruby, bo blisko 500-stronicowy tom dużego formatu, zawierający monografję prof. Bystronia, pod względem graficznym może być ozdobą każdej bibljoteki, stając obok najwytworniejszych wydawnictw zagranicznych, — za lat sto i dwieście każdy jeszcze z przyjemnością będzie się przyglądał książce, jako dokumentowi kultury naszej epoki.

Prof. J. St. Bystroń podjął się zadania bardzo wdzięcznego, ale też i niezmiernie trudnego, gdyż musiał przeorać prawie nieruszony grunt. Z dziedziny dziejów obyczajów mamy wyjątkowo ubogą literaturę. Stary Łukasz Gołębiowski (ur. 1773 — um. 1854), z Polesia pochodzący, wydał w r. 1830 — 31 szereg cennych prac: „Lud polski", „ubiory w Polsce", „Domy i dwory", „Gry i zabawy". Przed trzydziestu laty wiele cennego materjału, dotyczącego przedewszystkiem życia szlachty i mieszczan na południowowschodnich terenach Rzeczypospolitej wydobył i ogłosił Łoziński. W zakresie etnografji pracowali Z. Gloger i Kolberg... Kogoż wymienić jeszcze?...

Nikt jednak nie zdobył się na syntetyczne dzieło, obejmujące wszystkie dziedziny obyczajów i uwzględniające wszystkie warstwy społeczne.

Prof. J. St. Bystroń ma pod tym względem palmę pierwszeństwa. Autor postanowił odtworzyć życie codzienne w Polsce w wieku XVI — XVIII, aby czytelnik wrażliwszy i obdarzony wyobraźnią mógł łatwo przenieść się do minionych czasów i, poznając barwność szarego życia (to nie jest paradoks, bo tak zwane „szare życie" jest naprawdę barwne, — tylko trzeba umieć patrzeć!), — poznając więc codzienne życie, umiał łatwiej odczuć i zrozumieć znaczenie i siłę zdarzeń wyjątkowych, o których dowiaduje się z podręczników historji.

Autor tak mówi w przedmiocie:

„Zadaniem niniejszej pracy jest przedewszystkiem być pomocą wyobraźni; materjał z rozmaitych źródeł zebrany, jest tak ułożony, by czytelnikowi umożliwić plastyczną wizję codziennego życia dawnej Polski. Niechże ta przeszłość, dostojna i wyniosła w podręcznikach i monografjach historycznych, ukaże się nam zbliska, bliższa oczom i myśli"..

Prof. Bystroń wydał narazie jeden tom, poświęcony opisowi grup ludności i kulturze umysłowej, — zapowiedział jednak opracowanie tomu drugiego, który ma objąć kulturę społeczną i techniczną.

Jak jest szeroko potraktowany temat monografji, można się zorjentować z samych tytułów dwunastu rozdziałów wydanego dzieła: Kraj i ludzie. — Współmieszkańcy obcego pochodzenia. — Stosunki z zagranicą (Europa łacińska). — Stosunki z zagranicą (Wschód i kraje zamorskie). — Szlachta. Miasta i mieszczanie. Chłopi. — Wiedza i wiara. — Życie religijne. — Szkoła i książka. — Życie literackie. — Medycyna.—

Prof. Bystroń uwzględnił olbrzymią literaturę, zawierającą chociażby okruszyny potrzebnych wiadomości, sięgnął do źródeł całkiem niewyzyskanych, — podał zaś wyniki swych badań w formie tak literacko doskonałej, że dzieło się czyta, jak powieść. Właśnie to połączenie imponującej erudycji naukowej z dobrym stylem literackim stanowi zasadniczą zaletę dzieła, które ze względu na swoją wartość jest zjawiskiem tej miary, co znakomite „Dzieje kultury polskiej" prof. A. Brücknera.

Prof. Bystroń może być szczerze dumny ze swego dzieła, — nauka, która wykazuje tak wielką siłę twórczą, że nie przerażają jej żadne kryzysy i „złe czasy"...

Czy jednak, pamiętając, że i na słońcu są plamy, nie da się znaleźć w dziele prof. Bystronia słabszych stron i pewnych, chociażby nieznacznych usterek? Niezawodnie, da się. Niema nic łatwiejszego, jak krytykować wydawnictwa charakteru encyklopedycznego. Zawsze można zauważyć przedewszystkiem jakieś luki; — ale autor na podobne zarzuty może odpowiedzieć pytaniem: Wieleż tomów trzebaby było napisać, aby uwzględnić wszystkie szczegóły i szczególiki?...

Spróbujmy więc wskazać na rzeczy ogólniejszego charakteru. Otóż przedewszystkiem chciałoby się podkreślić brak wykazu bibljograficznego. Autor w wielu wypadkach przytacza w tekście źródła, z których korzystał, — pragnąc uprzystępnić dzieło szerszym warstwom czytelników, nie denerwował ich mnogością odsyłaczy i cytat, — ale szkoda wielka, że nie podał, tak, jak i Brücknera, lub w „Polsce", — krótkiego wykazu literatury po każdym rozdziale. Tak wielkie dzieło, jak „Dzieje obyczajów" powinno nietylko pouczać i oświecać, ale też i zachęcać do dalszych badań oraz uzupełnienia swej wiedzy. Wykazy bibljograficzne bardzoby się przydały.

Druga uwaga, jaka się nasuwa po zaznajomieniu się z dziełem, szczególnie zaś po przejrzeniu ilustracyj, — dotyczy trzymania się autora w obecnych granicach Rzeczypospolittej. Zasięg wpływów kultury polskiej był przecież o wiele szerszy. Tak ze względu na prawdę historyczną, jak i ze względów dydaktyczno-historycznych wypadałoby więcej uwagi poświęcić ziemiom, które obecnie znajdują się poza granicami państwa.

Może nawet dobrzeby było umieścić osobny rozdział, dotyczący oddziaływania kultury polskiej na państwa i narody obce. Dałoby się na ten temat powiedzieć nie mało.

Syntetyczny charakter pracy zmuszał autora do uogólnień, które niezawsze wypadały trafnie i szczęśliwie. Daje się to we znaki szczególnie w rozdziale „Życie religijne".

Oto np. charakterystyka religijności staropolskiej:

„Religijność staropolska jest rozlewna, efektowna, zewnętrzna: obserwancja, często teatralna, demonstracyjna, jest jej podstawową cechą: głośne nabożeństwo, fundacja dla klasztoru, pielgrzymka do świętego obrazu, — oto główna treść życia religijnego".

Niezawodnie taka charakterystyka jest trafna, ale wymaga jednak uzupełnienia w formie wskazania na zjawiska, które doprawdy godne są podziwu. Jak np. wiemy, coś — niecoś z nieogłoszonych wyników badań ks. dr. P. Śledziewskiego, hetman Michał Kazimierz Pac, fundator kościoła św. Piotra i Pawła w Wilnie, brał czynny udział w opracowaniu wnętrza kościoła, mówiącego o nawróceniu grzesznika. Wykazał hetman nietylko głęboką religijność, ale też i wielką erudycję teologiczną!.. Przypuszczać jednak można, że Pac nie był pod tym względem wyjątkiem tylko.

Zarysowany przez prof. Bystronia typ dewotki nie jest typem wyłącznie polskim, jest ogólno-europejski. Polską osobliwością, jak się zdaje, jest podróż do Ziemi Świętej, nie wychodząc z własnego domu: ojcowie jezuici odmierzali przestrzeń, dzielącą dom „pątnika" od Jerozolimy, i wyznaczali odpowiednią ilość spacerów, jako równoważnik pielgrzymki.

Prof. Bystroń, mówiąc o takiej „pielgrzymce", powołuje się na głos Moszczeńskiego. Możnaby było przytoczyć podobny głos Kołłątaja, jeżeli zaś chodzi o barwniejsze opowiadanie na ten temat, znajduje się ono u Dycalpa (Placyd Jankowski) w książce „Nowe opowiadania" (Lipsk, 1847).

Zupełnie nie wyzyskał prof. Bystroń przebogatego materjału, jaki zawierają opisy uroczystości koronacji cudownych obrazów. O koronacjach powiedział krótko: „Koronacje obrazów świętych były ulubionemi uroczystościami drugiej połowy XVII wieku i czasów saskich". Jest to nieścisłe. Pierwsza koronacja odbyła się w Polsce w roku 1717 (obraz N.M.

OBWIESZCZENIE

ZARZĄD WILEŃSKIEGO BANKU ZIEMSKIEGO

niniejszem podaje do wiadomości:

1) Że za nieuiszczenie zaległości i innych należności z pożyczek przez Bank wydanych, a również za niespłacenie przeterminowanych pożyczek, spłacanych jednorazowo (krótkoterminowych), dokonane zostaną przez Zarząd Banku licytacje publiczne niżej podanych nieruchomości: pierwsza — 4, 5, 6, 7, 8, 9 i 11 czerwca 1934 roku, a jeśli pierwsza nie dojdzie do skutku, druga — 28 czerwca 1934 roku; **2)** że licytacja rozpoczyna się od sumy nieumorzonej pożyczki z doliczeniem półrocznej bieżącej raty ulgowej, wszelkich zaległości, odsetek, kar za zwłokę, wydatków, poniesionych przez Bank na rachunek dłużnika, kosztów, wynikających z licytacji (rubryki 7+8+9) oraz wszelkich należności uprzywilejowanych, zgłoszonych przed dniem licytacji; **3)** że nieumorzona pozostałość pożyczki długoterminowej, nieprzeterminowana pożyczka, spłacana jednorazowo (krótkoterminowa) oraz przeterminowana pożyczka, spłacana jednorazowo (krótkoterminowa), którą Zarząd Banku zgodzi się prolongować na rzecz nowonabywcy (rubryka 9), łącznie z bieżącą półroczną ratą ulgową i przypadającemi od niej odsetkami i karami za zwłokę (rubryka 8), mogą pozostać na hipotece dóbr sprzedanych z licytacji; **4)** że stawający do licytacji obowiązani są, przed rozpoczęciem przetargu, złożyć Bankowi wadjum, równające się sumie zaległych należności Bankowych, wydatków poniesionych przez Bank na rachunek dłużnika, kosztów sprzedaży (rubryka 7) oraz wszelkich należności uprzywilejowanych, podlegających uiszczeniu przez nowonabywcę, zgłoszonych przed dniem licytacji; wadjum to winno być złożone w gotówce, w listach zastawnych Wileńskiego Banku Ziemskiego lub w innych walorach, posiadających bezpieczeństwo pupilarne; walory powyższe przyjmują się według kursu, oznaczonego dla przyjmowania papierów wartościowych przez urzędy państwowe, jako kaucji przy przetargach; **5)** że jeżeli w ciągu ośmiu dni po odbytej licytacji Zarządowi Banku zaofiarowaną zostanie suma o jedną czwartą część wyższa od ceny sprzedażnej, to może być wywołana powtórna tych samych dóbr licytacja; postępujący część powyżej oznaczoną winni w tymże terminie ośmiodniowym wnieść do Banku piśmienne oświadczenie i wpłacić wadjum, wyżej w punkcie czwartym określone; Zarząd Banku wyznacza wówczas termin powtórnej licytacji i wzywa na nią licytanta, który utrzymał się przy poprzedniej licytacji oraz osoby, ofiarujące wyższą, niż on, sumę; **6)** że od sumy sprzedażnej, uzyskanej na licytacji, odtrąca się złożone wadjum, nieumorzoną część pożyczki oraz ostatnią ratę ulgową i przypadające od niej odsetki i kary za zwłokę, resztę zaś, wraz z opłatą aljenacyjną za nabytą nieruchomość, nabywca winien wpłacić w ciągu trzech tygodni od dnia licytacji; w tymże terminie winna być uregulowana przeterminowana pożyczka, spłacana jednorazowo (krótkoterminowa), o ile Zarząd Banku nie zgodzi się prolongować jej na rzecz nowonabywcy; z przypadającej do wniesienia reszty sumy sprzedażnej nabywca może potrącić i zatrzymać do czasu klasyfikacji własną niesporną sumę hipoteczną oraz sumę każdego wierzyciela hipotecznego, który zgodzi się na to; w obu wypadkach potrącenie następuje w takiej jedynie wysokości, w jakiej sumy powyższe mogą być pokryte z tej reszty; **7)** że w razie nieuiszczenia w powyższym terminie wyżej wymienionych należności nabywca traci złożone przed licytacją wadjum, które zostaje użyte na pokrycie należności skarbowych oraz opłat, przewidzianych w art. 40 Ustawy Hipotecznej, kosztów egzekucji, wydatków, poniesionych przez Bank na rachunek dłużnika i zaległości, należnych Bankowi za wystawienie na sprzedaż dóbr, które pozostają własnością dawnego właściciela; **8)** że po dokonaniu licytacji i wypełnieniu przez nabywcę warunków licytacyjnych, Zarząd Banku zatwierdza licytację i wydaje nowonabywcy odnośną decyzję w celu ujawnienia jej w hipotece; **9)** że akta, dotyczące nieruchomości, podlegających sprzedaży, można przeglądać w kancelarji Banku (w Wilnie, ul. Mickiewicza Nr. 8) od godziny 9-ej do 1-ej w dniach urzędowania Banku; **10)** że sprostowanie ewentualnych omyłek drukarskich zamieszczone będzie w numerze „Słowa" z dnia 5-go maja r. b.

Licytacje nieruchomości ziemskich, położonych w Rejonie Nowogródzkiego Okręgu Sądowego, odbędą się w Wilnie, w gmachu Wileńskiego Banku Ziemskiego (ul. Mickiewicza 8) o godzinie 12-ej
Pierwsza 4-go czerwca 1934 r., druga 28-go czerwca 1934 r.

№ № pożyczek	№ № hipoteki	Nazwisko i imię właściciela	Nazwa majątku	Powiat	Obszar w hektarach	Suma zaległych należności bankowych, wydatków, poniesionych przez Bank na r-k dłużnika i kosztów sprzedaży. Sumę tę, po doliczeniu do niej wszelkich należności uprzywilejowanych, zgłoszonych przed dniem licytacji i wydatków, które ujawnione zostaną w dniu licytacji, stawający do licytacji obowiązani są złożyć Bankowi przed rozpoczęciem przetargu, jako wadjum	Należności, które mogą pozostać na hipotece sprzedawanej nieruchomości	
							Półroczna bieżąca rata ulgowa z odsetkami i karami za zwłokę	Nieumorzona pozostałość pożyczki na dzień 1-go lipca 1934 roku
						Zł. i gr.	Zł. i gr.	Zł. i gr.
1	2	3	4	5	6	7	8	9
2288	—	Protasewiczowa Józefa	Wieletowo vel Bronosowo	Stołpecki	według akt 20,89 w/g planu 24,50	240.29	21.20	534.32
4029	—	Duńca Szymona i Krenia Tymoteusza spadk.	Płoskoje vel Płaski - Las	Nowogródzki	46,98	497.61	42.53	1228.85
4842	2420	Kaszyc Józef	Obryna	Stołpecki	1075,65	7089.49	2227.44	64372.76
5257	2970	Girys Teodor	Podgórze	Nowogródzki	54,30	601.40	85.04	2457.70
7158 1	431	Żywicki Otton	Ostaszyn Murowany	„	273,73	7156.92	413.31	10745.16
42249 2/1								
13721	4909	Połoccy Mikołaj i Hipolit	Białogórna	Baranowicki	105,92	2027.49	554.61	13981.42
47248 1						$ 307.83	$ 61.23	$ 1950.—
38275	—	Ławrynowiczowej Moniki spadkob.	Wierzbnów	Nowogródzki	311,28	1432.57	160.28	4631.81
38415 5/3	2233	Maraczukowie Teodor, Wiara, Anna; Fursowie Joachim, Dawid i Andrzeja syna Daniela spadkob.	Kamionka	„	218,18	6654.65	379.94	11768.87
40433	1684	Swietlik Józef	Niesutycze	„	54,62	1072.94	84.78	2626.11
40534						$ 470.03	$ 34.54	$ 1100.—
47362								
40706	384	Hutorowicz Józef	Niesutycze - Bogatowo	„	60,38	3082.10	266.90	8267.39
47124						$ 448.—	$ 34.54	$ 1100.—
47388 1								
41762	1007	Zmigrodzki Józef	Chrólczyce	„	114,46	1813.96	204.10	6310.93
42031 9	—	Oganowscy Juljan, Józef i Fabjan	Dobropol	„	31,40	809.88	43.96	1361.69

1	2	3	4	5	6	7	8	9
42885	428	Hr. O'Rourke Anna-Marja-Jadwiga i Jan-Józef-Rafał	Klukowicze z folwarkiem Bordziacze	Nowogródzki	1101,54	10403.89	1478.94	45798.—
43210	—	Święcicki Aleksander spadkob.	Nacz-Hlebowska z folwarkami Nowy-Dwór i Klopotycze	Nieświeski	651,09	6402.58	687.66	21300.69
43330[3]	4	Czarnocki Stanisław-Jerzy	Burakowce	Baranowicki	212,09	3804.11	343.35	10601.71
43336	1685	Symonowicz Piotr	Ważginty	„	22,45	2471.48	207.24	6419.39
43407[1]	1201	Chołowiecka Marja	Horodziej-Górny	Nieświeski	116,04	2719.43	401.92	12449.72
44066	2471	Mazuro Władysław	Romanówka	Nowogródzki	134,40	4429.19	254.34	7878.34
44180	1906	Świetlikowie Stefan i Edward; Hładkowa	Ksawerpol A, B, C	Baranowicki	516,99	6591.44	596.60	18480.05
47618	4966	Dominika; Połulechowie Piotr, Teodor, Dy-	i D			$ 4610.43	$ 309.29	$ 9850.—
	4967	mitr, Siemion vel Szymon, Jan, Szymon,						
	1074	Stefan, Aleksander s. Macieja i Aleksander						
	i 1077	s. Teodora; Giermanowie Bazyli i Aleksy;						
	w Barano-	Piwowarczykowie Grzegorz, Aleksander,						
	wiczach	Józef, Daniel i Konstanty; Ostapczykowie						
		Ignacy i Mikołaj; Borysewicz Michał; Łoj-						
		kowie Tadeusz i Tadeusz s. Tadeusza; Gry-						
		niak Stefan; Apanasik Józef; Rybakowie						
		Roman, Mikołaj, Szymon i Aleksander;						
		Szumski Konstanty; Jakimiec Stefan; Łabo-						
		rowie Bazyli s. Antoniego, Mikołaj, Antoni,						
		Trofim i Bazyli s. Grzegorza; Sałasz Jakób;						
		Kardaszowie Piotr i Izydor; Kostusikowie						
		Józef i Pelagja i Kuchta Maksym						
44206	1457	Wendorf Bolesław	Sawicze	Baranowicki	408,94	7597.40	737.90	22856.90
47262						$ 7604.77	$ 500.83	$15950.—
47744								
44302	112	Nowiccy Andrzej i Wanda	Bereśniewicze	„	5971,44 z czego odchodzi za serwitut 429,68	20381.55	3859.06	119536.72
44446	1507	Lipnicki Jan	Sieliszcze vel Antoninowo	Nowogródzki	69,75	1363.56	172.70	5349.49
47716						$ 741.68	$ 67.51	$ 2150.—
44556	—	Murawska I voto Demczenko Lubow	Pucewicze	„	204,84 i prawo do wspólnego pastwiska	4225.71	304.58	9434.56
44712[2]	414	Krupska Aleksandra	Skuraty	Baranowicki	76,48	3623.91	219.80	6808.45
44757	1282 i 1283	Strawiński Jan-Eustachy	Nakryszki Południowe i folwark Porzecze	Nowogródzki	920,38	49837.52	3843.36	119050.40
44850[1]	4677	Bunge Sergjusz	Asowce vel Osowce parc. №№ 344, 345 i 356	Baranowicki	47,96	4320.19	304.58	9434.56
44850[4]	4125 Baranowicze	Szulicki Włodzimierz	Asowce vel Osowce parc. №№ 351 i 354	„	9,55	689.71	69.08	2139.79
44877	—	Bułhak Stefan	Ostrówki z folwarkami	Nieświeski	382,40	1533.88	273.18	8460.61
45016[2]	555	Żochowska Zofja-Joanna	Mszanów	Baranowicki	598,82	1280.72	135.02	4182.33
45174	856	Bochwic Witold	Waszkowce	„	103,42	3357.29	339.12	10504.45
47119						$ 3791.52	$ 164.85	$ 5250.—
47499								
45349	1941	Grużewski Michał	Nowinki z urocz. Puszcza	„	200.34	3310.47	323.42	10018.13
45483[1]	—	Hr. Breza Anna; Kuziomko Nikodem i inni	Derewno	Stołpecki	152,78	1676.40	153.86	4766.—
45483[4]	5851	Horochowik Józef; Komarowie Zenon i Robert i inni	Ostrów	„	235,48	7073.06	405.06	12546.98
45483[5]	—	Biełanowicz Franciszek	Derewno parc. № 1—13	„	31,97	1432.29	69.08	2139.80
45771	433	Kraszewska Ida i Wierzbowska Marja	Feliksowo	Nowogródzki i Stołpecki	150,26	9520.81	671.96	20814.37
47260						$ 808.20	$ 40.82	$ 1300.—
45827[1]	1002	Hr. Hutten-Czapski Franciszek	Narucewicze	Nieświeski	447,78	5990.47	700.22	21689.74
47034						$ 290.61	$ 23.55	$ 750.—
45827[2]	—	Spadkob. Smolicza Lucjana	Jakubowicze	„	325	5472.28	445.88	13811.40
45893	—	Zacharczenko Mikołaj	Peredzieł	Baranowicki	239,01	892.38	119.32	3696.01
45921[2]	406	Hr. Plater-Zyberk Henryk	Parcela z majątku Swojatycze	„	17	3048.98	345.40	10698.97
46181[3]	1093	Piątkowska Helena	Humniszcze pierwsze	Nowogródzki	242,10	8322.41	631.14	19549.94
47152[1]	1563	Makowska Zofja	Hołowce - Ksawerowo A	Nieświeski	65,26	161.85		
47873[1]						$ 1014.72	$ 73.79	$ 2350.—
47200	4678	Mierzejewski Antoni	Dobrypol	Baranowicki	565,03	100.60		
						$ 2557.76	$ 188.40	$ 6000.—
47261	1886	Kiersnowski Witold	Michałów A	„	131,20	140.60		
						$ 3024.06	$ 125.60	$ 4000.—
47300[1]	1193	Mierzejewski Michał-Edward	Kuncowszczyzna	Nieświeski	165,37	107.10		
						$ 3402.81	$ 218.23	$ 6950.—
47300[3]	3003	Łukaszewiczowa Marja	parc. Kuncowszczyzna-Demby A	„	12,02	149.58		
						$ 72.23	$ 7.85	$ 250.—
47314	1398	Kiersnowski Jerzy	Moch	Baranowicki	121,88	337.38		
						$ 957.68	$ 40.82	$ 1300.—
47366	1691	Połubińscy Antonina, Bolesław, Zbigniew i Władysław	Lipin-Karolin	„	199,92 z czego odchodzi za serwitut 27,13	251.75 $ 839.12	$ 51.81	$ 1650.—
47378	32	Łopott Witold	Korzeniowszczyzna	„	232,60	137.90		
						$ 8065.67	$ 379.94	$12100.—
47526	952 i 953 Lida	Jabłoński Aleksander	Zaborze	Stołpecki	319,91	473.96		
						$ 1704.77	$ 102.05	$ 3250.—
47562[1]	1529 — 706 Pińsk	Woyniłowicz Józef-Celestyn-Franciszek	Kuncowszczyzna	Nieświeski	318,87	76.31		
						$ 2071.25	$ 175.84	$ 5600.—

1	2	3	4	5	6	7	8	9
47562[2]	5348 Pińsk	Woyniłowicz Józef-Celestyn-Franciszek	Kuncowszczyzna lit. A	Nieświeski	401,33	76.90 $ 4062.82	$ 357.96	$11400.—
47569	110	Bandrowski Władysław-Ludwik	Bandrówka	Nowogródzki	220,76	128.80 $ 1950.75	$ 122.46	$ 3900.—
47652	2154	Poraj-Nowicka Helena-Marja	Haciszcze	Baranowicki	97,88	101.90 $ 1609.08	$ 166.42	$ 5300.—
47655	441	Oleszyna Ludwika	Niehrymów	Nowogródzki	484,64	101.90 $ 3918.62	$ 340.69	$10850.—
47702	528	Gronostajski Wacław	Borki	„	287,76	265.23 $ 2209.16	$ 174.27	$ 5550.—
47780[2]	5141	Tukałło Mieczysław	Boracin-Międzyrzecze	„	117,86	94.50 $ 1501.41	$ 119.32	$ 3800.—
47835	870	Białyniecka-Birula Marja	Gniewaszewszczyzna	„	37,43	109.70 $ 321.60	$ 31.40	$ 1000.—
56640	2814	Zacharczenko Włodzimierz; Rudy Piotr; Dermanowie Mikołaj, Adam s. Ludwika, Herasim, Adam s. Jerzego, Olga, Jan, Antoni, Aleksander; Jackiewicz Józef; Żydal Jan; Czerniakowie Aleksander, Ludwik, Bazyli, Wincenty s. Mikołaja, Piotr, Adam, Antoni i Wincenty s. Eljasza	Gar vel Gaj	Baranowicki	114,23	3544.85	140.65	4139.74
56651	2770	Kotłubaj Janusz	Aleksandrowo	„	430,99	8344.26	656.26	20510.52

Licytacje nieruchomości ziemskich, położonych w rejonie Wileńskiego Okręgu Sądowego, odbędą się w Wilnie, w gmachu Wileńskiego Banku Ziemskiego (ul. Mickiewicza Nr. 8) o godzinie 12-ej. Pierwsza 5 czerwca 1934 r., druga 28 czerwca 1934 r.

40039[22]	15839	Efros Michał; Zygielman Jakób; Lapides Natan i Brojdo Frejda	Z m. Bezdany u-ka Romanów Rojst parc. 57	Wil.-Trocki	50,47	295.18	15.70	486.32
43355	9375	Romanowicz Czesław	Hałowo i Żdany	Dziśnieński	779,40 z czego ma odejść na likwid. serwit. 163,87	4595.80	420.76	13033.32
43458	352	Rouckowa Irena	Prostańszczyzna	Szczuczyński	181,19	1999.08	207.24	6419.40
47502						$ 2026.52	$ 122.46	$ 3900.—
43524	9381	Tabeńska Natalja	Teresjanowo z przyległościami	Oszmiański	404,18	2106.23	205.10	6322.13
47831[1]						$ 1534.48	$ 270.04	$ 8600.—
43861	7891	Sakowicz Tomasz	Leszno	Mołodeczański	312,82	12885.02	741.04	22954.21
43862[1]	7025	Hr. Hutten-Czapscy Janina-Franciszka-Marja	Nowosiółki A	Oszmiański	1625,68	5658.35	693.94	21495.25
47010	B	i Franciszek-Tadeusz-Edward				$ 2773.52	$ 226.09	$ 7200.—
47022								
43862 1/69	10317	Mikołajewicz Franciszek	Z m. Nowosiółki p. 28-c p. n. kol. Konstantynów A	„	25,84	1066.42	40.82	1264.43
43862 1/102	6498	Łach Jakób	Nowosiółki p. 28	„	10,34	247.68	21.98	680.85
44001[1]	4217	Sp-cy Cywińskiego Bohdana	Lebiedziew	Mołodeczański	558,08 w tem serwit. 195,19	17233.01	1500.92	46492.—
44043[1]	8884	Kucewicz Witold	Ołona	Wil.-Trocki	215,04	2042.34	304.52	9434.57
47550						$ 1422.64	$ 116.18	$ 3700.—
47641								
44247	364	Popławska Janina	Kopciucha	Szczuczyński	411,62	1899.10	398.78	12352.48
44325[1]	384 i 10941	Chomiński Aleksander-Stanisław-Wawrzyniec	Palestyna	Wil.-Trocki	1765.87	4486.48	483.56	14978.59
44325 2/4	1423	Subocz Wojciech i sp-cy Dolińca Jana	Czechy p. 25	„	10,38	959.39	116.18	3598.78
44424	10142	Tromszczyńscy Czesław, Marjan, Bohdan, Eugenjusz, Halina i Karolina	Gerejsze	Brasławski	116,54	2057.75	125.60	3890.54
44711[1]	9677	Kukliński Jarosław	Godulin A	Wil.-Trocki	281,21	2640.22	536.94	16632.07
47426[1]						$ 2145.70	$ 150.72	$ 4800.—
44878[1]	175	Kotwicz Jan-Hipolit-Maksymiljan	Turły-Michaliszki	„	401,12	1747.17	113.04	3501.48
47065						$ 3421.28	$ 202.53	$ 6450.—
47474								
45017[1]	4175	Żełnin Karp	Widzki Dwór	Brasławski	51,85 a w/g dostarcz. planu 41,80	1799.63	103.62	3209.70
45241[13]	893	Suchoccy Stanisław, Józef, Franciszek, Zofja; Czeglikowie Kazimierz, Józef, Wacław, Kazimierz s. Stefana, Bronisław; Bujniewicz Jerzy; Kwiecieniowie Stefan, Antonina i Jerzy; Iwaszko Józef i Lewoń Paweł	Ur. Żerdziszki'z m. Narkuszki	Lidzki	29,13	823.86	48.36	1497.86
45259[1]	3940	Jakowicki Stefan	F. Bajdany	Dziśnieński	82,97	927.09	84.78	2626.12
47186[1]						$ 482.23	$ 20.41	$ 650.—
45259[2]	6991	Jakowicki Jan	F. Dzierbiłowo	„	79,51	1089.84	84.78	2626.92
47186[2]	B		p. 1, 9, 15, 16 i 17			$ 506.84	$ 21.98	$ 700.—
45259[5]	6993	Jakowicki Witold	F. Popławy parc. 5 i 13	„	66,11	852.01	84.78	2626.12
47186[5]	B					$ 472.60	$ 20.41	$ 650.—
45259[6]	6988	Jakowiccy Józef, Ludwik i Lucja vel Lucyna	F. Jasień vel Jasino	„	80,81	857.95	84.78	2626.12
47186[7]	B					$ 533.16	$ 21.98	$ 700.—
45259[7]	6992	Jakowicki Bohdan	F. Sawczonki	„	68,46	997.81	84.78	2626.12
47186[8]	B					$ 383.73	$ 17.27	$ 550.—
45271	—	Karkliniewska Katarzyna	Kuże-działka	Lidzki	25,86	630.61	18.84	583.58
45499	516	Jundziłłowa Marja i Ruszczyc Zygmunt	Zajęczyce	„	590,82 a w/g planu 591,04	4570.27	496.12	15367.65
46077	174	Łobkowie Aleksander i Aleksandra; Cholinowa Tekla; Koreniukowie Bazyli i Jakób; Gotta Aleksy; Machnacz Włodzimierz i Międzybłocki Zygmunt	Dokudowo z przyległościnmi	„	3373,94	18669.90	1158.66	35890,27
46096	10408	Sp-cy Bieldziukiewiczowej Aleksandry	Perszukszty	Święciański	192,57	2718.47	135.02	4182.34
46218	9588	Poklewski-Koziełł Marjan	Nowo-Zamosz z folwarkami	Brasławski	1080,24	4691.37	389.36	12060.68
46380[6]	6705	Czepułkowscy Stanisław i Bolesław	Marcjanowo	Święciański	79,97	1350.77	62.80	1945.27
46402	6430	Wańkowicz Leon	Łowiectwo Baranowskie	„	825,22	4352.10	1183.78	36668.38

1	2	3	4	5	6	7	8	9
46433	1473	Sp-cy Giedrojcia Ignacego	Kazimierzowo	Szczuczyński	około 193,37	1627.89	320.28	9920.89
46442	10702	Kossobudzka Marja-Anna-Joanna	Kurowszczyzna	Oszmiański	207,70	984.98	131.88	4085.07
46484	9415	Szalkiewiczowie Jan, Marjan i Antoni	Lubinowo z przyległościami	Brasławski	385,84	1666.42	226.08	7002.98
47653						$ 2825.32	$ 226.08	$ 7200.—
46524	6362	Prozorow Michał; Maciasowicz Walerjan; Gulbinowiczowie Kazimierz i Józef i Zubanow Wasil	Stara-Bołosza z ur. Botwinówka i Rojsty	Święciański	336,05 z czego na likwid. serwit. odchodzi 41,08	1396.57	166.42	5154.97
46545	3178	Mierzejewska Marja	Wysokowszczyzna	Mołodeczański	536,12	2206.14	511.82	15853.97
46555	2432	Misiewiczowie Aleksander, Bronisław, Leokadja, Jadwiga c. Kazimierza, Jadwiga c. Józefa	Nowopol	Oszmiański	124,25	869.75	200.96	6224.87
47753						$ 1177.54	$ 95.77	$ 3050.—

Licytacje nieruchomości ziemskich, położonych w rejonie Grodzieńskiego Okręgu Sądowego, odbędą się w Wilnie, w gmachu Wileńskiego Banku Ziemskiego (ul. Mickiewicza 8) o godzinie 12-ej.

Pierwsza 5 czerwca 1934 r., druga 28 czerwca 1934 r.

55139	1496	Miłaczewscy Ludwik-Ignacy i Helena	Raszewo	Grodzieński	369	29293.22	1547.98	44967.48
55140								
55225	443	Bochwic Otton	Podorosk	Wołkowyski	408,14	30902.15	2534.50	78903.06
55226								
55227	1316	Czaplijewski Józef	Kol. Podorosk cz. IV parc. № 1 i 4	„	14,15	1726.37	42.53	1251.55
55236	1316	Szymon Jakób	Kol. Podorosk cz. IV parc. № 6, 11 i 15	„	5,38	762.25	16.36	481.37
55286	3600	Radowickiego Michała sp-cy	Jagnieszyce z folw. Dobrzeitak	Słonimski	610,71 a w/g hipot. 571	7512.08	647.62	19062.05
55318	3049	Brayczewskiego Norberta spadkobiercy	Platerowszczyzna	Wołkowyski	439,18	2435.03	255.12	7509.29
55458	1537 i 1538	Maciańska Zofja i Tułowska Marja	Andrzejewicze i Walisowszczyzna	„	428,35	46342.48	3268.74	102160.24
55747	3564	Sukaczowa Mikołaja spadkobiercy	Kołyskowszczyzna z ur. Makową i pod Dubnem	„	354,73	7876.67	442.74	13837.26
55664	2362	Kozłowscy Jan, Witold, Zofja i inni	Żytorodź	Grodzieński	248,23	7387.54	1064.46	33268.31
55797[1]	1236	Malkiewicz Walerjan	Rusota-Monastyrska	„	106,22 a w/g hipot. 124,52	7912.37	392.50	12267.07
55803[1]	3469	Woyczyńskiego Włodzimierza spadkobiercy	Długopol z folw. Suhaki i Olchów	„	113,62	14080.79	639.62	19990.43
55805[1]	3077	Mikłaszewicza Pawła spadkobiercy	Gudziewicze	„	220,23	7946.52	678.24	21197.51
55805[2]	5721	Mikłaszewicz Włodzimierz	Gudziewicze cz. II	„	110,96	5848.08	427.03	13336.58
55817	4269	Eljaszew Mowsza	Ruda Jaworska z folw. Wola	Słonimski	421,82	2408.95	310.86	9715.52
55819	3078	Jacuńskiego Wacława spadkobiercy	Parchimowce	Grodzieński	336,49	9019.85	719.06	22473.28
55862	3081	Strzałkowskiej Stanisławy spadkobiercy	Miniewicze	„	494,24	23091.29	1613.96	50442.22
55912	63 i 3083	Chaniuta Aleksy oraz Chodunajowie Stanisław i Adolf	Rusota-Boguszówka	„	129,63	9037.03	1020.50	31894.39
55959[2]	—	Tryc Adam	Z m. Święcica parc. № 106, 259, 260, 323 i 324	Wołkowyski	25,11	2644.25	113.04	3532.92
55959[4]	—	Szurawskiego Franciszka spadkobiercy	Z m. Święcica parc. № 96, 233 i 325	„	12,53	1313.47	59.66	1864.60
55959[10]	—	Stachowski Piotr	Z m. Święcica parc. № 118, 274 i 326	„	8,83	1040.41	42.39	1324.83
55959[11]	—	Rostkowski Franciszek	Z m. Święcica parc. № 87, 268 i 269	„	6.59	985.75	31.40	981.37
55959[24]	—	Kościuk Józef	Z m. Święcica parc. № 82, 280 i 322	„	8,71	999.99	40.82	1275.78
55959[46]	—	Niescier Natalji spadkobiercy	Z m. Święcica parc. № 13	„	1,56	246.77	7.85	245.34
55959[50]	—	Chudzik Stefan	Z m. Święcica parc. № 55	„	3,77	525.—	15.70	490.68
55959[54]	—	Wilgocki Stanisław	Z m. Święcica parc. № 49	„	15,85	1517.62	75.36	2355.28
55959[55]	—	Pawlata Jan	Z m. Święcica parc. № 40, 201 i 202	„	14,13	1605.52	67.51	2109.94
55959[64]	—	Szymański Stefan	Z m. Święcica parc. № 33 i 219	„	16,07	1320.09	76.93	2404.35
55959[68]	—	Raczyński Bronisław	Z m. Święcica parc. № 29	„	10,30	1226.94	48.67	1521.11
55959[98]	—	Lubienieccy Paweł i Stanisława	Z m. Święcica parc. № 109, 264 i 333	„	16,10	2049.60	76.93	2404.35
55978	838	Czyżyka Jana spadkobiercy	Ur. Studzieniec cz. IV parc. № 39 i 139	„	4,04	742.34	12.56	392.55

Licytacje nieruchomości ziemskich, położonych w rejonie Łuckiego Okręgu Sądowego, odbędą się w Wilnie, w gmachu Wileńskiego Banku Ziemskiego (ul. Mickiewicza 8) o godzinie 12-ej.

Pierwsza 6 czerwca 1934 r., druga 28 czerwca 1934 r.

52024[1]	127	Starczewski Stanisław	Radowicze	Kowelski	634,26	3740.93	659.36	20412.38
52098[6]	11191	Zymon Stanisław	kol. Głęboczyca Nr. 12 przy wsi Turyczany	Włodzimierski	10,90	306.01	28.53	883.23
52116	1542	Grosicka Janina Konusiewiczówny Ludwika, Stanisława i Leble Marja	Wiszenki	Łucki	924,38	6106.70	396.25	12267.06
52156[1]	709	Panecki Zygmunt	Zimno	Włodzimierski	w/g hipot. 68,36 w/g planu 59,32	6094.71	294.81	8930.43

1	2	3	4	5	6	7	8	9
52224	7548	Komala Józef	kol. Ludwisin z maj. Szepel	Łucki	7,83	241.94	12.68	392.55
52239 [1]	6874	Wołkow Mikołaj	Moszczona	Kowelski	147,86 nieruchom. instrukcyjna	1095.45	206.05	6378.88
52309	7140	Rutkiewicz Poliksena i Podgórskiego Stanisława spadkob.	Dorosiny	Łucki	131,53	2230.07	240.92	7458.38
52409	8125	Jakóbowscy Jerzy i Janina i inni	Jerzówka przy wsi Ziemlica	Włodzimierski	673,58	2083.02	317.—	9813.66
52461	7417	Antonowicz Stanisław	Mohylno	„	289,79	4357.86	215.56	6673.29
52489 [1]	7649	Peretiatkowicz Erazm	folw. Zacisze - Poddębce	Łucki	95,43	3800.85	320.17	9911.79
52528	7223	Hornosko Paweł	Zaburze	Lubomelski	275,33	1905.22	377.23	11678.24
52642	4400	Mozolowie Teodor, Jakim, Antoni i inni	Krasnowola kol. № 8	Łucki	530,41	13688.79	627.66	19431.02
52643 [1]	7366	Kirylenko Michał	Żurawicze - Domaszewo	„	176,12	2916.16	434.29	13444.69
52711	8326	Cieleckiego Witolda-Marka spadkob.	Kukły	Kowelski	990,87	6657.80	565.84	17415.22
52729 [1]	5508	Hr. Krasicki Zygmunt	Dobra ziemskie Chołoniów	Horochowski	2034,61 w/g hip.	41162.38	4625.03	143419.30
52773	8310	Lipowskiej Wandy spadkob.	Dorosiny	Łucki	140,38	1351.30	97.09	1630.39
52776 [1]	462	Firma „Silva-Nowa„ Przedsiębiorstwo Drzewno-Przemysłowe S-ka z ogr. odp.	Kulikowicze-Komarowo	„	3932,18	14169.27	826.22	19104.92
52926	13178	Zaleski Józef-Jakób	Stawki, Owłoczym i Piotrowka	Włodzimierski	744,59	4292.88	338.80	8791.86
53130 [1]	5779	Kaszowska Jadwiga	Biskupicze Ruskie z folwar.	Horochowski i Włodzimierski	1622,12	13351.91	1726.99	50350.75
53239	4532	Kaszowski Zygmunt	Bubnów	Włodzimierski	766,34	7216.58	970.81	28304.24
53248 [1]	8560 i 15594	Protcer Robert	Połonka	Łucki	142,49	2210.07	181.62	5295.01
53274 [1]	9148 i 12896	Wojtasz Zofja i III T-wo Ratniańskie w osobach: Żuk Jan, Iwaniuk Grzegorz, Iwaniuk Jan, Żuk Paweł, Chacewicz Włodzimierz, Lenartowicz Ignacy, Czujkiewicz Semen, Czujkiewicz Piotr, Czujkiewicz Jeliferij, Baczyński Jewdokim, Czujkiewicz Filimon, Kulczycki Teodor, Żuk Grzegorz, Korotinski Anatolij, Korotinski Paweł, Charkiewicz Teodor, Michałowski Jewdokim, Pinkiewicz Atanazy, Łuczyński Teodor, Majewski Nikita, Żuk Jakób, Czujkiewicz Bazyli i Żuk Dymitr	Ratno przy wsiach Łuczyce i Samary	Kowelski	w/g hipoteki 461,90 w/g planu 489,82 nieruchom. instrukcyjna	8013.70	630.70	18388.12
53275 54601	525 i 12231	Sternberg Oskar i Siekieda Ilja	Lisowo i Osada Lisowo № 1	Łucki	2226,83	24851.06	1850.62	55178.09
53317	8564	Herman Klemens	Kamienucha	„	153,83	3056.92	224.54	6546.56
53335	8486	Peretiatkowicz Erazm, De Briunet Stanisław, Stempkowski Konrad	Wojutyn	„	20,92	1622.47	102.37	2984.46
53349 [1]	3554	Hr. Rzyszczewska Emilja-Hortensja-Antonina	Dolsk z przyległościami	Kowelski	1145,52	51219.01	3952.99	122376.17
53708 [1]	1584	Gripari Marek, Jerzy, Piotr i Maruletta, oraz Paraskewa Mary vel Mairy	Rewuszki-Turzysk	„	683,64	23088.41	1505.75	46614.82
53708 [2]	10434	Szpilberg Srul i Ajzenbergowie Gdal i Chana	Rewuszki-Turzysk lit. „A“	„	629,49	19524.97	1388.46	42983.77
53774	6136	Jarocka z Przeneckich Ksenja	Pożarki cz. III dział. № 63	Łucki	3,14	886.76	15.85	490.68
53790 [1]	94/B	Hr. Górno-Klecze-Rottermund Zofja-Kornelja	Nieswicz II „B“	„	48,38	986.41	38.04	1177.64
53854	8669 9186 9606	Hermana Klemensa (Klimenta) spadkob., oraz Herman Eugenja, Mielnik Grzegorz, Kubaj Kuźma i Kubaj Jakim	Huta Lisowska przy wsiach Huta, Bielgowa i Budki	„	w/g akt B-ku 1026,54 w/g hipoteki 980,94	36074.08	1835.43	56821.01
53866	448	Kuczyńscy Wielisława-Janina-Aloiza, Stanisław-Jan i inni	Rudka-Miryńska	Kowelski	485,36	3635.40	456.48	14131.66
53922 [1]	12920	Rostocka Zofja-Emilja, Breza Rafaela i inni	Dorosiny	Łucki	w/g hipoteki 242,06 w/g planu 281,19	6294.36	304.32	9421.10
53922 [2]	15915	Rostocka Zofja-Emilja, Breza Rafaela, Rutkiewiczowa Poliksena, Szaniawska Regina i Lipowska Wanda	Dorosiny	„	40,90	343.10	63.40	1962.73
53925	4626	Jodko Jadwiga	Lipa	Horochowski	116,12	18810.75	1448.69	44848.36

Licytacje nieruchomości ziemskich, położonych w rejonie Białostockiego Okręgu Sądowego, odbędą się w Wilnie, w gmachu Wileńskiego Banku Ziemskiego (ul. Mickiewicza 8) o godzinie 12-ej.
Pierwsza 7 czerwca 1934 r., druga 28 czerwca 1934 r.

13364 [3]	Szerenosy	Pazderscy Jan i Stanisława i Łoszakiewicza Bazylego spadkob.	Szerenosy	Białostocki	97,70	1491.98	99.06	2835.80
14611	—	Ronczewski Aleksander	Giełczyn	„	196,41 z czego 34 odchodzi za serwitut	1422.99	151.90	4348.23
31593 46027 [2]	Mościcha	Baehr Marjan	Mościcha	Sokólski	320,53	11023.75	1455.82	40294.19 w tem 8100.— krótkoterm. pożyczki przeterminowanej
35798	Penskie i Penskie lit. A	Mirecka Marja, Gosiewska Janina-Marja-Gabryela i Mirecki Konstanty-Hipolit	Penskie	Białostocki	276,92 z czego 18,73 odchodzi za serwitut	4702.99	485.41	13895.44
37376	Ołdaki E Ołdaki F Ołdaki G	Wnuszyńscy Józef, Aleksander i Katarzyna, Skwarko Antoni, Kulikowscy Józef s. Ludwika, Franciszek, Feliks, Wojciech, Bolesław, Bronisław, Antoni, Józef s. Macieja, Tomasz i Adam, Rydzewscy Zygmunt i Franciszek, Masłowscy Stanisław i Konstanty, Łaniewscy Klemens i Stanisław, Łobacz Jan, Sokołow-	Ołdaki	„	96,36 a w/g hipot. 91,99	4693.63	175.02	5009.92

1	2	3	4	5	6	7	8	9
		ski Jan, Januszewski Jan, Manowie Jan, Bronisław, Marjanna, Tomasz i Marja, Bierć Józef, Jarmułowiczowie Agnieszka, Juljanna, Józef i Kazimierz						
38029	Hołowiesk Hołowiesk 6, Hołowiesk 7, Hołowiesk 9, i Hołowiesk 10	Dehn Julja, Ksepko Władysław, Pawluczukowie Włodzimierz i Michał, Gawrylukowie Aleksy i Józef, Mackiewicz Adam, Krutelewiczowie Miron i Piotr, Krasucki Józef, Gulewicz Gabryel, Silewińscy Józef i Jan, Kaliszuk Józef, Kozłowska Antonina, Krawczyk vel Krawczykiewicz Daniel, Rubaszewski Afanasij, Zabroccy Trofim, Michał, Eudokim i Wasilisa, Olszewski Kajetan, Omeljaniuk Łukasz, Grygoruk Jan, Krzemińska Marjanna, Siebiesiewicz Jan, Lewin Szmul, Ostapczuk Jan, Użycka Liba, Kranc Chilko, Witkowski Maksymiljan, Sikorska Paulina, Kuptel Akulina, Wajda Aleksy s. Tichona, Popławska Marja, Artemiuk, Ilarjan, Deniszuk Paweł i Babulewicz Aleksy	Hołowiesk	Bielski	277,06	33022.36	1479.32	42348.01
39202	Altejn A	Kobyliński Tadeusz	Altejn	Bielski	212,27	1300.—	244.35	6994.98
40065	Klucz Zakątkowski	Hr. Bnińska Jadwiga	Klucz Zakątkowski	Białostocki	w/g planu 6177,80 a w/g hipot. 6242,12	10849.48	1776.52	50855.42
40756	Waliły № 1	Hasbach Aleksander	Waliły	„	549,66	12415.24	1176.07	36084.72
47541						$ 9235.16	$ 521.46	$16450.—
41232 [2]	Dołubowo	Łowicki Stanisław-Jakób	Dołubowo	Bielski	667,52	8483.35	1394.80	42795.90
41296 [1]	Osnówka i Osnówka 1	Rzeczkowski Jan-Stanisław-Jacek	Osnówka	„	320,83	3617.08	525.04	15029.76
41591 [3]	Małynka F	Sosnowski Jan	Małynka	Białostocki	163,88	2403.60	332.85	10212.66
43743 [1]	Sutno	Pieńkowski Jerzy-Dominik i Pędzińska Marja-Józefa	Sutno	Bielski	160,30	9948.61	1166.56	35792.93
47352						$ 805.37	$ 49.13	$ 1550.—
45055 [1]	Sterpejki	Lipiński Stanisław	Sterpejki	Sokólski	183,30	4686.38	259.94	7975.60
45585 [1]	Bodaki Wielkie i Małe	Makowiecki Jan	Bodaki Wielkie i Małe	Bielski	78,61	4214.97	462.82	14200.46
46027 [1]	Makowlany	Baehr Stanisław	Makowlany	Sokólski	307,44	10861.88	1594.51	48923.49
47868						$ 764.66	$ 95.10	$ 3000.—
55051	Oziabły D	Hasbach Aleksander	Oziabły D	Białostocki	98,35	6429.61	444.33	10302.98
55062	Kalejczyce A	Łowiccy Marja, Elżbieta, Julja i Konstanty-Ryszard i Gul Aleksander	Kalejczyce lit. A	Bielski	259,22	9429.83	1002.12	26005.39
55162	Wierzchuca Nagórna	Stępkowski Bolesław	Wierzchuca Nagórna	„	653,13 z czego zaprzedano i odeszło za serwitut około 263	9587.39	1483.56	38499.08
55192	Czartajew	Wołk Stanisław, Wanda, Konstancja i Barbara-Juljanna	Czartajew	„	419,35	5802.83	923.66	23969.38
55211	Ustronie	Kliks Józef	Ustronie z maj. Podlipki	Sokólski	98,33	1707.11	178.31	5198.74
55308	Dziatkowicze	Ostaszewicz Zacharjasz, Zinkiewicz Mojżesz, Wojciuk Zacharjasz, Krukowscy Nikifor, Herasim i Michał, Szumowski Jan, Naumczuk Stefan, Pietroczuk Daniel, Kondratiuk Paweł i Biełokozowicz Trofim	Dziatkowicze	Bielski	363,8	7336.42	445.79	12996.84
55316	Zajęczniki	Niewiarowski Henryk	Zajęczniki	„	372,54	2350.24	307.10	8953.38
55358	Knorydy	Czarnocka Janina	Knorydy	„	180,67	5011.—	472.20	13767.03
55367	Wólka Wyganowska 1	Karwacki Grzegorz, Karpuk Eljasz, Biełokozowicz Filip, Zieńko-Zienkiewicz Trofim, Ostaszewiczowie Paweł i Jewdokja, Kozłowscy Jan, Daniel i Anna, Babulewicz Szymon, Gawrylukowie Maksym i Jan, Suszcza Antoni, Nowikowie Tymoteusz, Jan i Maksym, Kowalczuk Jan, Puławski Stefan, Antoniuk Grzegorz, Kułaczewski Konrad, Wasilewscy Jan i Józef, Tomczyk Antoni, Tkaczukowie Michał i Andrzej, Starczewski Tichon, Ostapczuk Grzegorz, Stepaniuk vel Szkoda Stefan i Bazyli, Laszuk Piotr, Demianiuk Andrzej, Kunachowicz Jan i Bielak Piotr	Wólka Wyganowska	„	461,36	7205.56	759.48	22142.77
55693	Antonin I	Szpryngerovie Konrad i Wanda, Żochowscy Józef i Adela, Baranek Jan i Emilja, Łasek Stanisław i Leokadja i Wyszyńscy Marjan i Leokadja	Antonin	„	215,89	29455.10	2513.81	77822.22
55806	Pogorzałe	Hasbach Waldemar, Obiedziński Józef, Czarnocki Piotr, Karwowski Józef, Chrzanowski Franciszek, Karczewski Stanisław, Openchowski Melchior, Leszczewski Andrzej, Załuska Aleksander, Sakowski Ludwik, Bagiński Jan, Biedrzycki Antoni, Pieńkowski Stefan, Mocarski Aleksander, Janczewski Stanisław, Bronakowski Jan, Niebrzydowski Aleksander, Żelechowski Aleksander, Bronowicz Kazimierz, Mocarski Felicjan, Baldachowski Aleksander, Mikucki Jakób, Olsztyn Aleksander, Siemieński Józef, Baldachowski Adam, Domitrz Jan, Myśliński Aleksander, Domitrz Józef, Pachucki Jan, Skrodzki Feliks, Przestrzelski Jan, Janczyk Wiktor, Chrostowski Szczepan, Krajewski Ignacy, Kleszczewski Józef, Smiarowski Aleksander, Polkowski Dyonizy, Karwowski Stanisław, Kowalewski Bolesław, Kosakowski Konstanty, Gosiewski Konstanty, Chrostowski Aleksander, Brzózka Stanisław, Zabielski Wiktor, Kalinowski Stanisław, Godlewska Józefa, Pieńkowski Bronisław, Remiszewski	Pogorzałe	Białostocki	304,11	31872.30	1216.01	37645.15

1	2	3	4	5	6	7	8	9
		Stanisław, Bzura Stanisław, Pikuliński Ignacy, Wysocki Józef, Florczyk Ludwik, Bardziński Adam, Sapiński Józef, Domitrz Antoni, Brzostowski Baltazar, Borys Konstanty, Bagiński Kazimierz, Bagiński Leopold, Bagiński Stefan, Pisanko Józef, Dziekoński Józef, Rutkowski Kazimierz, Duchnowski Jan, Kamieńska Anna, Sadowski Jan, Kostko Stanisław, Kukla Jan, Prosiński Stanisław, Daniłowski Aleksander, Zalewski Aleksander, Popławska Agnieszka, Żukowska Paulina, Wędołowski Władysław, Klepadło Jakób, Piechowski Aleksander, Dąbrowski Bolesław, Piechowski Jan, Narkowicz Władysław, Pesowicz Józef, Dziekoński Antoni, Marjański Jan, Obnińscy Józef i Bronisława, Kuklo Kazimierz, Szklarowski Franciszek, Kapica Stanisława, Klepadło Dominik, Zalewski Piotr, Sępkowski Aleksander, Zalewski Józef, Olszewski Franciszek, Lenczewski Bronisław, Broniszewska Władysława, Wiśniewski Kazimierz, Chmielewska Ludwika, Klepadło Józef, Iwanowski Nikodem, Pisalski Franciszek, Grądzki Jan, Grądzki Antoni, Grądzki Stanisław, Olszewski Władysław, Śledziński Franciszek, Rutkowski Juljan, Ramotowski Antoni, Ramotowski Bolesław, Konopka Rajmund, Konopka Wiktor, Chrostowska Małgorzata, Kulesza Aleksander, Kulesza Adam, Mogilnicki Wacław, Chmielewska Marjanna i Jachimowicz Bronisław						
56205	Łososna 2	Bilmina Emiljana spadkob.	Łososna z łąką Czuprunowo	Sokólski	88,2	6514.84	424.78	13150.29
56206	Łososna 1	Bilminowie Aleksandra spadkob. i Wiktor	Łososna z łąką Czuprunowo	„	76,47	4786.84	345.53	10696.87
56518	Śledzianów-Horbasy	Regulscy Juljusz i Józefa, Rakowska Marja, Hańska Zofja i Wekerowa Helena	Śladzianów-Horbasy	Bielski	517,53	7657.79	945.06	24524.65
56637	Wólka Zaleska	Telatycki Jan-Józef	Wólka Zaleska	„	206.19	3672.78	307.10	8953.38
56639	Wierzchuca Nagórna 1	Pietrzykowski Stanisław	Wierzchuca-Nagórna	„	w/g tyt. wykon. 145,— dzies., a po komasacji 111,—	11353.10	531.64	15499.94

Licytacje nieruchomości ziemskich, położonych w rejonie Równieńskiego Okręgu Sądowego, odbędą się w Wilnie, w gmachu Wileńskiego Banku Ziemskiego (ul. Mickiewicza Nr. 8) o godzinie 12-ej.
Pierwsza 8 czerwca 1934 r., druga 28 czerwca 1934 r.

52511	6197	Cywińscy Kazimierz-Wilhelm, Anna-Barbara, Jadwiga i inni	Makoterty	Równieński	406,98	5971.19	881.26	27281.97
52512[1]	2361	Hr. Starzeńska Adamina-Natalja	Boczanica parc.	Zdołbunowski	27,31 w/g planu	1621.05	88.76	2747.83
52512[13]	13064	Daniluk Zot i Bazyli, Nesteruk Klim i Andrzej, Ustyniec Semen i Honczaruk Jefim	Boczanica osada Klapin 11	„	5,46	468.33	19.02	588.82
52512[15]	13066	Błażejewski Juljan, Humeniuk Terentij i Klim i Bondarec Lubow	Boczanica osada Stawisko 1	„	5,49	457.93	19.02	588.82
52512[16]	13068	Hr. Starzeńska Adamina-Natalja	Klapin-Berezina os. 12	„	5,83	459.67	19.02	588.82
52512[17]	11138	Zadembski Kamil i Zafran Jos	Boczanica-Park	„	14,13	1239.79	72.91	2257.14
52515	3998	Gładuński Kuźma	Klapin os. 3	„	4,58	295.57	9.51	294.41
52529	6451	Zapolska Marja-Paulina	Stubło-Hurby	„	236.23 w/g planu	8497.64	719.59	22276.98
52557	1259	Grinberg Abram, Dudka Daniel, Grabarczuk Bartłomiej i inni	Rakowiec-Czosnowski	Krzemieniecki	221,84 w/g planu	10452.33	802.64	24848.15
52562[1]	411	Kamieński Adam-Franciszek	Piszczatyńce	„	190,99	4638,41	297.98	9224.83
52583	6573	Kumanowskiego Ludwika spadkob.	Zielenica i Połowla	Sarneński	716,29 w/g hipoteki	2006.—	228.24	7065.83
52625	6496	Kołmakow Sergjusz	Jarosławicze	Dubieński	132,06	1152.75	98.27	3042.24
52626	6338	Kołmakow Włodzimierz	Jarosławicze (instrukcyjny)	„	138,01	1249.—	98.27	3042.24
52694	1750	Kanafojskiej Józefy spadkob.	Hrynki	Krzemieniecki	250,75	5729.79	710.08	21982.60
52753	1035	Hr. Czosnowskiego Karola spadkob.	Radoszówka	„	544,49	6228.41	873.74	14673.51
52860	6772	Rymwid-Mickiewicz Jadwiga	Korościatyń folw. 2 i 10	Równieński	53,92	2540.76	119.54	3027.93
52861								
53103[9]	6509	Myszakowska Cezaryna	Horodec os. 14	Sarneński	21,87	1005.20	72.65	2118.01
53121[1]	4906	Hulewicz Władysław-Stanisław-Leopold	Urocz. Pięta	Dubieński	42,70	957.13	82.56	2406.83
53213	6465	Kaszencew Grzegorz i Bezsmertna Anna	Kudrianka	Kostopolski	1574,47 w/g hipoteki	21841.29	1182.15	36465.82
53214								
53223[2]	9129	Lessiga vel Laessiga Gustawa spadkob.	Zaborol	Równieński	625,59	26807.15	1241.58	36198.65
53298	6673	Bruns Inna	Hrani	Sarneński	około 1284,30 w/g planów	3166.03	544.85	15885.05
53663[1]	32	Hr. Grocholski Adam-Józef-Marja	Kołodne	Krzemieniecki	1705,51	102092.20	6964.49	215606.15
53363[34]	13024	Hr. Grocholski Adam-Józef-Marja	Bolizuby os. 6 parc. 63	„	4,37	1158.52	41.21	1275.78
53363[35]	13024	Hr. Grocholski Adam-Józef-Marja	Bolizuby os. 6 parc. 98	„	5,46	1284.29	47.55	1472.05
53363[36]	13024	Hr. Grocholski Adam-Józef-Marja	Bolizuby os. 6 parc. 112	„	3,28	1016.73	31.70	981.37
53363[37]	13024	Hr. Grocholski Adam-Józef-Marja	Bolizuby os. 6 parc. 122	„	12,29	2229.22	110.95	3434.78
53363[63]	9142	Hr. Grocholska Marja	Kołodno lit. B	„	120,—	17396.57	1179.24	36506.81
53363[65]	13004	Jasiński Józef, Smoła Franciszek, Karp i Kuźma, Kociuba Korniej, Sokolik Paweł, Prywrocki Filip, Karpyszyn Konstanty, Kozołubski Grzegorz i Walczuk Cyryl	Urocz. Sałabaj	„	15,85	2026.01	155.33	4808.69

1	2	3	4	5	6	7	8	9
53363[71]	13412	Hr. Grocholski Adam-Józef-Marja	Bolizuby os. 8	Krzemieniecki	36,59	5329.27	336.02	10402.48
53366[51]	5895	Pałaszyński Jan i Ledóchowski Aleksander	Klin i Zapust kol. 19 i 12	Dubieński	7,47	391.98	22.19	686.96
53422[1]	543	Ks. Lubomirski Adam	Dobra Równieńskie	Równieński	870,81	80774.82	3740.60	115801.23
53454[32]	6015	Bagiński Franciszek	Aleksandrja kol. 4 parc. 38	„	8,21	737.95	38.04	1177.64
53691	5417	Hr. Morstin Pelagji-Pauliny spadkob.	Bereźce	Krzemieniecki	2095,13 w/g planu	55701.46	4954.71	153387.51
53709[6]	12358	Łętek Michał	Kozin parc. 17	Dubieński	29,11	2551.10	231.41	7163.97
53834	95	Omiecińska Anna	Postójno III	Kostopolski	296,30 w/g planu	4835.95	364.55	11285.71
54098[1]	602	Gierulewiczowa Halina	Pełża	Dubieński	około 266,69	4387.82	649.85	20118.—
54323[13]	5451	Jezierski Bolesław	Annopol kol. 1	Sarneński	10,94	287.53	15.82	490.68
54369	4474	De Leslie Leonidasa spadkob.	Tryputnia	„	386,98	1712.87	275.79	8537.88
54402	8708	Stobnicki Wacław	Kamienica	Dubieński	190,09 w/g planu	4846.21	440.63	13640.99
54476[1]	3457	Kamieński Jan	Żołobki	Krzemieniecki	352,93	24425.48	1540.62	47694.38
54478	5729	Babij Mikołaj	Żołobki parc.	„	14,20	593.94	50.72	1570.19
54480	7492	Wojda Stefan	Żołobki parc.	„	3,41	343.06	12.68	392.55
54481	9840	Kiryczuk Józef	Żołobki parc.	„	1,77	325.98	6.34	196.27
54482	3458	Rowińska Helena	Rowin	„	566,25 w/g planu	12349.95	1794.22	55545.32
54492[1]	2438	Hr. Tanowski Jan	Kozin	Dubieński	241,99	4386.26	405.76	12561.48
54512[1]	451	Hr. Tarnowski Kazimierz	Tarnowiecki	„	296,91	28592.28	1599.26	49509.91
54551[2]	6931	Dziewanowska Zofja	Lipniki parc. 19	Kostopolski	10,93	558.82	25.36	785.09
54551[3]	6931	Dziewanowska Zofja	Lipniki parc. 7	„	10,93	558.82	25.36	785.09
54551[4]	6931	Dziewanowska Zofja	Lipniki parc. 18	„	10,93	558.82	25.36	785.09
54551[5]	6931	Dziewanowska Zofja	Lipniki parc. 17	„	10,93	558.82	25.36	785.09
54551[6]	6931	Dziewanowska Zofja	Lipniki parc. 2, 3 i 4	„	33,89	1452.64	72.91	2257.14
54551[7]	6931	Dziewanowska Zofja	Lipniki parc. 16	„	10,93	558.82	25.36	785.09
54551[8]	6931	Dziewanowska Zofja	Lipniki parc. 6 i 12	„	21,85	976.74	47.55	1472.05
54551[9]	6931	Dziewanowska Zofja	Lipniki parc. 5	„	10,93	558.82	25.36	785.09
54551[10]	6931	Dziewanowska Zofja	Lipniki parc. 8	„	11,02	558.82	25.36	785.09
54551[11]	6931	Dziewanowska Zofja	Lipniki parc. 9	„	11,02	558.82	25.36	785.09
54551[12]	6931	Dziewanowska Zofja	Lipniki parc. 11	„	10.93	558.82	25.36	785.09
54561	418	Meysztowicz Zygmunt	Lubikowicze	Sarneński	3846,44 w/g planu	15638.19	2076.35	64279.47
54563[1]	—	Pietrowa Anna, Dawidowska Marja, Woronkowa Olga i inni	Warkowicze-Kryłowo	Dubieński	409,25	33427.14	1829.09	56624.82
54565	548	Dawydowska Marja	Warkowicze (instrukcyjny)	„	275,46 w tem zaprzedanych 29,23ha	27404.54	2127.07	65849.66
54566[8]	7676	Kalenczuk Teodor	Warkowicze kol. 4	„	7,—	880.26	60.23	1864.60
54597	6929	Didkowski Mikołaj i Tkaczuk Jakób	Rubcze	Równieński	416,33 w/g planu. a 395,71 w/g świad zast.	17511.01	1223.62	37880.81
54928	1237	Rykowski Marceli i Generowicz Leontyna	Prożar	Kostopolski	214,20	9514.42	516.71	15996.24
54960	8251	Rąbalski Mieczysław	Chmielówka	„	172,18	1561.62	158.50	4906.83
54987	1400	Rąbalski Mieczysław	Marjanówka	„	345,13	4267.79	459.65	14229.80
55039	6939	De Mezer Stefanja	Postójno	„	991,09	9418.62	1131.68	35034.77
56437[1]	10200	Hulewiczowa Marja	Borbin vel Anielin	Dubieński	776,19 w/g planu	13959.07	1337.34	38990.57
56747	8427	Jansupow Osman	Kazimierzówka vel Kazimirka	Kostopolski	502,28	9928.06	583.28	18057.14

Licytacje nieruchomości ziemskich, położonych w rejonie Łuckiego Okręgu Sądowego, odbędą się w Wilnie, w gmachu Wileńskiego Banku Ziemskiego (ul. Mickiewicza 8) o godzinie 12-ej.

Pierwsza 9 czerwca 1934 r., druga 28 czerwca 1934 r.

54169[1]	526	Bank Ziemiański w likwidacji w Warszawie	Kołki	Łucki	w/g akt Banku 7593,90 w/g hipot. 6163,06	21134.92	7065.93	218746.18
54192[1]	592	Rudnicka Stanisława	Czerczyce „A“	Włodzimierski	188,86	2642.66	389.91	12070.79
54196	3801	Mendryk Jan	os. Czerczyce № 80 w kol. Zygmuntówka	„	w/g hipot. 16,45	402.32	47.55	1472.05
54331	4654	Klisz Makar	przy wsi Ratniowie kol. Dziadowiec	Łucki	8,74	507.32	28.53	883.23
54370[1]	6685	Hr. Ledóchowski Adam-Nestor-Marjan	Falemicze z folwarkami	Włodzimierski	2151,44	19752.35	2361.65	71737.75
54436	2194	Szostak Lawrentij	kol. Biskupicze № 21	Łucki	5.11	184.55	9.51	294.41
54447	10429	Paszkowska Marja-Antonina, Martynowska Antonina i inni	Twerdyń	Horochowski	327,69	6061.43	523.05	16192.52
54448	2110	Peretiatkowicz Michał	Skurcze	Łucki	297,13	2283 92	396.25	12267.06
54468	1188	Jaxa-Bykowska Anna i Zabotinowie Włodzimierz, Aleksander i Marja	Dobra ziemskie Horajmówka	„	2203,29	21154.72	1575.49	48773.88
54501[1]	8099 9776 10142	Herget Zygmunt, Jewsiuk Siemion i Bocznik Wasyl	Turzysk-Sielecki	Kowelski	803,57	43385.80	2273.84	69784.94
54504	1143	Jochenzonowie Aba, Ber, Szulim i inni	Bobły	„	454,26	5441.57	589.62	18253.39
54548	9841	Jędrzejewski Mikołaj	przy wsi Zaturce w kol. Zarki	Horochowski	5.67	365.68	15.85	490.68
54572	7450	Tregubow Andrzej	Wierzbiczno	Kowelski	1085,95	7174.53	1470.88	45535.33
54575[3]/[4]	10380	Szampowalski Konstanty	folw. Nowe-Koszary	„	28,88	2614.60	190.20	5888.20
54590[1]	697	Kaczkowscy Marjan-Henryk i Franciszek	folw. Nałęczówek przy w. Chobułtowie	Włodzimierski	196,04	9150.91	519.88	16094.39
54595	7239	Peretjatkowiczowie Bronisław-Adam i Światopełk	Pułhanów	Łucki	92,26	4514.87	383.57	11874.52
54596	5011	Rodziewicz Kazimierz	Nemir	„	273.38	7208.41	374.06	11580.12
54598	7190	Le Blanc Kamilla-Magdalena	Oderady	„	354,05	3344.28	301.15	9322.98
54602	244	Hr. Potocki Franciszek i Orlikowski Stanisław	Brany i Katerynówka	Horochowski	206.08	11235.45	523.05	16192.52
54612	1013	Jankowscy Michał i Wiktoryn	Brany i Katerynówka lit. „A“	„	228,43	8829.66	1306.04	40432.22
54617	1506	Zawadzki Józef	kol. № 30 i 30-a przy folw. Kalinowiec	„	31,34	1188.36	120.46	3729.19
54715	702	Martynowski Tadeusz	Zaturce № 1	„	229,86	9019.11	776.65	24043.43

1	2	3	4	5	6	7	8	9
54720[1]	6228	Chlebowa Jana spadkob., Chlebowa Eudokja, Krzemieniecka Olga i Kuż-Kuziewa Eugenja	Krzeczewicze	Kowelski	1307,73	10296.60	431.12	13346.56
54757	7827	Zybura Antoni	przy wsi Werbie w kol. Antonówce	Włodzimierski	2,79	272.52	9.51	294.41
54900	11468	Domalewski Ludwik	przy w. Hawczycach	Łucki	25,40	1182.82	25.36	785.09
54998[1]	2172	Peretjatkowiczowie Kazimierz, Michał i inni	Hat'	„	w/g hipoteki 316,26 w/g planu 314,22	11875.20	1141.20	35329.13
55004	2931	Michalczuk Andrzej	kol. Hat' № 6	„	2,00	301.04	9.51	294.41
55005	2932	Kamiński Semen	kol. Hat' № 7	„	4,00	402 32	15.85	490.68
55009	3942	Worona Zachar i Prodous Mateusz	kol. Hat' № 9 b	„	2.00	389.47	9.51	294 41
55023	2945	Androszczuk Wiktor	kol. Hat' № 20	„	4,00	496.10	15.85	490.68
55026	546	Dymensztejn Elukim i Zajd Szmul	Hilarów	Kowelski	55.18	2449.37	151.53	4690.92
56711	5650	Palecki Teodor	Brzuchowice	„	165,69	3125.71	465.99	14426.06

Licytacje nieruchomości ziemskich, położonych w rejonie Pińskiego Okręgu Sądowego, odbędą się w Wilnie, w gmachu Wileńskiego Banku Ziemskiego (ul. Mickiewicza 8) o godzinie 12-ej.
Pierwsza 9 czerwca 1934 r., druga 28 czerwca 1934 r.

47137[1] 47206	1699	Zawadzki Michał	folw. Patryki A ośrodek	Kobryński	112,50 a w/g hipot. 110.80	99.51 $ 4823,28	$ 155.33	$ 4900.—
47195	256	Terlecki Władysław-Kazimierz	Prywitówka № 1	Piński	523,26	77.60 $ 1746.77	$ 160.50	$ 5350.—
47263	117	Miączyński Witold	Stremecz z folw. Witoldowo	„	2133,64 w/g planu 2135.78	200.43 $ 4633.87	$ 245.68	$ 7750.—
47374	9459	Ende Edmund-Gustaw	Nabruska i Mały Obzyrek	Kamień-Koszyrski	w/g hipoteki 2001,57 w tem na likw. serw. 439.74	82 80 $ 8028.87	$ 435.87	$ 13750.—
47538 47660	1690	Zdziechowska Salomea	Kurylec	Kosowski	3254,20	80.20 $ 8415.25	$ 835.90	$ 26350.—
47563	734	Roth Eugienjusz	Kopyły lit. A	Brzeski	895,65	82.80 $ 9037.45	$ 951.—	$ 30000.—
47572	733	Roth Konstanty	Wierzchowice lit. A	„	713,19 a w/g hipot. 709,94	80.20 $10536.63	$ 951.—	$ 30000.—
47573	735	Roth Wiktor	Karolin z uroczyskami	„	876,47	168.42 $11361.46	$ 951.—	$ 30000.—
47697 47726 56631	5926	Święcicka Zofja-Władysława	Kabaki	Prużański	1441,61	35543.90 $ 6404.98	4599.67 $ 597.55	142396.01 $ 18850.—
47703	1052	Gutowski Stanisław	Lisowczyce	Brzeski	52,99	140.20 $ 563.23	$ 47.55	$ 1500.—
47734 52503	8852	Przedpełski Czesław-Jan	Police	Kamień-Koszyrski	1145,35 w/g planu 1062,49	15529.54 $11169.76	1730.82 $ 916.13	53582.51 $ 28900.—
47748[1]	8908	Hr. Krasiccy Marja, Janina i Aleksander	Załazie-Dąbrówka	„	w/g hipot. 1303,14	270.— $11230.14	$ 836.88	$ 26400.—
47792	5317	Kwiatczyński Teodor	Lubonick cz. I	Stoliński	120,25	141.17 $ 640.25	$ 110.95	$ 3500.—
47906	233	Wielkopolski Przemysł Drzewny S-ka Akc.	Bostyń	Łuniniecki	22024,28 w tem na likwid. serwit. ok. 2238.40	423.23 $43194.57	$ 5300.24	$167200.—
47924 53129	9059	Oppenhejm Stanisław	Werchy lit. A	Kamień-Koszyrski	1848,75	6097.92 $ 4080.18	1185 45 $ 554.75	34561.99 $ 17500.—
51599	5368 2721	Hr. Łubieńskiej Marji spadkob.	Wielka-Głusza lub Marjampol	„	1272,31 w/g hipot. 1242,56 w/g planu w tem 112 na likw. serw.	14032.44	917.40	28400.69
52244	8876 i 9038	Kaczkowska Jadwiga-Teresa, Lesik Daniel i Mytczyk Piotr	Olble-Lackie	„	330,76 w tem na likwid. serw. 121,86	4246.30	380.40	11776.39
52248	9460	Jagodzki Włodzimierz	Wojehoszcza	„	406,88	5757.99	1080.97	33464.54
53333	243	Karpacko-Poleska S-ka Przemysłu Drzewnego S-ka z o. o. we Lwowie	Wojtkiewicze vel Czechów-Wojtkiewicze	Stoliński	11215, w tem około 2026 na likwid. serwitut.	51473.75	2176.05	63443.86
53877	8872	Hr. Krasiccy Marja, Janina i Aleksander	Załazje	Kamień-Koszyrski	863,07	58890.99	3157.29	97743.92
54719	8877	Hr. Krasickiego Stanisława spadkob.	Gabrjelówka-Krynica	„	1827,56 w tem około 55 na likwid. serw.	36031.80	4165.38	127184.86
54833	8857 432	S-ka Akc. pod firmą „Leśna S-ka Akc. Gaj“	Karpiłówka-Karasin	„	4015,56 w/g hipoteki 3514,56 w/g szkicu	57985.60	3648.67	112955.08
54958	8914	Niedzielski Konstanty	Borowno, Jajno, Helenin i Kraśnica	„	4091,25 w/g hipoteki w tem na likw. serwit. ok. 1300	42769.32	1908.34	59078.15
55294 55295	2544	Piekutowski Czesław i Szmigiero Kazimierz	Ołtusz	Brzeski	5138,39	40310.21	6356.91	188462.75

1	2	3	4	5	6	7	8	9
55504	32	Święcicki Witold-Bronisław, Budziałek Tomasz, Oleksiewicz Marceli, Szutkowska Sabina i Bodner Anna	Klucz Kobryński vel Gubernja	Kobryński	150,43	12382.94	1074.63	33268.26
55766	164	Brejdbord Roszka, Estera i Szloma	Planta vel Zaraj	Prużański	302,25 w tem na likw. serwit. 25.45	9944.76	656.19	20314.28
55823 / 55824	6188	Wysłoucha Stanisława spadkob. oraz Gwaj Grzegorz, Kotowie Michał, Tomasz, Jan, Eljasz i Metelski Wasyl	Zenowil z fut. Gozdziołki	„	299,34	7316.77	602.30	18645.96
55826	6439	Gurwicza Mejera-Josela spadkob.	Chydry	„	576,06 w tem na likw. serwit. 57.90	8355.45	380.40	11776.39
55840	805	Biehler Leon-Ryszard	Saki	Kobryński	200,61	4645.70	396.25	12267.06
55851 [1]	6059	Multanowskiego Stanisława-Wiktora spadkob.	Kiwatycze	„	1356.38	64303.26	3236.57	100197.33
55904	3122	Rajewiczowej Felicji spadkob.	Zdzitowiec	„	161.88	4589.19	478.67	14818.61
55921	71	Wojtowicz Jakób i Olchowika Józefa spadk.	Płoszcza	„	95,35	4937.28	450.13	13935.38
55958	179	Siemaszki Jana spadkob.	Nowy-Ostrówek	Kosowski	349,60	4982.89	637.17	19725.46
56053	6005	Martensa Ferdynanda spadkob.	Rybniki	Prużański	318,01	4238.41	339.19	10500.62
56136	2778	Kowalczuk Andrzej	parc. № 62 w ur. Wielki Las z maj. Dywin-Pawlinowo	Kobryński	39,42	1460.91	57.06	1766.46
56146	3025	Lulkowicz Parfenjusz	parc. № 21 w ur. Wielka Niwa z maj. Dywin-Pawlinowo	„	39,07	1101.01	41.21	1275.78
56165	4842	Kulczyński Paweł	parc. № 31 w ur. Wielka Niwa z maj. Dywin-Pawlinowo	„	41,73	1347.69	60.23	1864.59
56178	3216	Hryniewicz Bazyli, Denisiuk Szymon, Bohdanowicz Bazyli, Iwaniukowie Sawa i Nikifor	parc. № 23 w ur. Wielki Las z maj. Dywin-Pawlinowo	„	38,73	1403.70	38.04	1177.64
56184	3217	Swidunowiczowie Stefan i Charłampij, Połujanczuk Ignacy i Matuszko Potap	parc. № 30 w ur. Wielka Niwa z maj. Dywin-Pawlinowo	„	39,37	770.81	38.04	1177.64
56209	2748	Bledaj Michał	parc. № 14 w ur. Jagminowo z maj. Dywin-Pawlinowo	„	36.36	1215.05	47.55	1472.05
56212	2745	Popławski Jakób	parc. № 46 w ur. Pawlinowo z maj. Dywin-Pawlinowo	„	33,44	1893.42	60.23	1864.59
56220	2768	Ładysiuk Bazyli i Tarasiuk Stefan	parc. № 9 w ur. Wielki Las z maj. Dywin-Pawlinowo	„	33,90 a w/g planu 34,02	1055.58	28.53	883.23
56225	2769	Tarasiukowie Mikita i Prokop oraz Sinkiewicz Grzegorz	parc. № 21 w ur. Wielki Las z maj. Dywin-Pawlinowo	„	39,25	1202.35	38.04	1177.64
56226	2772	Gryszczuki Tymoteusz i Samuel, Tarasiuk Jan, Ładysiuk Aleksy, Wołosiuk Jakób i Sinkiewicz Jewsigniej	parc. № 28 w ur. Wielki Las z maj. Dywin-Pawlinowo	„	43,27	844.62	38.04	1177.64
56232	2766	Gruszkiewicz Grzegorz, Iljuczyk Michał, Capkowie Andrzej i Samuel	parc. № 2 w ur. Wielki Las z maj. Dywin-Pawlinowo	„	50,93	909.52	44.38	1373.91
56278	78	Tizdel Olga	Wyżłowicze	Piński	1316,74	16388.74	1565.59	40627.63
56512 / 56513	130	Pietrusińska Janina-Aniela, Nowakowski Władysław i inni	Olszanka z urocz. Papiernia	Kosowski	551,17	14098.16	1253.74	35884.35
56635	4945	Sapiro Chackiel	Jamniszcze	Kobryński	305,60 w/g planu 294.81 w/g hipoteki	1970.55	171.71	5006.20
56871	2612	Czarnocki Gustaw i Dłuska Marta	Antonowo	Brzeski	635,92	2535.21	296.—	7681.31
56880	6342	Żołędowski Jan-Stanisław i Gromada włościan wsi Osowcy	Sielec i Ogrodniki	Prużański	309,27 w tem wiecz. czynsz. 49,16 i serwitut. 218,50	2350.68	142.65	4416.14
56927	2347	Bogórska Zofja	Ostrówki	Drohiczyński	871,67	7535.08	693.44	11645.64
56933	4590	Sapiro Chackiel	parc. z maj. Sokołów	Kobryński	14,68	2393 60	126 80	3925.46
56960	5400	Barańczuk Teodor	parc. № 13 w ur. Pawlinowo z maj. Dywin-Pawlinowo	„	16.76	840.34	28.53	883.23
56977	5369	Hr. Łubieńskiej Marji spadkob.	Stara Niwa i Chutor Chmiele	Kamień-Koszyrski	1240,82	15773.35	832.44	25770.64

Licytacje nieruchomości ziemskich, położonych w rejonie Wileńskiego Okręgu Sądowego, odbędą się w Wilnie, w gmachu Wileńskiego Banku Ziemskiego (ul. Mickiewicza Nr. 8) o godzinie 12-ej.

Pierwsza 11 czerwca 1934 r., druga 28 czerwca 1934 r.

47016 / 47443	10094	Skarbek-Ważyńscy Helena, Szymon i Marja, Dach Jankiel, Pisarski Aleksander, Zieniewicz Adam, Juniewicz Stanisław, Jakowiczowie Józef i Jan	Taboryszki A	Wil.-Trocki	880,06 w/g planu 873,21 w/g hipoteki	1323.89 $ 5544.86	$ 210.80	$ 6650.—
47020	1472	Illaszewicz Jan-Mikołaj	Kulniszki	Święciański	198,77	144.42 $ 101.84	$ 14.26	$ 450.—
47023	837	Parczewscy Jan-Klaudjusz, Tomasz-Stefan. Józef-Ignacy i Andrzej-Godfryd, Rzewuska Stefanja-Józefa, Walentynowicz Ignacy, Sudenisowie Feliks i Antoni, Parwenisowie Wincenty i Ignacy i Dacewicz Józef	Borek vel Szafarnia	Wil.-Trocki	270,82 z czego odchodzi na likw. serwit. 172,13	440.67 $ 214.87	$ 36.45	$ 1150.—
47031 [1] / 47254	4920	Czechowiczowie Zbigniew-Marjan-Adam i Władysław-Emanuel	Heljanów	Postawski	254,93	92.20 $ 1547.63	$ 99.85	$ 3150.—
47038	32	Rymsza Edward	Gojcieniszki	Lidzki	962,00	79 34 $ 145.39	$ 23.77	$ 750.—
47054 / 47090 [1] / 47696	1356	Horodyńska z Gieczewiczów Zofja	Wiazyń z przyległościami	Wilejski	5029,99	546.81 $11318.17	$ 830.53	$ 26200.—

1	2	3	4	5	6	7	8	9
47062	5488	Sp-cy Bohdanowicza Adama-Wincentego	Zaciemień	Wilejski	507,88	207.94 $ 457.67	$ 30.11	$ 950.—
47067[1]	522	Bank Ziemiański	Zalesie	Mołodeczański	2790,47	143.81 $ 2224.17	$ 329.68	$10400.—
47067[2]	9940	Żebrowska Marja (Marjanna)	Zalesie A kolonja	„	100,14	102.60 $ 1114.89	$ 72.91	$ 2300.—
47081 47856	3798	Sp-cy ks. Światopełk-Mirskiej Franciszki	Młyn wodny Husaki	Dziśnieński	5,42	416.89 $ 323.57	$ 26.94	$ 850.—
47082 47147 47192	2573	Z Światopełk-Mirskich Taruńska primo voto Korsakowa Marja-Jadwiga	Hołomyśl	„	317,67	355.89 $ 2687.87	$ 106.19	$ 3350.—
47128	3620	Ancuta Eugenjusz-Michał	Wirydowo vel Irydowo	Mołodeczański	113,08	306.04 $ 520.49	$ 31.70	$ 1000.—
47139 47168 47530	6054	Sp-cy Światopełk-Mirskiej Franciszki	Łyska	Dziśnieński	159,40	101.40 $ 2135.61	$ 123.63	$ 3900.—
47140	2313	Taubmanowie Dawid i Załman i sp-cy Taubmana Mojżesza: Taubmanowa Dwejra i Bekerowa Reweka (Riwa)	Baluji	Brasławski	378,37	103.40 $ 646.03	$ 52.31	$ 1650.—
47158 47240	2350	Polikowska Zofja, Rowda Filip, Pietkowscy Edward, Antoni, Władysław, Piotr i Florjan, Hermanowicz Piotr, Zubrzycki Stanisław, Pietrowiczowie Feliks, Juljan i Jan, Kokora Feliks i Sadowska Anna	Darewo	Postawski	w/g hipot. 497,67 a w/g nowego planu 475,49	726.10 $ 7688.80	$ 275.78	$ 8700.—
47164[7]	7334 B	Ottowiczowa Marja	Kol. Litwiany dz. 1 a, 36 i 40	Święciański	13.15	88.— $ 159.77	$ 14.26	$ 450.—
37197 47246	3973	Goryniewski Mieczysław	Hrehorowicze	Dziśnieński	267,17	171.84 $ 2546.65	$ 141.06	$ 4450.—
47241	539	Ciemniewska Emilja-Klementyna	Kwiatkowce	Lidzki	341.99	95.80 $ 6302.60	$ 278.96	$ 8800.—
47242	4097	Sp-cy Pietkiewicza Antoniego	Kolędzino-Jadwisin	Mołodeczański	143,52	156.44 $ 3573.30	$ 142.65	$ 4500.—
47270	1146 w Lidzie	Sp-cy Hr. Krasickiej Zofji	Wielki Olżew A	Lidzki	1159,11 a w/g hipot. 1187,77	133.74 $ 2583.35	$ 226.65	$ 7150.—
47277 47438	2016	Walicki Władysław	Ponary	Oszmiański	170,48 a w/g hipot. 226,59	436.04 $ 1114.72	$ 90.34	$ 2850.—
47315	8246	Priachinowa Marja i Gryszel Bazyli	Szapowały	Mołodeczański	358,10	283.52 $ 3395.84	$ 160.08	$ 5050.—
47349 47434	4578	Hurynowiczowie Jan i Janina i Bortnowska z Hurynowiczów Wanda	Krystynopol	Wilejski	366,14	103.90 $ 2754.14	$ 160.08	$ 5050.—
47381	9425	Iwanow Sergjusz	Raczuny I	Oszmiański	253,37	116.02 $ 1371.46	$ 148.99	$ 4700.—
47419	9733	Cywińska Jadwiga-Teresa	Bołtupie A	„	403.98	341.— $ 5367.94	$ 239.33	$ 7550.—
47444	780	Adamowicz Wacław i Woronis Stefan	Łuszczykowszczyzna	Lidzki	287,33	78.90 $ 6779.25	$ 307.49	$ 9700.—
47445[1] 47478	2186	Boguccy Robert i Konstanty-Edward	Lipniaki	Dziśnieński	131,79	89.60 $ 902.94	$ 85.59	$ 2700.—
47468 47656	4982	Czerniawski Włodzimierz	Kisarewszczyzna cz. IV	„	120.55	210.44 $ 478.31	$ 49.13	$ 1550.—
47473[1]	1572	Gigoła Wawrzyniec i Gigołówna Agnieszka	Zaborze, Czyścik i Borok I	Postawski i Dziśnieński	220,45	188.65 $ 1596.53	$ 99.85	$ 3150.—
47484[1]	6052 6547	Dziewicki Tadeusz-Zygmunt	Kozłowsk-Włodzimierzowo i Kozłowsk A	Postawski	2528,97	478.15 $16018.78	$ 927.22	$29250.—
47484[18]	11959	Sienkiewicz Teodor	Zamosze B, p. 242	„	33.04	184.54 $ 554.41	$ 31.70	$ 1000.—
47484[37]	11962	Miedziuchowie Paweł, Józef, Włodzimierz s. Mikołaja, Włodzimierz s. Teodora, Sergjusz, Eustachy, Aleksander, Stefan i Jan i Zarecki Szymon	Zamosze E, p. 261	„	24,96	295.62 $ 270.54	$ 22.19	$ 700.—
47485[2]	11638	Kozak Piotr	Kozia Góra A parc. 1/6	„	14,27	247.35 $ 166.18	$ 7.92	$ 250.—
47485[13]	10077	Kirej Donat i Antoni	Kozia Góra p. 20	„	20,11	420.37 $ 326.48	$ 19.02	$ 600.—
47485[15]	10077	Dziemieszonek Henryk	Kozia Góra p. 19	„	20,75	274.90 $ 362.27	$ 17.43	$ 550.—
47493[1]	680	Hr. Łubieński Wincenty	Murowana Oszmianka	Oszmiański	386,78	393.86 $ 6856.20	$ 307.49	$ 9700.—
47525	6163	Sp-cy Zrinyi-Szyrynowej Marji-Rozalji	Marcybelin	Dziśnieński	267,98	98.70 $ 1680.86	$ 163.25	$ 5150.—
47547[1]	1486	Wagner Witold	Wójtostwo Gudelskie vel Gudełki	Wil.-Trocki	966,75	343.85 $ 2349.75	$ 123.63	$ 3900.—
47547[4]	15197	Szapiro Dawid, Lewin Zelman i Rabinowicz Lejba	Wójtostwo Gudelskie vel Gudełki № 2	„	110,00	253.51 $ 120.62	$ 11.09	$ 350.—
47547[6]	15198	Baranowski Fajwisz, Pruski Mendel i Szylański Hirsz	Wójtostwo Gudelskie vel Gudełki № 4	„	285,00	162.75 $ 436.03	$ 34.87	$ 1100.—
47612	6379	Gorski Władysław	Swikszczany	Brasławski	84,43	195.84 $ 1380.35	$ 168.01	$ 5300.—
47626	5257	Sierdziukowa Anna	Michalino	Święciański	233,49	207.21 $ 1562.99	$ 114.12	$ 3600.—
47648	114	Marcinkiewiczowa Zofja	Zosin vel Purście parc. 8 i 30	Lidzki	31,17	195.91 $ 349.50	$ 34.87	$ 1100.—
47649	1745	Komieńczowa Anastazja	Zosin vel Purście B parc. 7	„	18,83	213.73 $ 158.73	$ 15.85	$ 500.—
47682	6113	Sztern Ryszard	Józefowo	Dziśnieński	577,60	88.30 $ 1430.47	$ 166.42	$ 5250.—
47700 56681	11894	Wyganowscy Stanisław i Aniela	Aleksandrowo	Brasławski	303,92	963.23 $ 1091.33	231,41 $ 144.23	7163.97 $ 4550.—

1	2	3	4	5	6	7	8	9
47701	6691	Ananicz Wincenty	Aleksandrja	Dziśnieński	358,95	1790.06	339.19	10500.62
56662						$ 775.26	$ 120.46	$ 3800.—
47757	4266	Popławscy Stanisław i Paulina	Kalin vel Miedziechowszczyzna	Wil.-Trocki	33,24	236.94		
					w/g planu a 30,39 w/g hipoteki	$ 769.72	$ 72.91	$ 2300.—
47760	7946	Skrzynecka Helena	Bierwienciszki A	Oszmiański	98,50	118.76		
						$ 807.00	$ 98.27	$ 3100 —
47786[1]	8248	Ks. Druccy-Lubeccy Marja-Anna, Józef i Konstanty i Priachinowa Marja	Stary Raków II parc. 58	Mołodeczański	16,94	194.91		
						$ 98.65	$ 9.51	$ 300.—
47790[1]	169	Kurnosowowa Anna	Polany	Wilejski	118.67	76.30		
						$ 422.05	$ 60.23	$ 1900.—
47809	446	Iwanow Paweł	Soły-Małe	Oszmiański	622,11	194.97		
						$ 4229.01	$ 570.60	$18000.—
47816	629	Sawiccy Włodzimierz, Michał, Aleksander, Leonid i Paweł,	Koźlany	Szczuczyński	239,21	214.81		
					a w/g hipoteki 238.81	$ 1169.82	$ 139.48	$ 4400.—
47830	8689	Połłujan Antoni i Ostrowska Marja	Pocze z zaśc. Cewejkiszki vel Cywejkiszki	Święciański	219,36	90.90		
						$ 773.67	$ 82.42	$ 2600.—
47871	9488	Chomiński Aleksander-Stanisław-Wawrzyniec	Olszew A	„	3306,33	119.50		
47882					z czego na likwid. serwit. odchodzi ok. 506	$12161.75	$ 1480.39	$46700.—
47885								
47887	13820	Radecki-Mikulicz Marjan	Kozaczyzna	„	349,38	84.62		
						$ 514.01	$ 82.42	$ 2600.—
47909	14049	Borys Antoni	Kol. Szyrki 5/43	Postawski	9.96	80.64		
					w/g planu a 10,91 w/g hipoteki	$ 89.68	$ 11.09	$ 350.—
47927	1116	Poklewski-Koziełł Wincenty	Ludwinowo	Wilejski	508,70	142.74		
						$ 1186.26	$ 253.60	$ 8000.—
55061	4377	Sp-cy Orzeszkowskiego Stanisława	Tabor	Święciański	398,76	5064.13	392.29	10180.05
55175	6507	Specjanowie Łukasz i Szymon	Kol. Zwada p. 8	Wilejski	23,58	352.48	21.40	555.28
55292	304	Pężarscy Bogusław i sp-cy Bolesława	Zajki	Lidzki	224,07	1690.57	270.77	7894.39
55301[1]	3777	Hr. Zyberk-Plater Jan	Czerniewicze	Dziśnieński	394,85	3440.55	495.31	14440.95
55407	1152	Zeliksonowie Musza-Małka i Szmuel-Lewi	Krasny-Bór i Zaczepka	Wil.-Trocki	1094,26	9624.89	634.—	18484.42
55432	5845	Sp-cy Brzczowskiej Julji	Dębówka	„	156,23	4607.42	230.92	7458.38
					a w/g aktu kupna 148,77			
55549[7]	11628	Łasowscy Wincenty, Hipolit, Jan, Mateusz, Aleksander i Hilary, Kożuchowie Mikołaj, Michał, Aleksander, Andrzej i Jan, Zubowiczowie Aleksander, Aleksy i Arkadjusz, Tatyrża Jan, Zarecki Antoni, Jakimowicz Mikołaj, Łatyszonok Walery i Leszko Paweł	Włodzimierzowo № 2 parc. 83, 86, 87 i 89	Postawski	72,16	875.10	60.23	1864.60
55690[1]	510	Sp-cy Misiukonisa Marcina	F. Jateluny Nadbrożolskie vel Szulszczyzna	Wil.-Trocki	28,08	710.86	41.21	1275.78
55694	889	Wołłowiczowa Leonarda, Dubowikowie Stefan, Hilary i Mikita, Wołyńcowie Safron i Stefan, Subocz-Wołyniec Justyn, Ilkiewicz Sawieli, Suboczowie Aleksander, Maksim, Teodor i Jan i Koziniec Eljasz	Hanuta	Wilejski	3615,66	61630.02	3677.20	113298.55
55726	5746	Krukowski Michał	Filipany folw. Juljanów	Wil.-Trocki	131,49	1031.61	138.98	4318.01
55749[1]	995	Sp-cy Sokołowskiego Eugenjusza i Sokołowska Marja	Mokrzyce	Postawski	284,70	6955.15	399.42	12365.21
55767	10548	Korybut-Daszkiewiczowa Pelagja	Leonowo	Wilejski	131,10	1277.58	190.20	5888.20
55811[1]	413	Żukowski Wacław, Jutkiewiczowie Józef i Wincenty i Jasiulewicz Feliks	Czarnobyl vel Antonowo	Wil.-Trocki	222,16	8295.44	500.86	15505.58
55830	1765	Nowicki Franciszek	Górele	Oszmiański	43,68	958.51	47.55	1472.05
55853	8545	Dziatlik Marja	Polany Górne i Dolne p. 93	Święciański	25,81	785.28	50.72	1570.19
55854	8545	Stankiewiczowa Helena	Polany Górne i Dolne B p. 94	„	21,94	537.17	41.21	1275.78
55882	72	Pimonow Arsenjusz	Szałkowszczyzna	Wil.-Trocki	270,55	4355.42	538.90	16683.22
55890	72	Pimonow Piotr	Borysowszczyzna	„	279,08	3176.28	450.14	13935.39
55891	15006	Pimonow Borys	Piotrowszczyzna	„	272,53	3412.74	440.63	13640.99
55902[1]	937	Mikulski Karol	Dokszyce	Dziśnieński	556,39	7672.54	846.84	26202.48
55906	3240	Wasilewski Jerzy, Jacuńska Helena i Kozłowski Jan	Mościszcze	Mołodeczański	441,05	5066.54	408.93	12659.62
55922[1]	632	Poklewski-Koziełł Józef, Rzeczycki Adolf s. Kazimierza, Jankowski Stanisław s. Antoniny, Jubicki Aleksander s. Stefana, Konon Filip s. Bazylego, Kretowicz Wincenty s. Michała i inni	Berezówka	Dziśnieński	743,75	4417.32	342.36	10598.75
55995	251	Syciankowie Czesław i Ryszard	Ostrowiec	Wil.-Trocki	276,64	4924.45	786.16	24337.87
56035	7612	Rapp Oskar	Porzecze-Stare	Dziśnieński	562,39	4859.23	519.88	16094.41
56036	7613	Rapp Oskar	Werchy vel Wierzchy	„	395,85	2847.62	304.32	9421.11
56111	4831	Sp-cy Montygierd-Łojby Józefa-Gabrjela	Horowce	„	81,72	1474.69	98.27	3042.24
56245	11112	Sp-cy Tarasowicza Konstantego-Stanisława	Czerczenowo vel Wielkie Sioło	Mołodeczański	1959,75	18835.63	1033.42	31992.58
					a w/g aktu 1972,28			
56510	11456	Rodziewiczowie Bolesław, Wincenty i Władysław i Korzeniowska Anna	Oraliszki i dz. Podwaryszki	Wil.-Trocki	71,56	870.04	96.30	2498.74
56514	2079	Bank Kredytu Spółdzielczego w Warszawie obecnie Warszawski Bank Spółdzielczy z ogr. odp., Kazuro Aleksander i Mackiewicz Ignacy	Zwada	Wilejski	787,69	7247.26	616.97	16010.44
56626[1]	3672	Masalski-Suryn Dymitr	Głębokie i ur. Leonicha	Dziśnieński	90,41	861.16	146.22	3794.38

Obciążenie rolnictwa

Może czytelnikom wydać się dziwnem nieustanne powtarzanie się utyskiwań rolników na spadające na nich coraz to nowe obciążenia.

Cóż jednak są oni winni, że są celem, do którego, z zamiłowaniem prawdziwie sportowców, starają się trafić strzały zatruwające ich byt.

Od lat ośmiu mamy ubezpieczenie robotników i pracowników rolnych na terenie województwa naszego. To ubezpieczenie zostało wprowadzone ustawą od 1925 roku na terenie całej Polski.

Zarząd Centralny mieścił się we Lwowie i żadnych agend nie miał u nas, tak, że nikt nie miał możności ani asekurować robotników i pracowników, ani robotników zarówno w rolnictwie jak w handlu, przemyśle, bankach i t.p.

Następnie zakład Ubezp. od Nieszczęśliwych Wypadków otworzył filję prowizoryczną w Warszawie i agenturę w Wilnie. Od tej chwili dowiedzieliśmy się co i jak robić i płacić należy i mieliśmy źródło do czerpania wiadomości potrzebnych, oraz wszelkich blankietów, szematów i tablic stawek.

Ponieważ podawanie dwa razy do roku b. skomplikowanych danych i obliczeń, dla wielu rolników byłoby całkiem niemożebnem do wykonania zaś dla pozostałych byłoby dodatkowem obciążeniem i tak zmuszonych do nieskończonych wymagań urzędów podatkowych w dziedzinie prowadzenia zbędnych ksiąg — z inicjatywy samego Zakładu nastąpiło porozumienie co do ustalenia opłat ryczałtowych od ha ziemi użytkowej.

Z podstawą obliczeń opłat asekuracyjnych wzięto przeciętną ilość dniówek, zaliczając zarówno pracę stałą robotników i urzędników gospodarczych, jak i robotnika podziennego.

Opłaty ordynarjuszy w zbożu były określane wedle cen rynku warszawskiego, a 43 zł. 7 groszy za kwintal. Przy tych warunkach płacimy do roku obecnego 60 gr. premji od stu złotych płac, co wyniosło + 35 gr. od hektara w gospodarstwach nie posiadających maszyn parowych, lub motorów silnikowych, a 80 gr. gdy takowe były.

Cena dniówki została określona na powiat Wil. Trocki z 1928, 1929 i pierwsze półrocze 1930 r. 2 zł. 30 gr. a dla reszty powiatów 2 zł. 20 gr.

Były to lata dobrej konjunktury i wysokich cen zarówno na produkty rolnicze, jak też i na pracę najemną.

Przy określeniu wysokości składki na drugie półrocze 1933 r. Zakład wystąpił z propozycją podjęcia ceny dniówki dla pow. Wil. - Trockiego 2 zł. 38 gr. a dla reszty powiatów 2 zł. 16 gr., chociaż ostatnio, wobec spadku cen była ustalona opłata 2,20 i 2 zł. motywując tę zwyżkę podniesieniem się ceny żyta o 8 proc., co było objawem przejściowym i nastąpił nowy spadek cen.

Normowanie opłat co pół roku jest pomysłem niefortunnym, gdyż przysparza masę niepotrzebnej roboty, wprowadza zamęt w rachunkowości..

Jeżelibyśmy w asekuracji budynków wprowadzili element zmienny cen materjałów budowlanych i przeszacowywania budynków, doszlibyśmy do absurdu, zaś likwidacja pożarowa byłaby chyba załatwiana każdorazowo przez sądy zawsze ze szkodą dla jednej ze stron.

Obecnie Zakład wystąpił o powiększenie opłat w stosunku 1 zł. 22 gr. od sta, t.j. że o 22 proc. przekraczałyby normę ustawową, która dla rolnictwa jest określoną jako maksimum 1 procent

Tym sposobem opłaty dotychczasowe zostały by powiększone o całe 75 proc. wynosząc zamiast 35 gr. z hektara aż 60 gr.

Jakiem mianem można określić takie postępowanie Zakładu, który ignoruje ustawę?

Sądzimy, że praworządnością nazwać chyba tego nie można.

Sądziłby należało, że ustawa winna obowiązywać nietylko tych, którzy płacą, ale i instytucje o charakterze instytucji państwowej, które pieniądze z obywateli ściągają.

Naogół w dziale ubezpieczeń od wypadków zaznacza się duże pole do swobodnego komentowania, uprawnień ubezpieczonych.

Normalnie przy składkach stałych ubezpieczony może liczyć na pewną określoną kwotę przyznawaną mu z uwzględnieniem stopnia utraty zdolności do pracy.

Jeżeli zaś składki wahają się skacząc wdół przy wyższych pobieranych płacach wgórę gdy — jak obecnie spadły one o 50 proc., to na jaką właściwie sumę jest pracownik czy robotnik ubezpieczony?

Mówią, że możność podniesienia wypłat ubezpieczonym poszwankowanym wymaga podniesienia składek.

Cóż jednak mówić o fachowości i rozwadze twórców naszych osławionych ubezpieczalni, jeżeli okazuje się, że budowa samych ubezpieczeń zgoła na fałszywych była oparta obliczeniach, wymagając coraz nowych zwiększeń opłat, od których giną wszelkie warsztaty pracy.

Jesteśmy świadkami podobnego zjawiska w dziale emerytur, gdzie zaszła potrzeba okrojenia świadczeń i podniesienia znacznego składek.

Rolnictwo nie jest w stanie obecnie płacić tych składek, które płaciło, a cóż dopiero mówić o ich podniesieniu o 45 proc. w dobie strasznego kryzysu?

Musimy tu zaznaczyć jeszcze fakt charakteryzujący zachłanność zakładu.

Wspomnieliśmy wyżej o tem, że Zakład dopiero od 1927 roku zaczął u nas działać, jednakże przymusowo ściągnął od rolników składki za lata 1925 i 1926, motywując tem, że ustawa działała od 1925 r. Jednocześnie Zakład ogłosił, że żadnych zajawień o nieszczęśliwych wypadkach nie przyjmuje za okres tych dwu lat i żadnych odszkodowań nie będzie płacił, składając całą odpowiedzialność na pracodawców, a to jako tłumaczenie obowiązku meldowania o wypadku w terminie do 14 dni. Jeżeli Zakład nie miał organu do ściągania pieniędzy — to poco i jak potem mógł brać pieniądze, wyrzekając się obowiązków stąd płynących?

Komu było meldować gdy instytucja u nas nie egzystowała?

Anglik nie nazwałby takiego postępowania fair play.

St. Wańkowicz.

Dziś nastąpi otwarcie oddziału wielkiej

Kolektury Loterji Państwowej

A. Wolańska

Tysiące losów, wybór wielki numerów, fachowa porada i życzliwa obsługa

Kupujcie losy do czwartej klasy!

Największa ilość wygranych!

2 miljony, 250 tysięcy, 150 tysięcy, 100 tysięcy i inne

Kolektura pod Zarządem dyr. JANA ROMEJKO

Losy wysyłamy na prowincję za zaliczeniem

Wilno, Wielka 6, telef. 11—06.

WŁÓCZĘGA PO POLSCE

Galicyjska Andorra

i jej solankowa sielanka

Grodowice, w kwietniu.

Dwór ten zburzyły doszczętnie armaty rosyjskie i austrjackie: tu właśnie, o kilkadziesiąt kilometrów od fortów Przemyśla, rozpoczęła się jesienią 1914 roku pierwsza bitwa o tamten gród. Na miejscu grodowickiego dworu, podobno jednego z piękniejszych staroszlacheckich dworów w Galicji, jest tylko wyrównana starannie terasa: patrzymy z niej na inne ruiny, nawprost za Strwiążem: Te ruiny są historyczne, bo to Laszki Murowane, rezydencja Mniszchów, bo w tamtejszej kaplicy pałacowej, dziś cerkwi, brała ślub tragiczna para; Dymitr Samozwaniec i Maryna. Ceglane ruiny sterczą na tle ciężkiej półkarpackiej góry, a w bok od niej, już na równinie niemal, bieleje niewielka osada, bohaterka „solankowej sielanki": Stara Sól.

OD KRÓLA ZYGMUNTA

W archiwach grodzkich Lwowa jest przywilej dla tej mieściny dany przez króla Zygmunta Wazę, jest potwierdzenie tegoż przez obu jego synów: Stara Sól ma więc piękne i autentyczne drzewo genealogiczne, choć rozwłóczone po obcych muzeach. Ale czyż dzisiejsza, pożal się Boże, Stara Sól, miałaby gdzie przechowywać pergaminy rodowe? Miasteczko zbiedniało do reszty, liczy z półtora tysiąca biedaków, miało sąd, ale go przenieśli miało mieć nowy kościół, ale go nie wybudowali. Bieda z nędzą, nędza z bidą, od tej Starosoli idą.

Szczęście Starej Soli stało na tem, że posiadała od wieków studnię solną, solankę. Czerpaną stąd wodę ogrzewano, aż pozostawała szczera sól. Sól tę wożono ongiś i na węgierską stronę. Z tą solą było tak:

— Za „polskich czasów" (ludność ruska je po dziś dzień wdzięcznie wspomina) opłaty za czerpanie soli odstąpiła korona wzamian za ryczałt prywatnemu przedsiębiorcy, jakiemuś ziemianinowi z okolicy, czy nawet mieszczaninowi, ten zaś pobierał niewielkie opłaty, sam zresztą wychodząc na tem dobrze, a biedakom pozwalając nieraz „za bezdurno" kilka wiaderek naczerpnąć. Cóż, kiedy przyszły „austrjackie czasy" i biurokracja Józefa II odebrała dla rządu cesarskoapostolskiej mości studzienkę solną. Odtąd dwa razy w tygodniu jeździł ze Starego Sambora urzędnik skarbowy, „financ" i wtedy wydawano słoną wodę, a płacono 2 halerze za wiadro soli. Tak było aż do czasów, które apatyczna ludność określa niemiłym terminem: „kiedy Polska wybuchła".

W ciągu pierwszych kilku lat polski urzędnik akcyzny jeździł po staremu do Starej Soli, po staremu dwa razy w tygodniu czerpano solankę, a tylko opłaty były nie w halerzach, a markach. Ale później władze skasowały urzędnika. Czynniki miarodajne w Samborze twierdzą, że dla oszczędności, starosolanie utrzymują, że „piszczykowi" nie chciało się dwa razy tygodniowo wstawać od ukochanego biurka i tłuc na dryndulce kilkanaście kilometrów. Dość, że urzędnika skasowano, a solankę zamknięto. Odtąd Stara Sól i okolica miały pożywać sól wieliczkowską.

NOWOCZESNE „PRAWEM I LEWEM"

W „Prawem i Lewem" Łozińskiego, opisującem wszystkie rapty, awantury i zajazdy w Małopolsce XVII wieku jest i drobny opis jak to łyki starosolskie wygarbowały skórę poborcy podatków, który za wiele nadokuczył, a potem, nim jeszcze zdołał się on podnieść z niezaszczytnych ran, złożył przeciwko niemu skargę w grodzie o gwałt rejent Milczek z „Zemsty" fredrowskiej, musiał być chyba rodem ze Starej Soli! To też w trzysta lat po historji z poborcą starosolanie zamiast łazić po starostwach i pisać podania, poprostu otworzyli solankę, wyważyli jej wrota i poczęli sobie wydobywać sól. Powstał prywatny starosolski monopol solny, taka galicyjska Andorra, albo galicyjskie San Marino, tylko od tamtych państewek bardziej dyskretne. Nie dziwnego: metr soli w monopolu państwowym polskim kosztował odtąd do czterech razy tyle, co w „monopolu" starosolskim...

Przez całe trzy lata Stara Sól, półtora tysięczne miasteczko, kilkutysięczny powiat, kilkadziesiąt tysięcy ludzi licząca okolica, zdołały zataić swój proceder. Ale niestety chłopi poczęli zjeżdżać do miasteczka już nie z odległości kilkunastu, a prawie stu kilometrów; ludność tamtejsza jest uboga, sól to wielki wydatek. Granice małopolskiej Andorry rozszerzyły się w sposób w dziejach świata bezprzykładny, jeśli zważymy na to, że stało się to bezorężnie i że w ciągu kilku lat powiększyło pierwotne terytorjum państwa kilkadziesiąt razy. Ale obrażony majestat Monopolu Państwowego upomniał się o swoje prawa: studnie solankowe przykryto mocną, betonową kopułką.

Nie upłynęło jednak trzy tygodnie a mieszkańcy Starej Soli, jak mi to malowniczo lwowskim akcentem opowiadano, wyszukali sobie w lesie „dobrą jołkę" i podsadzili pod beton. Pospolite ruszenie starosolan siadło na jołce, pohuśtało momencik i „betun łopnuł". Solanka była otwarta.

MAGISTRAT ZBIJA KASĘ

I znowu zaczął się dawny proceder, znowu chłopstwo jeździło do Starej Soli jak na odpust, znowu miasto zaczęło tolerować, a miejscowy posterunek w zapadłej w góry mieścinie wolał mieć spokój za cenę soli. Bo jakże miasto nie miało patrzeć spokojnie: właśnie przyszedł był kryzys, biedny chłop podgórski nie miał pieniędzy nawet na kupno soli. Cóż więc zrobił? Zrąbywał w lesie kilka fur drzewa, wiózł je do miasta i tam u mieszczan mieniał za sól. Mieszczanie mieli dużo taniego drzewa (pewno kradziono w lasach) sprzedawali je potem dalej, miasto zaś brało na rogatkach opłaty od każdej fury drzewa, jaka wjeżdżała, a fur wjeżdżało dużo. Bez tej solanki nielegalnej, żadnaby do miasteczka nie zajrzała. Słowem interes mieli wszyscy, magistrat zaś pierwszy. Jeszcze cztery lata, a wybudowałby własną elektrownię, skwer i dwa pomniki.

SNY MAGISTRACKIE SKOŃCZONE

Niestety! Dziś żal okrywa Starą Sól. Podobno wszystkiemu winni żydzi: zorganizowali handel solą na dużą skalę. To już nie chłopek jechał po metr soli, to jechały całe karawany wozów, jak do jakiegoś nowoczesnego Bagdadu. Wreszcie na domiar egzotyki, znaleźli się i raubritterzy, którzy — jak w bajce —obsiedli drogi, pilnowali przejść górskich i wozy jucznе poczęli łupić, a kupców więzić: to władze skarbowe dały o sobie znać. Wozy poczęły jeździć nocą, ale i nocą mógł się odezwać z rowu okrzyk „stój" i zaświecić w oczy elektryczną latarką. Monopol, który z oszczędności skasował „financa", musiał teraz utrzymywać całą lotną kolumnę.

I przyszedł epilog:

Myślano o zasypaniu odwiecznej solanki (coś jak z Klimontowem, o co tyle było słusznego krzyku na „prywatnych kapitalistów"): ale przez to wyschłyby źródła solne eksploatowane przez państwo w Drohobyczu. Wobec tego postanowiono działać radykalnie: nad ujściem solanki wzniesiono potężną budowę żelbetonową. Chłopi patrzyli z wściekłością jak robotnicy wmontowują grube żelazne „pruty", jak zamurowują na amen. Nim to się stało, do Starej soli ciągnęły tłumy z czterech powiatów: miejsca na drogach nie było. Cóż dziwnego? Sól miała czterokrotnie podrożeć!

NIECH ŻYWI NIE TRACĄ NADZIEI

Ale Stara mówi, że się nie podda:

Już znawcy obejrzeli dokładnie żelbeton, popukali, pomacali. Tym razem „jołka" nie pomoże. Jodlina — słabe drzewo. Tu potrzeba tęgiego „buczka". W okolicy niema buków: i temu może zawdzięcza monopolowe monumentum swój dotychczasowy żywot: ale już chłopi z Kalwarji obiecali wyszukać odpowiedniego buczka i przywiozą, tylko patrzeć.

Sceptycy twierdzą, że buczek też nie pomoże. Proponują dynamit. Mieszczanie pojechali do Sambora do LOPP i tam wywiedzieli się dokładnie, co należy robić aby szyby nie popękały w razie np. zrzucenia na miasto bomby z nieprzyjacielskiego samolotu — albo wogóle przy jakimś głośniejszym wybuchu. LOPP samborska udzieliła usłużnie objaśnień, ciesząc się z państwowotwórczej przewidliwości i zainteresowania starosolan sprawą obrony przeciwlotniczej...

K. P.

P. S. Czy właściwie dobrze, że biorę to pozornie na wesoło?

KRONIKA PIŃSKA

CZY NAPRAWDĘ GO OBRAZIŁ...

Niejaki Fajnberg został oskarżony o to, że podczas sprzeczki, jaka miała miejsce w obecności szeregu świadków z Masłowem, użył wyrazów — „ty polska morda". Oskarżony Fajnberg przeczy temu, przyczem powołał się na szereg świadków, którzy ustalili, że Fajnberg wprawdzie łżył Masłowa, lecz wyrazów takich nie używał. Mimo to sąd opierając się na twierdzeniu tegoż Masłowa, uznał Fajnberga winnyma z art. 152 K. K. za zelżenie narodu polskiego i skazał go na trzy tygodnie aresztu. Oskarżony od tego wyroku odwołał się do Sądu Apelacyjnego w Wilnie W dniu 25 b. m. sprawa była rozpatrywana na wyjazdowej sesji Apelacji Wileńskiej w Pińsku. Obrony podjął się adw. Felicjan Badjan, który dowodził, że w danym wypadku, gdyby stanąć wet po stronie Masłowa, niepodobna mówić o zelżeniu narodu polskiego, lecz o zelżeniu samego Masłowa. Adw. Badjan dowodził, że Masłow pochodzący z Berdyczowa, wyznania prawosławnego, znalazłszy się przypadkowo na terytorjum Polski, nie mógł być uważany przez Fajnberga za Polaka, a chcąc ubliżyć rosjaninowi nie mógł użyć wyrazów „polska morda" raczej „kacapska morda" odpowiednio do narodowości. Prokurator Sądu Apelacyjnego zrzekł się oskarżenia zgadzając się zupełnie z wywodami obrony. Sąd Apelacyjny wydał wyrok uniewinniający.

ANI KOPEL, ANI JOSEŁ, ANI SEKWESTRATOR

W roku ub. sekwestrator Urzędu Skarbowego w Łunińcu p. B. Kuchta przybył do zamieszkałego we wsi Malkowicze, pow. łuninieckiego p. Kopela Świckiego celem wyegzekwowania podatków.

Spotkawszy się tam z odmową przystąpił do wykonania rewizji osobistej u Josela Świckiego podejrzewając że u tegoż są ukryte pieniądze Kopela. W chwili, gdy sekwestrator zamierzał dokonać rewizji, Josel miał zelżyć sekwestratora nazywając go „grabieżnikiem" i począł wzywać pomocy. Na krzyk Josela przybiegli Kopel i Chana Świccy, którzy obezwładnili sekwestratora wymyślając mu jednocześnie od „grabieżników i choler". Korzystając z tego, że sekwestrator uległ przemocy Kopel otrzymawszy pieniądze wyskoczył przez okno i zbiegł. Przesłuchani w toku dochodzenia oskarżeni do winy nic przyznali się twierdząc, że ani sekwestratorowi nie łżyli, ani też nie stawiali oporu przy dokonywaniu przez niego egzekucji. Sąd Grodzki w Łuńińcu na mocy art. 19 i 26 K. K. skazał Kopela na dwa miesiące aresztu z zawieszeniem kary na przeciąg lat trzech. Od tego wyroku Kopel odwołał się do Sądu Apelacyjnego, który obecnie bawiąc na sesji wyjazdowej w Pinsku rozpatrzył ponownie tę sprawę. Rzecznik ze strony oskarżonych adw. Badjan dowodził, że sekwestrator wbrew poleceniu swej władzy skarbowej przeprowadził rewizję osobistą u Josela a nie u Kopela Świckiego. Drugi ważny moment był ten, że sekwestrator nie okazał polecenia co do przeprowadzenia rewizji osobistej. Sąd Apelacyjny biorąc to pod uwagę wydał wyrok uniewinniający.

P. Częstochowskiej), druga w r. 1718 (obraz N.M.P. w Trokach) i t.d.

Te drobne uwagi nie pomniejszają naturalnie wielkiej wartości dzieła prof. J. St. Bystronia, które zasługuje na szerokie rozpowszechnienie, gdyż doskonale zbliża czytelnika do minionych czasów.

Na zakończenie jeszcze jedna uwaga. Otóż na pięknej ilustracji (oddzielna tablica) znajdujemy „Fortyfikacje wileńskie".. Jest to... fragment murów Zamku Dolnego według akwareli Smuglewicza!... Błąd przykry!...

Od nowej książki, jaką jest dzieło prof. J. St. Bystronia można przejść do „Nowej Książki", czyli nowego perjodycznego wydawnictwa księgarni Trzaski, Everta i Michalskiego.

„Nowa książka", ukazująca się pod redakcją dr. St. Lama (10 zeszytów rocznie), jest poświęcona krytyce literackiej i naukowej oraz bibljografji.

O zadaniu nowej publikacji dowiadujemy się z tych słów:

„Każdy zeszyt „Nowej Książki" przynosić będzie kilkadziesiąt recenzyj i sprawozdań rzeczowych, w których fachowi krytycy, podpisani imiennie pod każdą recenzją, omawiać będą nowe wydawnictwa literackie i naukowe...

...dzieło, polecone w „Nowej Książce" będzie naprawdę dobre i godne czytania i nabycia"...

Zadanie nie bagatelne!... Zespół współpracowników pierwszego zeszytu i poziom recenzyj świadczą jednak, że „Nowa Książka" może zwycięsko wyjść z ciężkiej walki o niezależną i poważną krytykę. W zeszycie tym znajdujemy artykuły A. Brücknera, J. St. Bystronia, St. Kołaczkowskiego, W. Hahna, T. Sinki, J. Lorentowicza, P. Hulki — Laskowskiego, B. Olszewicza i w. in. Nieco się wyłamują z poważnej i mocnej całości nierówne recenzje St. Dzikowskiego.

„Nowej Książce" należy życzyć powodzenia, a jednocześnie trzeba redakcję prosić o pamięć dla Wilna. Wśród litanij nazwisk współpracowników „Nowej Książki", znajdujemy tylko jedno wileńskie nazwisko: dr. St. Cywińskiego!... Tego jest trochę za mało. Jeżeli chodzi tylko o historyków literatury, trzeba wiedzieć, że w Wilnie mieszka i pracuje niejaki Manfred Kridl, który w sprawach ruchu literackiego ma chyba coś niecoś do powiedzenia.

Ale przecież, jeżeli „Nowa książka" chce poważnie potraktować swoje zadanie, powinna ona nietylko rejestrować książki, ale poniekąd wydobywać te książki. Odnosi się to przedewszystkiem do naszego terenu. Wydajemy dość dużo cennych dzieł, przeważnie w zakresie historji, — trzeba umieć niemi się zaopiekować, wydobyć je z ukrycia, — podać wiadomość o nich w sposób rzeczowy a życzliwy.

Wilno musi upominać się o większe grono wilnian - współpracowników „Nowej Książki", inaczej będzie miało prawo posądzać redakcję o niedocenianie wysiłku uczonych i literatów, mieszkających w Wilnie.

W. Charkiewicz

KONFERENCJA TRANSFEROWA

POMIĘDZY WIERZYCIELAMI NIEMIEC A BANKIEM RZESZY

BERLIN PAT. Wczoraj o godz. 15 w gmachu Banku Rzeszy rozpoczęła się konferencja transferowa pomiędzy wierzycielami Niemiec a przedstawicielami Banku Rzeszy.

Obecni są przedstawiciele Anglji, Ameryki, Francji, Holandji i Szwajcarji. Na przewodniczącego konferencji wybrano jednomyślnie Frasera, prezydenta banku wypłat międzynarodowych w Bazylei.

Wczorajsze posiedzenie według komunikatu oficjalnego ograniczyło się wyłącznie do wymiany zdań na temat trudności transferowych. W wyniku rozmów utworzono dwa podkomitety o charakterze technicznym.

BERLIN PAT. — W związku z rozpoczynającą się w Berlinie konferencją transferową wygłosił wczoraj przemówienie prezes Banku Rzeszy dr Schacht. W przemówieniu tem przedstawił on stanowisko Niemiec. Mówca oświadczył, że Niemcy uznają obowiązek płacenia długów, aczkolwiek trudności transferu powstały w wyniku błędów politycznych w przeszłości. — Winę za niemożność uzyskania potrzebnych do przekazania dewiz ponosi zagranica, która zamyka się przed eksportem niemieckim. Specjalny nacisk prezydent Banku Rzeszy położył na dotkliwe szkody, jakie eksport niemiecki poniósł wskutek dewaluacyjnej polityki Ameryki i Anglji. Obecna sytuacja Niemiec jest taka, że dalsze przekazywanie nawet częściowe spłat w obcych walutach jest niemożliwe.

Zadaniem konferencji transferu jest znalezienie środków zaradczych, umożliwiających wyjście z tego położenia. Pomocy oczekuje dr. Schacht z dwóch źródeł: 1) z podwyższenia eksportu niemieckiego na drodze ożywienia handlu międzynarodowego, 2) z ustępstw ze strony wierzycieli zagranicznych w postaci odroczenia spłat, obniżenia stopy procentowej itd.

Dr. Schacht zakończył wyrażeniem nadziei, że również wierzyciele zagraniczni na konferencji transferu zajmą wobec problemu zadłużenia niemieckiego stanowisko, podyktowane szerszą orjentacją.

Fałszerze brytyjskich znaczków ubezpieczeniowych

LONDYN, PAT. Przed centralnym trybunałem karnym w Londynie rozpoczęła się dziś w południe rozprawa przeciwko 3 obywatelom polskim, Edwardowi Popielcowi, lat 48, Bernardowi Turkowi lat 42, i Ickowi Najmarkowi lat 42, oskarżonych o świadome przywiezienie do Anglji fałszywych znaczków brytyjskiego ubezpieczenia socjalnego. Oskarżonych bronią adwokaci londyńscy Lyons i Lewis.

Oskarżeni do winy się nie przyznają. Oskarżyciel publiczny podaje łowie przysięgłych przebieg przybycia oskarżonych do Londynu, aresztowanie ich i znalezienie w podwójnych dnach kufrów fałszywych znaczków na ogólną sumę Ł 44.700. Obrońca Lyons zgłosił zastrzeżenie formalne co do nieumieszczenia przez oskarżenie na liście świadków osoby, której zdaniem obrońcy, zeznania będą miały zasadnicze znaczenie. Obrona podkreśla, że oskarżenie odmówiło podania adresu tej osoby. Sędzia zażądał by obrona wniosła formalne podanie uzasadniające, dlaczego uważa udział tego świadka po stronie oskarżenia za tak ważne, i zastrzegł sobie decyzję w tej sprawie na później. Na tem odroczono rozprawę do poniedziałku rano.

Wizyta Barthou w Czechosłowacji

PRAGA PAT. W czasie bankietu, wydanego na zamku Hradczyńskim na cześć min. Barthou czeskosłowacki minister spraw zagranicznych Benesz wygłosił toast, w którym podkreślił, że stosunki, wiążące Francję i Czechosłowację nigdy nie były przysłonięte najmniejszą chmurką. W stosunkach tych zawsze panowała całkowita harmonja.

Sojusz konstruktywny między Czechosłowacją i Francją nie jest skierowany przeciwko nikomu, mówił dalej Benesz, lecz zmierza jedynie do tego, aby wśród naszych sąsiadów znaleźć jak największe koło tych, z którymi moglibyśmy współpracować w lojalnej przyjaźni.

W odpowiedzi min. Barthou podkreślił harmonję, panującą między Francją i Czechosłowacją. Krajom naszym — mówił Barthou — obca jest wszelka myśl o hegemonji. Nie uznajemy innych norm, poza normami prawa i rozsądku. Tożsamość naszych poglądów politycznych tłumaczy nam wspólność i ciągłość naszych działań. Francja i Czechosłowacja służą tym samym ideałom. Domagamy się jedynie ochrony swobody i zachowania naszej spuścizny. Pragniemy, aby wszystkie inne narody korzystały w pokoju z dobrodziejstw swego życia narodowego.

Mówiąc o organizacji gospodarczej Europy Środkowej, Barthou oświadczył, że zagadnienie to jest skomplikowane. Francja zaznaczyła w tej sprawie swoje bezinteresowne stanowisko, które nie budzi żadnej wątpliwości. Rozmowy, przeprowadzone z min. Beneszem, podkreśliły całkowitą zgodność poglądów nietylko na zagadnienia Europy Środkowej, lecz na wszystkie sprawy, które wymagają zbadania. Wspominając o Małej Entencie, min. Barthou zaznaczył, że rząd francuski z uznaniem ustosunkowuje się do działalności tego ugrupowania politycznego, które ma na celu jedynie konsolidację pokoju. Mała Ententa niewyłącza istnienia przyjaźni i równie owocnych stosunków z innemi państwami.

Święto 15-go pułku ułanów

W Poznaniu odbyło się święto 15-lecia 15 p. ułanów (dawniej 1 p. ułanów wielkopolskich)
Na zdjęciu gen. Frank dekoruje zwycięzców w konkursie hippicznym, urządzonym z okazji święta

KRONIKA PIŃSKA

POMOC POTRZEBNA I NA CZASIE.

Dowiadujemy się, że w tych dniach bawił w Pińsku delegat departamentu kredytowego Banku Gospodarstwa Krajowego p. inż. Aleksander Bosak-Hauke, który tu na miejscu sprawdzał słuszność wniosków o kredyty budowlane złożonych do BGK przez Komitet Rozbudowy m. Pińska

P. inż. Bosak - Hauke zapoznał się dokładnie z potrzebami budowlanemi miasta. Należy więc spodziewać się, że dotychczasowy kredyt budowlany przyznany miastu w swoim czasie zostanie podwyższony o 30—40 tysięcy.

Jakkolwiek gotowość podwyższenia kredytów na wiadomy cel należy powitać z całkowitem zadowoleniem, to jednak spodziewana kwota absolutnie nie zaspakaja potrzeby miasta.

Przy tej okazji należy zaznaczyć, że sporo domów wielomieszkaniowych których budowa była rozpoczęta przed paru laty stoją niewykończone z braku kredytów, co wszakże przynosi duże straty materjalne budującym i z miasta tworzy rumowisko.

Z POWIATOWEGO ZWIĄZKU ROLNICZEGO

— **Referat o PZR.** W dniu 28 b. m. na zebraniu rady gminnej w Pe'oście - Zahorodzkim prezes Powiatowego Zw. Rolniczego wygłosił odczyt na temat „Cele i zadania PZR"

Referat ten wzbudził duże zainteresowanie wśród członków rady gminnej.

— **Propaganda prasowa.** — Pińskie PZR rozszerzając swoją działalność wydał już i rozesłał do wszystkich gmin, szkół i osób biorących udział w pracach PZR prasowy serwis ścienny nr 1, składający się z 5 odrębnych komunikatów: 1) przypomnienia o robotach gospodarczych, 2) obchodzenie się z koniem, 3) Urzędy Rozjemcze do spraw majątkowych dla posiadaczy drobnych gospodarstw wiejskich, 4) Zsyp zboża i śpichlerze gminne, 5) Co to jest Powiatowy Związek Rolniczy.

PRZED 1 MAJA W PIŃSKU

Dotychczas o pozwolenie na urządzenie pochodu w mieście w dniu 1 maja złożyły podania do starostwa powiatowego Polsko-Narodowa Partja Robotnicza i Bund.

(D. c. kroniki pińskiej na kol. 5-ej)

Do akt Km. nr. 273-34

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Pińsku rewiru 4-go, mający kancelarję swoją w Pińsku w gmachu Sądu Okręgowego na zasadzie art. 602 KPC obwieszcza, że w dniu 11 maja 1934 r. od godz. 10-ej odbędzie się licytacja publiczna prawa dzierżawy, należącego do Marji Raczyńskiej w maj. Tryliśiew - Kamień gm. Porzeckiej, składającego się z 51 dziesięcin 2120 sążni kwadratowych różnego rodzaju ziemi i zabudowań gospodarczych, oszacowanego na łączną sumę 1500 zł.,—gr. które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Licytacja odbędzie się od połowy sumy oszacowania.

Pinsk dn. 24 kwietnia 1934 r

Komornik (—) Korneluk.

Sekretarz stanu włoskiego ministerstwa spraw zagr. w Londynie

Sekretarz stanu Suvich (na lewo) i poseł włoski w Londynie Grandhi, na Downingstreet, gdzie Suvich zorjentował prezydenta ministrów Mac Donalda i prezydenta konferencji rozbrojeniowej Hendersona w sprawie włoskiego punktu widzenia na zagadnienia związane z rozbrojeniem

Ricardo Samper tworzy rząd w Hiszpanji

PARYŻ PAT. — Z Madrytu donoszą: O godz. 14,25 prezydent republiki powierzył misję tworzenia gabinetu Ricardo Samperowi, ministrowi przemysłu i handlu w poprzednim gabinecie Lerroux.

Samper oświadczył, że zamierza utworzyć rząd pojednania narodowego zdolnego do rozwiązania problemu ekonomicznego i społecznego oraz przeprowadzenia niezbędnych reform w zakresie ustawodawczym.

Samper ma się oprzeć na żywiole republikańskim, przyczem nie wyklucz ony jest udział stronnictw prawicowych, które zadeklarują otwarcie, że stoją na gruncie republikańskim.

Polsko-niemiecka konferencja rolnicza

WARSZAWA PAT. W dniu 27 b. m. w lokalu związku izb i organizacyj rolniczych Rzplitej Polskiej w godzinach rannych odbywała się dalsza wymiana poglądów pomiędzy delegacją rolnictwa niemieckiego a przedstawicielami polskich sfer rolniczych na temat zagadnień interesujących produkcję rolniczą obu krajów.

Rano prezes Pluciński wygłosił referat pod tytułem „zagadnienia polskiego eksportu rolnego". O godz. 14 minister rolnictwa i reform rolnych dr. Nakoniecznikoff - Klukowski pożegnał śniadaniem w hotelu Europejskim delegację niemiecką oraz niektórych wyższych urzędników i przedstawicieli polskiego rolnictwa. O godz. 20 prezes zw. izb i organizacyj rolniczych R. P. Fudakowski wydał obiad w sali Malinowej hotelu Bristol z okazji pobytu delegacji niemieckiej, w którym wzięli udział min. N. - Klukowski ,wiceministrowie Lechnicki, Karwacki, Kozłowski, i Doleżal, oraz przedstawiciele sfer rolniczych.

O godz. 22,50 delegacja niemiecka wyjechała na wycieczkę do Białowieży, skąd wróci w niedzielę rano i bezpośrednio wyjedzie do Berlina.

Jubileusz Karola Adwentowicza

WARSZAWA. PAT. — Wczoraj w teatrze Wielkim odbył się jubileusz 35-lecia pracy znakomitego artysty dramatycznego Karola Adwentowicza. Na jubileusz wystawiono „Mazepę".

Po drugim obrazie „Mazepy" złożył jubilatowi serdeczne życzenia w imieniu p. ministra W.R. i O. P. naczelnik Wydziału Kultury i Sztuki Zawistowski podkreślając zasługi jubilata, położone dla pogłębienia sztuki aktorskiej, oraz dla dobra państwa. W imieniu zarządu miasta złożył życzenia wiceprezydent inż. Pohoski. Następnie kolejno życzenia składali delegaci Związku Artystów Dramatycznych, Zarządu Głównego Zw. Art. Scen Polskich, artystki i artyści teatrów stołecznych, oraz przedstawiciel b. 1 p. ułanów Beliny, w którym jubilat służył w 1914 r. Jubilatowi wręczono kilkadziesiąt wieńców i wiązanek.

F. Szopski laureatem nagr. muzycznej

WARSZAWA. PAT. Obradujący w dniu wczorajszym sąd konkursowy nagrody muzycznej miasta stoł. Warszawy pod przewodnictwem Pohoskiego przyznał nagrodę muzyczną Warszawy na rok 1934 p. Felicjanowi Szopskiemu.

Sąd konkursowy nagrody artystycznej, obradujący w tym samym dniu pod przewodnictwem prezydenta miasta Kościałkowskiego przyznał nagrodę artystyczną Warszawy na rok 1934 p. Oldze Boznańskiej.

Onegdaj zebrał się sąd konkursowy nagrody naukowej m. st. Warszawy pod przewodnictwem wiceprezydenta Pohoskiego. Nagrodę naukową przyznano profesorowi Ludwikowi Krzywickiemu.

Posiedzenie sądu konkursowego nagrody literackiej Warszawy odbędzie się w poniedziałek.

Nagrody wynoszą po zł. 5.000 każda.

Losowanie książeczek P.K.O.

Dnia 25 kwietnia 1934 r. odbyło się w Centrali P.K.O. w Warszawie 21-e z rzędu losowanie książeczek na premjowane wkłady oszczędnościowe Serji II-ej.

Po zł. 1000 — otrzymają właściciele następujących książeczek:

50,008	50.838,	51,207	53,047	53,300
53.360	54.064	54.598	54.827	55.909
56968	57.165	57.511	58,317	58,508
58.692	58.693	59.173	59,319	59.584
60.158	61,021	61.681	62,275	62,470
62,808	62,856	62,929	63,073	63,878
65,026	65,618	65.770	66,680	67.321
67,371	67,794	68,010	69,195	70,384
70,645	71.245	71,627	71,851	73,054
74.699	75,347	75.360	75.453	75,858
76,001	76,301	78,702	79,112	79,824
79.967	81817	82,668	83.221	83.224
85.368	86.010	86.244	87.294	87.621
88.128	88.290	88,563	88,717	88,864
90.114	90.286	91,313	92,001	92,407
92.519	92.537	92,978	93.434	93,705
93.964	94,366	94.983	96.267	97,378
97,931	97,956	98.041	98,585	98,962
99.646	100.032	100.231	100.528	100,813
101.670	101.876	101,966	103.957	104.503
105.195	105,999	106,405	107.283	107,549
108.173	108,390	108.735		109.187
109,294	109.641	109 827		110,173
110.821	111,377	112,367	112,870	113.554
		113,655	113.732	114.077
114,386	114.787	114,881		115.330
115.343	115,380	115,778		116.438
116.447	116.461	116,563		116.786
117.149	117.453			

Prenumeratorzy pamiętajcie, że...

ze względu na zdwojony numer naszej gazety administracja nie może tolerować żadnych zaległości.

Wszystkim więc Sz. prenumeratorom, którzy nie opłacą prenumeraty do 1 maja wysyłanie gazety będzie bezwzględnie wstrzymywane.

Amnestja dla generała San Jurio

PARYŻ PAT. — Z Madrytu donoszą: Na podstawie ogłoszonej ustawy amnestyjnej zwolniono z więzienia wiele osobistości politycznych i wojskowych zamieszanych w spisek z r. 1932 kierowany przez generała San Jurio. Reszta więźniów zatrzymana jest z powodów formalnych w więzieniu. — Wyrażają oni głośno protest przeciwko zbyt powolnej procedurze zastosowanej przy amnestjonowaniu. Część więźniów rozpoczęła nawet strajk głodowy.

KRONIKA GRODZIEŃSKA.

— **Pożar wagonu kolejowego.** Na szlaku kolejowym Druskieniki — Grodno, w czasie biegu pociągu w kierunku Grodna, na 276 km. zapalił się wagon otwarty, naładowany karezami smolnemi. Wskutek pożaru uszkodzona została skrzynia wagonu. Przyczyny pożaru dotychczas nieustalone.

— **Znalezienie trupa noworodka.** Przy zabudowaniach Towarzystwa Dobroczynności przy ul. Orzeszkowej znaleziono trupa noworodka. Sprawca podrzucenia nie jest znany.

KRONIKA NOWOGRÓDZKA

— **Przyjęcia u pana wojewody.** W dniu 27 bm. pan wojewoda Stefan Świderski przyjął p.p. inż. Michalskiego, burmistrza m. Słonima, Łęskiego, Żakrzewskiego oraz delegację m. Zdzięcioła w sprawie komunikacji autobusowej w osobach burmistrza Brodowicza, Bochwica Lucjana, Wojny i Zabielińskiego.

— **Zjazd lekarzy powiatowych województwa nowogródzkiego.** W dniu 26 bm. w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego pod przewodnictwem naczelnika Wydziału Zdrowia p. Błahuszewskiego odbył się zjazd lekarzy powiatowych województwa nowogródzkiego, na którym omówiono szereg spraw fachowych.

— **Zebranie organizacyjne Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami.** W dniu 22 bm. pod przewodnictwem p. dra Leona Wadasa odbyło się w Nowogródku zebranie organizacyjne Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami, na którem po oznajmieniu przez wojewódzkiego inspektora weterynarji p. dra Mockusa celu zebrania, przyjęty został projekt statutu oraz wybrano tymczasowy zarząd, w skład którego weszli: p. p. dr. L. Wadas — wicestarosta, jako przewodniczący, A. Zelio — zastępca przewodniczącego, Stark — skarbnik, Pawlus — sekretarz oraz dr. Mockus, dr Paeyna, Kattański i dr. Błahuszewski, jako członkowie.— Do komisji rewizyjnej weszli: p. p. Mockusowa, Okołówna, Kleniewski, dr Kocyłowski i Salomon.

JESTEŚMY ZA BIEDNI BY KUPOWAĆ BAWEŁNĘ — KUPUJMY SAMODZIAŁOWE WYROBY Z WŁASNEGO LNU

TELEGRAMY

POSIEDZENIE KOMITETU EKONOMICZNEGO

WARSZAWA. PAT. — Wczoraj w godzinach przedpołudniowych odbyło się pod przewodnictwem p. premjera Jędrzejewicza posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów na którem omówiono szereg spraw bieżących w szczególności zaś sprawy związane z akcją odłużeniową w rolnictwie programem rozbudowy m. Gdyni oraz budowy wodociągów w Cieszynie. Również dyskutowano nad zagadnieniem rozszerzenia zbytu lnu m. in. w formie zastosowania worków lnianych w przemyśle cukrowniczym.

ZAWALENIE SIĘ PODŁOGI W CUKIERNI LARDELLEGO

WARSZAWA PAT. — Dziś o godz. 18,20 w cukierni Lardellego przy al. Jerozolimskiej zawaliła się podłoga. Zdarzyło się to, kiedy na sali było pełno ludzi, lecz na szczęście w porę zauważono zarysowującą się podłogę i natychmiast goście opuścili salę. Trzy osoby jedna kobieta i dwóch mężczyzn, które nie zdołały w porę wyjść wpadły w dół, doznając lekkich potłuczeń i obrażeń cielesnych. Dzięki grubemu linoleum, po którem osoby stoczyły się w dół, nie było śmiertelnego wypadku.

TRZĘSIENIE ZIEMI NA WĘGRZECH

BUDAPESZT PAT. Wczoraj wieczorem w mieście Esztergom odczuto trzęsienie ziemi trwające kilka sekund..

Trzęsienie było silne. W wielu domach zarysowały się ściany i runęły kominy. Trzęsieniu ziemi towarzyszyły silne huki podziemne. Ludność w panice wybiegła z mieszkań na ulicę. Na szczęście ofiar w ludziach nie było.

HURAGAN ZNISZCZYŁ MIASTECZKO

BRATYSŁAWA PAT. Gwałtowny wiatr zniszczył miejscowość Babin na Orawie. Z 178 domów mieszkalnych ocalało tylko 20. W innej miejscowości gminy orawskiej Chlobnicach wybuchł pożar, który zniszczył 41 domów.

ODNALEZIENIE ŚWIĄTYNI HERY W POBLIŻU PAESTUM

SALERNO. PAT. W Pobliżu Paestum odnaleziono starożytną świątynię bogini Hery, matki Aresa. Dotychczas odkopano liczne marmurowe ornamenty świątyni, 1400 posążków z gliny i t. d. Świątynia była przedmiotem wielkiego kultu za czasów pogańskich.

„WRÓG AMERYKI NR. 1" ZNOWU ZBIEGŁ

Tak oficjalnie nazywa się groźny bandyta amerykański John Dillinger, którego za napady na banki i szereg innych zbrodni poszukiwały całe kompanje amerykańskiej policji. Po ostatniej ucieczce tego króla bandytów znaleziono go z wielkim trudem. Miejsce, gdzie się ukrywał, otoczyło przeszło 500 policjantów i żołnierzy, którzy po starannem przygotowaniu ogniowem szturmem wzięli dom, Bandyta, który przez cały czas bronił się ogniem karabinu maszynowego, zdołał mimo wszystko zbiec.

KRONIKA SŁONIMSKA.

— **Komitet Obchodu 3 maja w Słonimie.** Pod przewodnictwem starosty powiatowego w Słonimie odbyło się tu posiedzenie organizacyjne Komitetu Obchodu 3 maja na którem wyłoniony został Komitet na czele z p. burmistrzem miasta inż. K. Michalskim. W dniach najbliższych odbędzie się zebranie Komitetu Wykonawczego który ułoży szczegółowy plan uroczystości i wyda okolicznościową odezwę do społeczeństwa.

— **Upiększenie miasta magistrat prowadzi systematycznie.** Jak już donosiliśmy słonimski magistrat rozpoczął już upiększanie miasta. Doprowadzone zostały już do porządku skwery i place uliczne posadzono bardzo dużą ilość drzewek na ulicach, obecnie zaś Zarząd miasta zajął się sprawą uporządkowania ogrodu miejskiego, w którym w odróżnieniu od lat ubiegłych zrobione są już liczne klomby na kwietniki.

— **P. naczelnik Osiński w Słonimie.** Dzisiaj bawił w Słonimie naczelnik oddziału Pracy i Opieki Urzędu Wojewódzkiego w Nowogródku p. S. Osiński, który odbył dłuższą konferencję z p. starostą powiatowym p. E. Kosłaczem, oraz burmistrzem miasta inż. K. Michalskim na temat spraw, związanych z działalnością Komitetu Lokalnego Funduszu Pracy. Ponadto p. naczelnik zlustrował zakłady opiekuńcze, istniejące w Słonimie (Dom Sierot, Bursa ZPOK i inne).

Akademja „Święta Lasu"

Jak dowiadujemy się, zorganizowana przez komitet obchodu „Święta Lasu" akademja, mająca się odbyć dziś o godz. 17 w sali Konserwatorjum (Końska 1) zapowiada się bardzo interesująco, bowiem zapowiedziane jest przemówienie p. prof. Mieczysława Limanowskiego, okolicznościowe piosenki i monologi artystów teatru muzycznego „Lutnia" p. Barbary Halmirskiej i p. Karola Wyrwicz - Wichrowskiego oraz odczyt jednego ze starszych leśników wileńskich p. inż. Władysława Kotkowskiego.

Tani sezon w Krynicy

w maju zorganizował Orbis. Cena ryczałtowa pobytu, obejmująca 21 dni mieszkania, znakomitego utrzymania, taksę kuracyjną, bilet kolejowy tam i z powrotem, już od 152 złotych. Zapisy, informacje we wszystkich placówkach Orbisu.

Sprawa komunikacji autobusowej

WILNO. Odraczana kilkakrotnie konferencja między Saurerem a magistratem w sprawie komunikacji autobusowej odbędzie się nieodwołalnie w przyszłym tygodniu. W sprawie tej odbyła się narada w łonie magistratu, na której omówiono warunki nowej umowy oraz omawiano potrzeby miasta w dziedzinie komunikacyjnej.

Wznowienie robót na Wilji

WILNO. W poniedziałek województwo wznawia roboty na Wilji.

Roboty prowadzone w roku ubiegłym miały na celu ubezpieczenie lewego brzegu Wilji, jak również przesunięcia biegu rzeki w kierunku elektrowni miejskiej. W tym celu urządzony niedawno nasyp, z chwilą wezbrania Wilji został zniesiony.

Obecnie roboty rozpoczną się na nowo.

Gmach Ośrodka Zdrowia

WILNO. Magistrat zamierza w bieżącym sezonie zakończyć rozpoczętą w swoim czasie budowę gmachu Ośrodka Zdrowia przy ul. Kijowskiej. — Gmach ten doprowadzony został pod dach, z braku jednak kredytów nie mógł być ukończony. W związku z zakończeniem tej budowy Ośrodek Zdrowia, mieszczący się dotychczas przy ul. Wielkiej jeszcze w roku bieżącym przeniósłby się do własnego lokalu.

TEATR MUZYCZNY
„LUTNIA"
ostatnie występy
Olgi SZUMSKIEJ
Dziś
po cenach propagandowych
„Manewry jesienne"
We wtorek premjera
„Niech żyje wolność"

Pobór rocznika 1913

WILNO. W dniu 2 maja na terenie Wilna rozpoczyna się pobór rocznika 1913. Komisja poborowa urzędować będzie w lokalu przy ul. Bazyljańskiej 12. W pierwszym dniu poboru przed komisją poborową winni się stawić wszyscy poborowi z nazwiskami, rozpoczynającemi się na A oraz poborowi zamieszkali na terenie 5-go komisarjatu P. P. z literami rozpoczynającemi się na literę B.

—oOo—

Przedstawienie szkolne

WILNO. Przed kilku dniami w Liceum handl. im. Filomatów istniejące tam kółko germanistyczne zorganizowało przedstawienie, na które przybyli rodzice, grono pedagogiczne, oraz licznie zaproszeni goście.

Na program wykonany całkowicie w języku niemieckim złożyły się: jednoaktowa komedja muzyczna „Śpiewający ptaszek" (muz. O. Straussa), odegrana przez uczniów z dużą werwą i ,co najważniejsza, z zupełnem opanowaniem niemieckiego tekstu, staran nie opracowane deklamacje i utwory muzyczne. Zupełnie poprawne produkcje taneczne w pięknie wykonanych kostjumach, uzupełniły wartościową całość.

Na specjalną uwagę i podkreślenie zasługuje wytężona praca nad organizacją widowiska i opracowaniem językowem tekstów niemieckich — położona przez nauczycielkę p. Andrzejkowiczową, oraz kierownictwo części muzycznej spoczywające w ręku p. J. Pieniążkowej. Obecny.

—oOo—

TYFUS I KOKLUSZ NA CZELE CHORÓB

WILNO. W ciągu tygodnia od 15 kwietnia do 21 kwietnia r. b. zanotowano na terenie Wileńszczyzny: 38 wypadków duru plamistego, 12 wypadków duru brzusznego (w tem 1 śmiertelny) 19 wypadków płonicy, 9 błonicy, 76 odry, 5 róży, 54 krztuśca, 2 zakażenia połogowego, 49 jaglicy, 22 wypadki gruźlicy (w tem 8 zgonów), 3 wypadki ospy wietrznej i 4 grypy.

Program uroczystości Federacji P.Z.O.O.

WILNO. W niedzielę dnia 29 bm. o godz. 9 rano zbiórka członków Związku ,delegatów i poczтów sztandarowych na dziedzińcu Piotra Skargi Uniwersytetu Stef. Batorego.

Godz. 10 — nabożeństwo w kościele garnizonowym przy ul. św. Ignacego.

Godz. 11 — złożenie wieńca na grobje ś. p. biskupa Władysława Bandurskiego w bazylice;

Godz. 12 — otwarcie uroczystości apelu oficerów i podchorążych rezerwy w gmachu teatru na Pohulance:. 1) oddanie hołdu wodzom narodu, 2) powitanie zjazdu i gości. 3) przemówienia przedstawicieli władz i organizacyj, 4) referat p. prezesa zarządu głównego ZOO gen. dr. Romana Góreckiego p. t. „Polska współczesna w oczach Zachodu", 5) referat p. min. Władysława Korsaka na temat „Samorząd", 6) przemówienie p. prezesa zarządu Okręgu Wil. ZOR Edwarda Góry „ZOR na Wileńszczyźnie".

W tym samym dniu w niedzielę o godz. 20 odbędzie się tradycyjne święcone ZOR w sali Izby Przem. - Handlowej (Mickiewicza 32).

Przyjazd gen. Góreckiego

WILNO. W dniu wczorajszym do Wilna przybył gen. Roman Górecki, prezes Banku Gospodarstwa Krajowego.

P. prezes Roman Górecki łącznie z członkami Rady Nadzorczej Banku, podsekretarzami stanu Korsakiem i inż. Kasińskim dokonał inspekcji Oddziału Wileńskiego Banku Gospodarstwa Krajowego. W dniu dzisiejszym p. gen. Górecki będzie gościem Federacji Związków Obrońców Ojczyzny i weźmie udział w uroczystościach tej Federacji .

P. gen. Górecki zamieszkał w pałacu Reprezentacyjnym.

Poświęcenie sztandaru Zw. Peowiaków

WILNO. — Zarząd Okręgowy Zw. Peowiaków w Wilnie wydał następujący rozkaz do peowiaków okręgu wileńsko - nowogródzkiego.

29 kwietnia 1934 r. jest dniem poświęcenia sztandaru naszego Związku. W uroczystościach tych wezmą udział delegacje poszczególnych kół powiatowych oraz wszyscy członkowie Koła Wileńskiego.

Zbiórki peowiaków w dniu poświęcenia ustala się w następującej kolejności (według nadesłanego uprzednio programu):

godz. 7,30 — na dworcu kolejowym w Wilnie celem powitania dostojnych gości i władz Związku.

godz. 9 — na dziedzińcu straży pożarnej (Dominikańska 2), skąd nastąpi odmarsz na nabożeństwo do kościoła garnizonowego i na dalszy ciąg uroczystości.

godz. 15.45 — w sali Kuratorjum Szkolnego (Wolana 10 — udział w akademji i zebraniu informacyjnem

godz. 18.45 — w sali Kasyna Oficerskiego (Mickiewicza 13) — obiad żołnierski.

W ciągu dnia uskutecznjona zostanie sprzedaż jednodniówki poświęconej POW w W. Ks. Litewskiem oraz kart wstępu na obiad żołnierski

Należy nadmienić, że w niedzielę 29 bm. rannym pociągiem pośpiesznym z Warszawy przybywa na uroczystości gen Rydz - Śmigły .

— **Komunikat Zw. Legjonistów.** W związku z uroczystem poświęceniem sztandaru bratniej nam ideowo organizacji POW, Zarząd Okręgu i Oddziału Związku Legjonistów Polskich wzywa wszystkich członków do obowiązkowego stawiennictwa w niedzielę dnia 29 b.m. na godz. 9-tą rano do lokalu Związku przy ul. Dominikańskiej Nr. 8.

KRONIKA WILEŃSKA

SOBOTA
Dziś 28
Pawła od K.
Jutro
Hugona Op

Wschód słońca g. 4.11

Zachód słońca g. 6.54

PROGNOZA

Pogoda słoneczna o zachmurzeniu naogół umiarkowanem przy słabej skłonności do burz. Ciepło. Słabe wiatry z kierunków południowych.

— **DYŻURY APTEK.** — Dziś dyżurują apteki: Wysockiego (Wielka 3), Frumkina (Niemiecka 23), sukcesorów Augustowskiego (Kijowska róg Stefańskiej), Rostkowskiego (Kalwaryjska 31) i wszystkie na przedmieściach.

—oOo—

SZKOLNA

—**Powrót kuratora.** Kurator okręgu szkolnego p. Kazimierz Szelągowski powrócił z wizytacji szkół i objął urzędowanie.

— **Szkoła Ćwiczeń przy Państwowem Seminarjum Nauczycielskiem Żeńskiem im. Kr. Jadwigi w Wilnie,** ul. św. Filipa 3, przyjmuje zapisy dzieci, obojga płci, do klas I, II, III IV i V na rok szkolny 1934 — 35. Zapisy przyjmują się w godz. od 11 12.

— **Egzaminy dla przerośniętych.** Egzaminy nadzwyczajne z zakresu programu 7-la-owej szkoły powszechnej odbędą się w dniach od 22 do 26 maja rb. o godz. 17 w lokalu publicznej szkoły powszechnej nr. 1 w Wilnie, ul. Żeligowskiego 1, róg Wileńskiej. Do egzaminu mogą przystąpić osoby, które przekroczyły już obowiązkowy wiek szkolny (14 lat) i nie ucęszczały do szkoły powszechnej lub jej cnikowicie nie ukończyły.

Zezwolenia na składanie tego egzaminu udziela inspektor szkolny m. Wilna.

Jeżeli kandydat przekroczył 18 lat życia, powinien również w podaniu zaznaczyć, czy pragnie być zwolnionym od egzaminu z rysunków, robót ręcznych, śpiewu i ćwiczeń cielesnych oraz języka obcego.

Taksa za egzamin z 7 klas wynosi 20 zł.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Zebranie towarzyskie Stowarzyszenia Lekarzy Polaków** odbędzie się dzisiaj o godz. 20 min. 30 w lokalu Izby Lekarskiej (Wileńska 25). Na zebraniu tem dr. Cz. Czarnowski podzieli się z wrażeniami z wyprawy żeglarskiej do Norwegji (z przezroczami). Składka 2 zł. od osoby.

— **Walne Zgromadzenie członków Polskiego Banku Właścicieli Nieruchomości m. Wilna i woj. wileńskiego.** W dniu 22 kwietnia 1934 r. odbyło się Doroczne Walne Zgromadzenie członków Banku. Obecni członkowie wysłuchali sprawozdania prezesa zarządu p. Łukaszewicza Michała, który na podstawie cyfrowych danych przedstawił słuchaczom stopniowy rozwój działalności Banku, który szeroko zaspakaja potrzeby właścicieli nieruchomości, udzielając im kredytu. Walne Zgromadzenie udzieliło absolutorjum Zarządowi i w uznaniu zasług, położonych dla dobra Banku, przez aklamację wybrało ponownie, ustępujących z powodu upływu kadencji, prezesa Rady Nadzorczej p. Koszczeja Jana i prezesa Zarządu Banku p. Łukaszewicza Michała. Jednocześnie walne zgromadzenie uchwaliło utworzenie Kasy Pogrzebowej dla członków Banku i ich rodzin. Zebranie zamknięto podziękowaniem dla Zarządu Banku za jego owocną działalność.

RÓŻNE

— **Kolportaż nalepek P.M.S.** Z ramienia Polskiej Macierzy Szkolnej Wileńskiej rozpoczną z dniem 28 b.m. P. P. Akademicy kolportaż nalepek na cele oświatowe Macierzy.

Zarząd Centralny P.M.S. zwraca się do społeczeństwa wileńskiego z gorącym apelem o ozdabianie okien barwnie i artystycznie wykonanemi nalepkami.

Pozatem nalepki będą do nabycia w biurze Zarządu P.M.S. ul. Wileńska 23 m. 9 oraz w księgarniach: Gebethnera i Wolfa — ul. Mickiewicza 7, św. Wojciecha — Dominikańska 4, J. Zawadzkiego — Zamkowa 22, K. Rutskiego — Wileńska 38, A. Kiewlicza — Wielka 68 i w składzie materjałów piśmiennych W. Borkowskiego ul. Mickiewicza 5.

SPROSTOWANIE

W związku z naszym reportażem z Jarosławia dr. **Adolf Hirschberg,** redaktor „Unser Stimme" prostuje, że ani sam nie pochodzi z tego miasta, będąc rodem z Tarnopola, ani żaden z jego braci tam nie mieszka. Nikt też z nich nie pracował w starostwie, ani nie jest inżynierem.

Nasi jarosławscy rozmówcy wprowadzeni zostali najwidoczniej w błąd podobieństwem nazwisk.

TEATR I MUZYKA.

— **TEATR MUZYCZNY „LUTNIA" „Manewry jesienne" po cenach propagandowych. Ostatnie występy Olgi Szumskiej.** Dziś przedostatnie przedstawienie barwnej i obfitującej w piękne melodje operetki Kalmana „Manewry jesienne" z Olgą Szumską w roli głównej. Obsadę tworzą wybitniejsze siły zespołu. Ceny miejsc propagandowe od 25 gr.

W niedzielę o godz 4 p. p. po cenach propagandowych „Manewry jesienne".

Uwaga! Od dnia 1-go maja w Teatrze „Lutnia" widowiska wieczorne rozpoczynać się będą o godz. 8.30 wiecz. Również od dnia najbliższej premjery zastosowany będzie letni cennik biletowy, przewidujący na okres letni znaczne obniżenie cen. Ulgowe bilety akademicike w cenie: na parter 1.50 i amfiteatr 0,75 gr. wydawane będą na godzinę przed przedstawieniem.

NA FILMOWEJ TAŚMIE

„WIELKOMIEJSKIE CIENIE"

Tytuł nic nie mówiący. Ale przynajmniej nieszkodliwy, oczywiście jeżeli się nie weźmie pod uwagę bliskiego pokrewieństwa z „Wielkomiejskiemi ulicami". Ktoby się tam jednak wdawał w takie subtelności. Harry Peel ma swoich przysięgłych wielbicieli i mieć ich będzie zawsze. Są to wypróbowani przyjaciele, którzy nie zrażą się byle jaką usterką, nielogicznym scenarjuszem lub nieprawdopodobieństwem sytuacji. Im wystarcza, że bohater bez zmrużenia powiek, z wytwornym uśmiechem obezwładnia pół tuzina drabów, uwalnia z opresji piękną damę i na zakończenie puszczają serję kółek z dymu. W „Wielkomiejskich cieniach" Harry Peel kółek nie puszcza, ale tem niemniej dzielnie się spisuje. Co prawda w ciągu akcji kilkakrotnie zmienia cel wyczerpanej walki, ale i w życiu też tak bywa... Chwila chwili nierówna, raz się jest aniołem, raz szatanem...

Z anielską tedy cierpliwością i szatańskim uśmieszkiem obejrzawszy cały film od początku do końca objektywnie stwierdzić należy, iż przydałoby się nieco większa konsekwencja w akcji, logiczniejsze powiązanie scen i staranniejsza synchronizacja. — Fragmenty niektóre były niezłe zarówno optycznie jak i nastrojowo, ale całość nie trzyma się kupy. Na marginesie dodać nie zawadzi, że film ma już sporo latek i poddany został zabiegom odmładzającym. Nad program amerykańska groteska taneczna. **Tad. C.**

Programy radjowe

WILNO

SOBOTA, DNIA 28 KWIETNIA 1934 R.

7.00: Czas, gimnastyka, muzyka, dziennik poranny, muzyka, chwilka gospodarstwa domowego. 11.50 Przegląd prasy, 11.50: Utwory Katelbeya (płyty) 11.57 Czas. 12.05 Utwory Svhreckera (płyty). 12.30 Komun. meteor. 12.33 Muzyka żydowska (płyty) 12.55: Dziennik poł. 15.50: Program dzienny. 14.55: Kwadrans akademicki. 15.05 Wiad. o eksporcie i wiad. giełdowe. 15.20: Pieśni. 15,35: Audycja dla chorych. 15.55: „Dawne puszcze" — odczyt. 16.10: Transm. z kortów „Legji" międzynarod. meczu temisowego 16.35: Koncert solistów. 17.30: „Mickiewicz" — odczyt dla maturzystów. 17.50: „Święto lasu" — odczyt. 18.10: Rimskij — Korsakow — "Szecherezada" (płyty) 18.50: Przegląd prasy roln. kraj i zagran. 19.00: Tygodnik litewski. 19.15: Codz. odcinek pow. 19.25: Kwadrans poetycki 19.40 Sport. 19.43: Wil. komun. sportowy. 19.47: Dziennik wiecz. 20.00: Koncert chopinowski. 20.35: Skrzynka techniczna. 20,50: Muzyka lekka. 22.00 „O porcie w Drui" — odczyt. 22.10: Komun. meteor. 23,15: „Kukułka wileńska" — transm. kabaretu literackiego z Klubu Artystycznego „Smorgonia" Program VII p.t. „Kompleks wiosenny".

ŻĄDAJCIE
we wszystkich aptekach
składach aptecznych znanego
środka od odcisków
Prow. A. PAKA

— **TEATR MIEJSKI POHULANKA** Dziś, sobota 28-IV o godz. 8-mej w. Teatr na Pohulance gra głośną sztukę Antoniego Słonimskiego p.t. **„Rodzina"** Ceny propagandowe.

Jutro, w niedzielę dnia 29-IV o godz. 8-ej wiecz. „Stefek".

— **Niedzielna popołudniówka.** Jutro, w niedzielę dnia 29 b.m. o godz. 4-tej dana będzie na przedstawienie popołudniowe doskonała komedja satyryczna Antoniego Słonimskiego **„Rodzina" po cenach propagandowych.**

CO GRAJĄ W KINACH?

HELIOS — Csibi
CASINO — Grzech.
ROXY — Młodość na zamówienie.
PAN — Wielkomiejskie cienie.
COLLOSEUM — Sztuka życia.

DO POPULARNYCH HASEŁ
„ROB COŚ — KUP COŚ"
DODAJ
„LEĆ GDZIEŚ"

Cyfry mówią same za siebie

P.K.O.

1932 Rok			1933 Rok
622.854.048,— zł.		WYSOKOŚĆ WKŁADÓW	zł. 713.499.869,63
203.493.677,15	„	GOTÓWKA	„ 241.483.297,93
423.933,887,97	„	LOKATY WŁASNE	„ 502.921.457,77
35.313.019,22	„	NIERUCHOMOŚCI	„ 43.288.572,87
33.068.825,31	„	REZERWY	„ 39.955.271,91
1.020.547		ILOŚĆ KLIENTÓW	1.226.993
miljardów złotych 22		OBRÓT ROCZNY	26 miljardów złotych

PEWNOŚĆ — ZAUFANIE

ŚP.

ALEKSANDER ILJUTOWICZ

Inżynier mechanik, Kierownik Biura Konstrukcyjnego Warsztatów Portowych Marynarki Wojennej w Pińsku
zmarł dn. 26 kwietnia 1934 r., po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 57.
Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ul. gen. Krajowskiego nr. 23 a odbędzie się dnia 28 kwietnia b. r. o g 15-ej.
Pogrążeni w smutku z powodu straty długoletniego współpracownika i Kolegi powiadamiają o tem wszystkich znajomych i kolegów **Kierownik i Pracownicy**
Warsztatów Portowych Maryn Wojen. w Pińsku.

ŚP.

ADELA MALINOWSKA

Pełna zapału i poświęcenia pracownica w szkolnictwie tajnem polskiem i litewskiem, długoletnia nauczycielka w szkołach St Nazaretanek w Wilnie i cicha, gorliwa krzewicielka zasad Ewangielicznych i Ducha Jezusowego w swojem otoczeniu.
Urodzona w r. 1868 w Kowieńszczyźnie.

Po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Świętymi Sakramentami, zasnęła pogodnie w Bogu w piątek dnia 27-go kwietnia 1934 r. w Kalwarji Wileńskiej. Eksportacja zwłok z domu żałoby do kościoła kalwaryjskiego odbędzie się w niedzielę 29 kwietnia o godz. 17 (5 p.p.): nabożeństwo żałobne w poniedziałek 30 kwietnia o godz. 8, poczem pogrzeb na Cmentarzu miejscowym.
O czem powiadamia krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych zmarłej prosząc o modlitwę za spokój jej duszy. **Rodzina**

Targi o miejsca w przyszłej R. Miejskiej

WILNO. — W gminie żydowskiej odbyło się posiedzenie żydowskiego bloku wyborczego z udziałem Agudy, Achdus, Związku Właścicieli Domów, Związku Kobiet Żydowskich, rewizjonistów, Związku Przemysłowców Leśnych itd.

Posiedzenie było b. burzliwe i po zostawiło wrażenie kruchości bloku.— Po referacie dra Wygodzkiego przedstawiciele Związku Przemysłowców Leśnych i Zw. Kobiet. Żyd. wyrazili swą zgodę na podpisanie wspólnej odezwy wyborczej, natomiast przedstawiciele Agudy i Achdusu oświadczyli, że podpisać będą mogli odezwę dopiero po ustaleniu podziału miejsc.

Przedstawiciele rewizjonistów i Zw. Właścicieli Domów odroczyli definitywną odpowiedź, Już po tem posiedzeniu nawiązane zostały rokowania między przedstawicielami Związku Właścicieli Domów, Agudy, i Achdusu, w czasie których poważnie mówiono o utworzeniu drugiego bloku .

Nauczyciele również stają do wyborów

W związku ze zbliżającemi się wyborami do Rady Miejskiej m. Wilna Oddział Grodzki Związku Nauczycielstwa Polskiego postanowił wziąć udział w akcji wyborczej jako grupa nauczycielska.

W związku z powyższem, odbyło się w sali Stowarzyszenia Techników pierwsze organizacyjne zebranie. Po zagajeniu przez prezesa Oddziału Grodzkiego p. Tracza Ferdynanda i po wysłuchaniu referatu wygłoszonego przez wizytatora p. Matuszkiewicza Mieczysława powołano zarząd Nauczycielskiego Komitetu Wyborczego m. Wilna.

Następnie podzielono teren m. Wilna na poszczególne dzielnice , na czele których stanęli dzielnicowi, mający prowadzić akcję wyborczą.

Zebranie organizacyjne wysunęło pewne dyrektywy powołanemu zarządowi.

Do kogo należy drapacz chmur?

W numerze „Ilustrowanego Kuryera Codziennego" z dnia 6 kwietnia r. b. ukazała się notatka p. t. „Do kogo należy DRAPACZ CHMUR".

Obecnie po zbadaniu sprawy „Ilustrowany Kuryer Codzienny" umieścił w dniu 18-ym kwietnia r. b. sprostowanie, wyjaśniające, że:

„przeciwko Towarzystwu „The Prudential Assurance Company Limited" nigdy nie była wniesiona w Polsce jakakolwiek skarga sądowa, a tembardziej do prokuratora i, że niewątpliwem jest, iż właścicielem 16-to piętrowego gmachu w Warszawie przy placu Napoleona Nr. 9 było i jest to samo Towarzystwo PRUDENTIAL, 'pozostające w stałych i jak najbardziej przyjaznych stosunkach finansowych z Polską i lokujące u nas bardzo poważne sumy na inwestycje. **Angielska Spółka Akcyjna**
Towarzystwo Ubezpieczeń PRUDENTIAL.
„The Prudential Assurance Company Limited".

Zderzenie się samochodów

WILNO. Między Kraśnem a Mironowszczyzną samochód prywatny powożony przez Zygmunta Krasowskiego zderzył się z samochodem ciężarowym z Kraśnego. Skutkiem zderzenia samochody uległy częściowemu rozbiciu.

Kiersnowski wyrzucony został do pobliskiego rowu i odniósł nieznaczne pokaleczenia, zaś kierowca samochodu ciężarowego Stanisław Domkiewicz uległ złamaniu lewej ręki i potłuczeniu głowy.

—oOo—

Ofiary

Chrześcijański Bank Spółdzielczy na Antokolu (Zamkowa 18) złożył bezpośrednio na cele społeczne z zysków na rok 1933, następującym organizacjom i instytucjom:

1) Tow. Przyj. Szkoły Techn. 200 zł. 2) Świetlicy Bratn. Pomocy Szkoły Technicznej 30 zł. 3) Konferencji św. Wincentego — żeńskiej na Antokolu 50 zł., męskiej 50 zł. 5) Szkole powsz. Nr. 15 na Antokolu na dożywianie 50 zł. 6) Ochotniczej straży pożarnej na Antokolu 25 zł. 7) Kom. Budowy kościoła w Kolonji Kolejowej 50 zł. 8) Polskiej Macierzy Szkolnej 10 zł. 9) Kołu Przyjaciół Akadem. 15 zł., 10) Stowarzyszeniu Chrześc. Uniw. Robotn. 15 zł. 11) Świetlicę dla sprzedawców gazet 10 zł., 12) Domowi Opieki Matki Bożej na Antokolu (S.S. Magdalenek 25 zł. Razem 350 złotych.

M. S. na Wojew. Komitet Pomocy ludności dotkniętej klęską nieurodzaju złotych 2.

ZŁÓŻ OFIARĘ W NASZEJ ADMINISTRACJI NA GŁODUJĄCĄ WIEŚ WILEŃSKĄ

GIEŁDA WARSZAWSKA

Z dnia 28 kwietnia

DEWIZY

Belgja 123,85 — 124,16 — 123,54. Berlin 208,50 — 209—02 — 207,98. Holandja 358,45 359,35 357,55 Kopenhaga 120,80 — 121,40 120.20. Londyn 27,02 — 27,15 26,89 New York 5,26 — 5,29 —5,23. Kabel 5,26,5 5,29,5 5,23,5 Paryż 34,97 — 35.06 34,88. Praga 22,01 22,06 — 21.96 Stokholm 139,45 140,15 138,75. Szwajcarja 171.59 172.02 171.16 Włochy 45,11 45,23 44,99 Tendencja niejednolita.

Dolar w obrotach pryw. 5.23 w placeniu. Rubel: 4,65 4,68

Giełda zbożowa i lniarska

CENY TRANZAKCYJNE

Za 100 kg. parytet Wilno.

Mąka żytnia 55 proc. 23 — 23,75, 65 proc. 18,75 razowa 17,25

CENY ORJENTACYJNE:

Żyto I st. 14,75 — 15, — II st. 13,40 — 13,75. Jęczmień na kaszę zbierany 14,85 — 16. Mąka pszenna 0000 A luksusowa 32 — 34. Mąka żytnia 55 proc. 23 — 23,75, 65 proc. — 18,75 — 19. sitkowa 16.50 — 17, razowa 17,25 — 17,75. Reszta cen bez zmian — jak w dniu 25 kwietnia, z wyjątkiem łubinu niebieskiego, który wogóle nie był dziś notowany.

CENY NABIAŁU I JAJ

WILNO. Ceny nabiału i jaj według notowań Związku Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich oddział w Wilnie na dzień 27 kwietnia 1934 r.: Ceny detaliczne w nawiasach:

Masło za 1 kg. wyborowe 3.00 — (3,50), stołowe 2,80 (3.30)

Sery za 1 kg. nowogródzki 2,20 — 1,70 (2,00).

(2,60), lechicki, 1,90 (2,20) litewski

Jaja za 60 szt. w detalu za 1 szt. nr. 1 3,60 (0,07), nr 2 — 3,00 (0,06) nr. 3 — 2,70 (0,005)

Na dzień „Święta Lasu"

Wilno na wiosnę jest urocze, jednak dopiero tam w borach Wileńszczyzny, na łonie przyrody odczuwamy całą gamę tej wiosennej rozkoszy. A las na wiosnę jest cudny, tak bliski sercu, tak bardzo kochany.

Pierwsze tchnienia wiosny oswobodziły go z uścisków zimy.

Potoki leśne z szumem i głuchym łoskotem pędzą swe wody.

Chóralne śpiewy ptaków, ten ciągły ruch i gwar, jaki zapanował w świecie naszych skrzydlatych przyjaciół, świadczy o tej wielkiej radości i weselu, która napełniła ich maleńkie serduszka. Las jest tajemniczy, coś nam szepcze, coś oznajmia, chce nam powiedzieć o tej wielkiej tajemniczej radości życia, jaką nam niesie wiosna.

Noc. — Las ucichł; gdzieś tylko w wierzchołkach drzew wiatr niesie nowe wieści — wiosnę.

Jutrzenka blednie... Słońce powoli wysyła swe pierwsze promienie z zahoryzontu. I teraz, jak na komendę, jak pod uderzeniem czarodziejskiej różdżki, cały świat skrzydlaty milknie. Słońce w całej swej wspaniałości okazuje się na wschodzie. Wszystko co żyje oddaje cześć Panu za Jego twór, za Jego wielkość i wspaniałomyślność. Powagę jakąś, potęgę i moc, odczuwa świat cały. Ziota kula toczy się spokojnie po firmamencie, nabiera blasku, radości i siły. Pierwsze promienie słońca lśnią się miljardami barw w kropelkach rosy — teraz dopiero powstaje zgiełk i gwar w świecie prasim.

Po ciężkiej, i żmudnej pracy dla leśnika zaświtała radosna jutrzenka. Praca przy kulturach wre w pełni. A pracy tej jest moc. Wyeksploatowane w czasie zimowym zręby trzeba zalesić, uprzednio jednak starannie i dokładnie zbadać teren, aby móc ustalić, co, gdzie i jak sadzić, czy też siać należy. Zadanie trudne, bo w lesie błędy popełnione dopiero w lat parę są widoczne. Musi więc leśnik starannie opracować swój plan zalesień, aby praca jego była owocna.

Na przygotowanej w czasie jesieni ziemi pod rozsadniki, gdzie będzie rosło najmłodsze pokolenie leśne, z chwilą zejścia śniegu i oschnięcia ziemi trzeba natychmiast wysiać nasiona drzew leśnych, gdyż w przeciwnym razie możemy narazić się na opróżnienie wschodów, a tem samem i sadzonki otrzymamy wątłe, źle wyrośnięte, nieprzygotowane należycie do przetrwania zimy. Człowiek las eksploatuje, jego obowiązkiem jest las ten hodować, musi troszczyć się o byt jego, gdyż las to nasze bogactwo, nasze zdrowie, a w wielu wypadkach — nasza twierdza obronna.

Las to kraina cudów, trzeba umieć czytać w tej wielkiej księdze przyrody, aby zrozumieć ile i jak gruntownego przygotowania naukowego potrzebuje ten, kto chce nosić miano leśnika. Leśnik to nie tylko eksploatator, to nie tylko myśliwy, to w pierwszym rzędzie hodowca, gospodarz wielkiego Skarbu Narodowego. Wiosna to okres najważniejszej pracy leśnika, pracy dla przyszłych pokoleń, gdyż leśnik nie ma tego szczęścia, aby mógł oglądać dojrzały owoc swej pracy. Siwy włos obieli mu skronie, a kultury założone przez niego w młodości są zaledwie dopiero młodnikami.

Pojęcie, że lasów mamy dużo, że las sam sobie daje radę i nie trzeba zupełnie tak wiele troszczyć się o niego, jest najbardziej społecznie szkodliwem.

Niech ambicją każdego obywatela, każdego dziecka będzie zasadzić co roku jedno, jedyne tylko drzewko; niech każdy zdaje sobie sprawę, że łamiąc bezmyślnie krzewy czy drzewka, aby zrobić sobie kijek czy laseczkę, którą za chwilę rzuci jako przedmiot bezwartościowy, robi krzywdę całemu społeczeństwu, robi krzywdę swej Ojczyźnie.

Las i leśnik musi znaleźć zrozumienie, wyczucie go w społeczeństwie. O lesie trzeba pisać, mówić, uczyć, aby trafić do serc wszystkich, aby społeczeństwo zrozumiało, że lasy to jego bogactwo, to jego dobrobyt i zdrowie.

W tym celu w każdą ostatnią sobotę kwietnia zostało ustanowione na terenie całej Rzeczypospolitej „Święto lasu". Święto to ma na celu budzenie i szerzenie wśród społeczeństwa, a szczególnie wśród młodzieży kultu dla lasu i drzew w ogólności; uświadomienie szerokich mas ludności, a zwłaszcza młodzieży szkolnej o niespożytych wartościach lasu dla dobra ogółu i znaczeniu lasu dla kultury duchowej, fizycznej i materjalnej, poczucie ogółu obywateli o konieczności szanowania, chronienia i opiekowania się drzewami i lasami; zachęcenie do obsadzenia dróg, osiedli, zalesienia nieużytków i pielęgnowania wszelkich nowopowstałych zadrzewień. I u nas w Wilnie w r. b. w dniu 28 kwietnia obchodzimy po raz drugi „Święto Lasu". Niech jednak dzień ten nie będzie tylko dniem uroczystości, od niego rozpocznijmy pracę, od niego zacznijmy patrzeć na las i nim się interesować, — a wówczas doczekamy się odrodzenia potęgi naszych borów kresowych.

Inż. Wacław Dankiewicz

Wilno w kwietniu 1934 r.

Zatarg o pensje rabinów

WILNO. W dniu 22 bm. odbyło się posiedzenie Rady gminy żydowskiej na którem doszło do poważnej scysji przy rozpatrywaniu sprawy uposażeń rabinów. Mianowicie przedstawiciele Bundu żądali zmniejszenia pozycji na uposażenie rabinów o 50 proc., przedstawiciele rzemieślników o 15 proc., a wreszcie większością 9 głosów przeciw 8 postanowiono budżetu rabinów nie redukować. Przedstawiciel Bundu, Żeleznikow występował przeciw rabinom w bardzo ostrej formie.

Walne zgromadzenie członków Spółdz. Banku Rzemieśln.

W ubiegłą niedzielę t. j. 22 kwietnia rb. odbyło się w sali Stowarzyszenia Techników Polskich przy ul. Wileńskiej 33, walne zgromadzenie członków Polskiego Spółdzielczego Banku Rzemieślniczego w Wilnie przy udziale 112 osób. Zebraniu przewodniczył p. Aleksander Rożnowski, sekretarzował p. Wł. Adamski.

Ze sprawozdania, wygłoszonego przez członka zarządu p. M. Ladowskiego, dowiedzieliśmy się, że Bank istnieje już 9 lat i na 1. I. 34 r. liczy 757 członków, z których połowę stanowią rzemieślnicy, resztę zaś rolnicy, drobni kupcy, dorożkarze, urzędnicy, itp.

W ciągu roku 1933 Bank wydał swoim członkom ogółem 4,760 pożyczek na sumę 1,469,478 zł. 70 gr., a na 1 styczeń rb. miał ulokowane w pożyczkach 226,482,34 zł.

Kapitały własne Banku t. j. udziałowy i zasobowy stanowią sumę zł. 109,278,51 zł .co świadczy że instytucja ta ma mocne podstawy finansowe i jest dobrze zabezpieczona przed wszelkiemi niespodziankami. Przed 2 laty Bank zorganizował dla swych członków Kasę Pogrzebową która wypłaca rodzinie zmarłego członka około 700 zł. Przy Banku istnieje również Kasa Drobnych Pożyczek Bezprocentowych, która przychodzi z pomocą biednym warstwom ludności m. Wilna, udzielając kredytu od 10 do 100 zł. na cele produkcyjne, nie pobierając wcale procentów.

Nad sprawozdaniem zarządu wywiązała się dyskusja, w której głos zabierali p.p. Wł. Mazurkiewicz, A. Skarżyński, i inni, nawołując członków, aby lokowali swe oszczędności we własnym Banku, oraz by zachęcali do tego swych krewnych i znajomych w myśl hasła „Własne pieniądze — do własnego Banku na własne potrzeby gospodarcze". W wyniku dyskusji sprawozdanie roczne oraz preliminarz budżetowy na rok 1934 jednomyślnie zatwierdzono, wyrażając zarządowi i Radzie Nadzorczej podziękowanie za owocną pracę. Wkońcu dokonano wyborów uzupełniających do Rady Nadzorczej, przyczem wybrani zostali p. Jan Mołochowiec (powtórnie) i Ignacy Dowiakowski.

Pozatem do Rady Nadzorczej wchodzą: p.p.: Adam Wolański (prezes), Zygmunt Nagrodzki (wiceprezes), Adam Piłsudski i Stanisław Kaźmierski. Zarząd Banku stanowią p. p.:— Franciszek Walicki, Michał Ladowski i Hieronim Gleeowicz.

Pomoc siewna

WILNO. Z pomocy siewnej rządowej skorzystało na terenie powiatu brasławskiego 1895 rolników, na terenie pow. dziśnieńskiego 2315 rolników zaś w pow. święciańskim, mołodeczańskim i częściowo w postawskim ogółem skorzystało z pomocy siewnej około 3000 rolników.

Czynniki rządowe na teren wymienionych powiatów rzuciły 350.000 pudów zboża, jęczmienia i innego ziarna. Niezależnie od tego wydano 250 tys. pudów ziemniaków.

O spław na Dźwinie

WILNO. Na punkcie granicznym Berezki w rejonie Drui odbyła się konferencja między przedstawicielami straży granicznej łotewskiej, sowieckiej i polskiej. Tematem rozmów były sprawy uregulowania spławu drzewa na Dźwinie oraz omówiono kwestję przemytnictwa wodnego. Niezależnie od tego były rozpatrywane sprawy udzielania rybakom pozwolenia na łowienie ryb na Dźwinie.

Humor zagraniczny

Japoński poseł w Waszyngtonie Saito wypowiedział w sensację budzącym interwiewie pogląd, że każda umowa, jaką zawarłoby jakieś trzecie państwo z Chinami przeciw Japonji, uważane będzie przez nią jako działanie nieprzyjazne. Tłumacząc ten język dyplomatyczny, oznacza to ostatni krok przed zerwaniem stosunków dyplomatycznych z Ameryką. Poseł żądał dalej, by w pertraktacjach z Chinami wysłuchano zdania Japonji, ponieważ rząd chiński nie umie rządzić swym krajem, czego dowodzi panujący tam chaos. Krótko, Japonja chce być wychowawcą 400 miljonowego narodu, który jej zdaniem składa się z politycznie nierozwiniętych dzieci.

Turniej szachowy podoficerów zawodowych garnizonów warszawskiego i wileńskiego

Dnia 14 b. m. odbył się w Kasynie Reprezentacyjnem Podof. Zaw. Garnizonu Wileńskiego turniej szachowy pomiędzy mistrzowską drużyną podoficerów garnizonu warszawskiego i wileńskiego.

Zwyciężyła Warszawa 4,5 : 1,5.

Że zwycięstwo odniosła Warszawa, to jest rzecz zupełnie zrozumiała, gdyż szachiści warszawscy pracują od kilku lat na tem polu i mają rutynę. Przy Kasynie Podoficerskiem Garnizonu Warszawskiego istnieje sekcja szachistów, która urządza turnieje z klubami cywilnemi stolicy i drużynami wojskowemi całego kraju. Natomiast wileńscy podoficerowie poza grą towarzyską w szachy, na większe wyczyny dotychczas się nie porywali i o zorganizowaniu sekcji szachistów nie pomyśleli. Na wyzwanie drużyny warszawskiej na pojedynek, zorganizowano na prędce dwie drużyny szchistów z podoficerów garnizonu wileńskiego, urządzono zawody eliminacyjne, z których wyeliminowano sześciu najlepszych szachistów do turnieju z Warszawą.

Poza stroną czysto techniczną odbytego turnieju, przyjazd kolegów warszawskich miał wielkie znaczenie w zbliżeniu się i wzajemnem poznaniu się przedstawicieli, stawiających — pierwsze kroki organizacyj podoficerskich.

W dniu następnym po turnieju t. j. dnia 15 b. m. podoficerowie warszawscy zwiedzili pod przewodnictwem kierownika sekcji kult. oświat. Kasyna Podofic. zabytki historyczne i architektury Wilna. O godz. 19 goście byli podejmowani obiadem w Kasynie Reprezentacyjnem i o godz. 23 min. 30 odjechali do Warszawy, żegnani serdecznie przez kolegów wileńskich.

W czasie obiadu wygłosili przemówienie: prezes Kasyna Reprezent. — st. wachm. Laszczyk i kapitan drużyny warszawskiej st. sierż. Wichowski, który zaprosił drużynę wileńską na turniej rewanżowy do Warszawy.

NAD WILJĄ i WILENKĄ

Odkrywanie perspektyw

Jestem nizinowcem. Urodziłem się w krainie płaskiej, bez pagórków, szeroko zalanej wodami. Gdzie spojrzysz, widzi się dalekie horyzonty, a las daleki, las o kilkanaście wiorst położony zdaje się być, tuż blizko.

Perspektywa tego pejzażu jest ogromna, nic nie zatai się za krzewem jałowca, małe piaskowe pogórki nie zasłaniają pięknego (choć może trochę dla obcych smutnego) krajobrazu.

Kraj ten pozatem ma ogromne perspektywy na przyszłość.

Przypomniała mnie się daleka i ogromna perspektywa mej ojczyzny dlatego, że samo słowo „perspektywa" lub „odkrywamy perspektywę" jest dziś w Wilnie niesłychanie modną. Proszę bardzo!

Czyżby Wilno nareszcie obudziło się ze snu letargicznego, czyżby zniknęły kartki z napisem „sklep do wynajęcia", czyżby na przedmieściach wyrosły lasy kominów fabrycznych, jako niechybny znak odradzającej się z popiołów „prosperity"?

Nic podobnego!!

Robi się perspektywy w różnych końcach miasta rozkopując górki i przerabiając ulice.

Pomysł bardzo piękny. Ci, co byli w Paryżu wiedzą, jaką prześliczną jest perspektywa zamknięta łukiem triumfalnym, jak imponująco wygląda plac Zgody z perspektywą bulwarów. Ba! chcą li ludzie, by Wilno podobnie wyglądało i nie by w tej pasji upiększania nie było zdrożnego.

Upiększać miasto... tak, ale każde miasto posiada odrębne cechy, posiada tę swoją specjalną psyche, którą przy upiększaniu miasta trzeba brać pod wzgląd i której lekceważyć nam nie wolno. Jedną z charakterystycznych cech Wilna jest drzewostan. Drzewostan stary, pamiętający epokę niemal, że przed rozbiorową i drzewo młody, którym Rosjanie, rekompensując widocznie tendencyjne zohydzanie Wilna, zasadzili ulice i place. — Właśnie ta zieleń i tylko ona (gdyż zabytków architektonicznych doszukiwać się musi obcy Wilnu przybysz) zwraca uwagę, i budzi zachwyt przyjezdnych.

Tej zieleni nie oszczędza się — tak chce nowoczesna urbanistyka — powiadają.

W nocy z wtorku na środę w bieżącym tygodniu — skrycie, jak gdyby bano się wzroku ludzkiego, padła nowa serja klonów na Antokolu, a jak nas informują, pozostałe pięć kolosalnych żywych kolumn ma podzielić los, już padłych swych braci.

Powstaje perspektywa na kościół św. Piotra i Pawła, który nie będąc specjalnie ciekawym od zewnątrz, doskonale się prezentował w wieńcach zieleni.

Nie dość na tem. Jak wszystkim w Wilnie wiadomo, przy ulicy Mickiewicza wszczęto prace nad budową pomnika A. Mickiewicza. W związku z tem pion elektryczny, który biegnie dziś środkiem ulicy, zostanie przesunięty na jeden z boków ulicy, a lampy oświetlające ulice pośrodku jezdni, zostaną przeniesione na jeden z chodników. Co zatem idzie cały szereg lip, które dekorowały tę główną arterję miasta zostanie wycięty.

I tu się robi już naprawdę bardzo przykro. Bo te kilkadziesiąt drzew stanowiły prawdziwą krasę i ozdobę centrum miasta, zasłaniając równocześnie wcale nie dekoracyjną architekturę kamienic.

Nie znam się specjalnie na urbanistyce nowoczesnej, przekonany jednak jestem, że musi być to obszerne i poważne studjum, studjum, które przewidywać musi i iluminację miast, wygodę ich.. ale i piękno zarazem.

Czyż w myśl właśnie tych wymogów postępują prace w Wilnie?

W epoce, gdy na kioskach miejskich rozwiesza się plakaty „Święto lasu", które nawołuje do ochrony drzew.... w tym samym czasie, drzewa te ruguje się z miasta.. gdzie były jego płucami i ozdobą.

M. Junosza.

NORMAN SPRENGER. 25)

KRWAWY OKRĘT

Jeśli nie liczyć tego incydentu, dzień przeszedł niezwykle spokojnie.

Była cisza i spokój, ale dziwny to był spokój!

Serce, zdawało się, zamierało, a nerwy naprężone do ostatnich granic... w atmosferze wisiało oczekiwanie czegoś strasznego!

Nastrój ten trwał całą noc. Zdumiewającem było, że pół nocy spędził Swop z Fitzgibbonem na pokładzie, lecz nikt nie słyszał od nich złego słowa! Nikt z całej załogi nie oberwał zwykłych szturchańców!

Kiedy wyszliśmy o północy, by zamienić wachtę Fitza, z wielkiem ożywieniem omawiali niezwykłe zachowanie oficerów, Wszyscy byli zdumieni, że pozwolono im zbijać bąki w czasie roboczym.

Zato myśmy musieli odrobić za nich i za siebie! Linch umiał przymuszać ludzi do pracy. Miał w tym kierunku szczególne zdolności. Spociliśmy się porządnie! Ale, muszę przyznać, że i jego zachowanie stało się o wiele łagodniejsze. Ani razu nie podniósł ręki na najniezgrabniejszego nawet szczura lądowego.

Po raz pierwszy od wyjścia „Złotej Wici" na pełne morze, po raz pierwszy, może, od czasu jej istnienia, żaden marynarz nie doświadczył na sobie siły pięści lub kopnięć oficerów.

Było to niezwykłe!

A jednak, mimo tej niebywałej łagodności, wachta tej nocy była dla mnie istną męczarnią.

Newman zniknął!

Po tej nocy, w początkach podróży, kiedy Swop usiłował zrzucić Newmana i mnie z rei, trzymałem się koło niego stale, w czasie pracy.

W nocy jest bardzo łatwo zabić marynarza przy pracy!

Tej nocy ani ja, ani Newman nie mieliśmy dyżuru przy sterze. Przez pierwszą połowę wachty trzymaliśmy się razem. Ale Linch, swoim zwyczajem, wymyślał rozmaite, niepotrzebne roboty i pędzał nas, jak potępieńców.

Byliśmy na rufie, zwijając, zdaje się, żagiel, kiedy Newman zginął mi z oczu.

Przed chwilą był obok mnie i razem ciągnęliśmy za linę.... I nagle zniknął. Nie widziałem go więcej.

Myślałem, że odszedł na tylne maszty i nie niepokoiłem się początkowo. Ale drugi pomocnik kapitana wykrzykiwał coraz to nowe rozkazy, a Newmana nie było!

Linch zostawił jednego ze swych wiernych pomocników na rufie, a nas przepędził na bok. Pędzał nas tam i spowrotem, rozkazując rozwijać i zwijać żagle i nie dawał nam chwili odpoczynku, zmuszając do niepożytecznych wysiłków.

Jasnem było dla najgłupszego nawet „szczura", że Linch umyślnie stara się utrzymać nas na przedzie okrętu.

Musiało coś dziać się na rufie, ale co?

Newman zniknął. Oficer nie mógł nie zauważyć, że niema go wśród nas. Ale udawał umyślnie, że nie dostrzega tego.

Podejrzenia i niepokój rozdzierały mi serce.

Ilebym dał, żeby móc wybiec na rufę, odszukać przyjaciela i dopomóc mu; zasłonić własną piersią, jeśliby to było potrzebne!

Tak, ale skądże wziąłem, że jemu grozi niebezpieczeństwo? Właściwie, nie miałem ku temu najmniejszych danych, możliwe było, że Newman nie pochwaliłby mego wścibstwa. Być może, tajemnicze zniknięcie było w związku z umówionem spotkaniem z „Panią"?

Tak, widocznie, myśleli towarzysze. Zniknięcie „Siłacza" nie uszło ich uwagi. Ale byli zbyt tępi i naiwni, aby przypuszczać, że zniknięcie to ma sankcję Lincha. Pewni byli, że oficer nic nie zauważył, nic nie wiedział i, w uszy, drwili z oszukanego wroga.

— Siłacz pod nosem starego przyprawia mu rogi! Byczy chłop! — syknął mi ze śmiechem Boston, przebiegając obok.

Milczałem. Na szczęście...

O siódmej Linch posłał nas do roboty przy bukszprycie W tym czasie przyłączył się niezauważnie do nas i zajął swe miejsce Newman, jakgdyby nie opuszczał go wcale...

Zbierając liny, zauważyłem, że koniec jednej z nich zwisa poza burtę. Okazało się, że koniec jej kołysze się tuż przy otwartym iluminatorze kajuty. Czyjej kajuty? Więc Boston miał rację: Newman ześlizgnął się po linie, na burtę i, wisząc w powietrzu, nad oceanem, oświadczał się swojej ukochanej?

Musiał mieć inny jeszcze cel. Wracając do naszej kajuty, spotkaliśmy się z Lindkwistem, którego właśnie zamienił ktoś przy sterze.

— Co robiłeś w nocy koło szatup? — zapytał Newmana.

— Nic. Przyśniło ci się! Zadrzemałeś przy sterze i przyśniło ci się, rozumiesz? — odpowiedział znacząco Newman.

Mózg Szweda pracował bardzo wolno.

Wkońcu zrozumiał:

— Dobrze, niech będzie, że przyśniło się. Słowem: nic nie widziałem, nic nie słyszałem.

— I będziesz milczał.

— Naturalnie, nawet samemu sobie nic nie powiem, — obiecał.

Wchodząc do lawizy, Newman położył rękę na mojem ramieniu i odprowadził mnie na bok:

— Czy marynarze dużo gadają o mnie?

Powtórzyłem jemu słowa Bostona i innych marynarzy.

— No, to narazie niema się czego obawiać, — westchnął z ulgą. — Dopóki oni nie domyślają się, o co chodzi, mogę być spokojny.

Byłem zły i nie ukrywałem mego humoru.

—Naturalnie, nie chcę rozpytywać cię o rzeczy, o których nie chcesz mówić. Ale, myślę, że mógłbyś mi w paru słowach przedstawić swe plany... Nie rozumiem twojej gry. Powtarzam, że nie pytam wcale o to, czego nie chcesz mi mówić. Ale dziś ledwie nie zdradziłem cię niechcący. Chciałem wybiec na rufę i zrobić rwetes, żeby dowiedzieć się, co się z tobą stało i gdzie jesteś!

— Jacku, jeśli nie wtajemniczam cię we wszystko, to nie dlatego, żebym ci nie ufał, możesz być tego pewnym. Wiem, że mogę liczyć na ciebie. Ale ja nie mogę narazie nic powiedzieć: nie mam prawa. Jedno ci powiem: wszystko zapowiada się dobrze. Teraz i ja i ona patrzymy oboje z nadzieją w naszą przyszłość. Jeśli powtórzy się to, co było dzisiaj, nie niepokój się. Nie grozi mi żadne niebezpieczeństwo. Ale gdybyś zaczął mnie poszukiwać, mógłbyś wszystko popsuć! Wkrótce wszystko zrozumiesz, przyjacielu! A tymczasem, pamiętaj, że liczę na ciebie... i ona także. Jeżeli sprawa się nie uda,, jeżeli on będzie silniejszy ode mnie, wtedy zwrócę się o pomoc do ciebie, żeby ją ratować!

— Jestem gotów ,— krzyknąłem, —zawsze, do wszystkiego, wszędzie!

I dodałem:

— Największem mojem pragnieniem jest pomagać tobie i Pani.

Newman mocno uścisnął moją rękę i rzekł ze wzruszeniem:

—— Na śmierć i życie, Jacku! Odkąd znam ciebie, odtąd uwierzyłem w przyjaźń...

* * *

Cisza i spokój panowały kilka dni. Nawet Linch zaczął obchodzić się z nami delikatniej i nie żądał takiej szalonej pracy, jak wpierw.

Odebrał formalny rozkaz od Swopa. Kapitan umyślnie mówił głośno przy nas:

— Dobrzeby teraz popuścić trochę cugli. Może zanadto namęczyliśmy chłopców na początku!

Taki rozkaz, wydany w obecności całej załogi, był gorzką pigułką dla Lincha! Zapewniam was, że ta lekcja udzielona mu przez Swopa, zrobiła nam niezwykłą przyjemność.

Fitzgibbon, który dotychczas był dzikiem zwierzęciem, zamienił się nagle w słodkie jagnię. Nie wymagał nie prawie od swoich marynarzy i przestał ich bić. Nawet mulata pozostawił w spokoju i nie zaczepiał pastora.

Ta komedja nie zapowiadała nic dobrego. Zdawałem sobie sprawę z tego, że gospodarze „Złotej Wici" nie należą do tych, których można zastraszyć. Nowy sposób postępowania był nową kartą w grze Swopa.

Kiedy zapytałem Newmana, co, jego zdaniem, oznacza nowa taktyka Swopa, „Siłacz" odpowiedział:

— Masz rację: oni zmienili taktykę, ale cel pozostał ten sam. Zrozumiałem to w dniu śmierci Newmana. Próba wzniecenia buntu wśród „strzyżonych głów" nie dała rezultatu. Teraz kapitan liczy na „szczurów lądowych"... Przygotowuje grunt!

(D. C. N.)

——oOo——

POTĘPIAJĄ WSZYSCY PRÓCZ ZAINTERESOWANYCH

Dalsze wyniki ankiety w sprawie pomnika Kuny

R. W. Z. A.

Otrzymaliśmy komunikat następujący:

Rada Wileńskich Zrzeszeń Artystycznych na dorocznem ogólnem zebraniu w dniu 26 kwietnia 1934 roku rozważała w wolnych wnioskach wszczętą przez „Słowo" akcję przeciwko budowie pomnika A. Mickiewicza według projektu H. Kuny i postanowiła jednomyślnie podać do wiadomości ogółu co następuje:

1) Projekt pomnika został nagrodzony i wybrany do wykonania w roku 1931 przez sąd konkursowy, w którego skład wchodzili wybitni artyści polscy, najbardziej kompetentni do orzekania o wartości artystycznej przedstawionych projektów; sąd ten obradował pod przewodnictwem ówczesnego dyrektora departamentu sztuki ministerstwa W. R. i O. P. Ś. p. profesora Władysława Skoczylasa.

2) Walne zebranie Komitetu Budowy Pomnika, złożone z przedstawicieli społeczeństwa wileńskiego, na posiedzeniu w dniu 17 marca 1932 roku uchwaliło 85 głosami przeciwko 5 zaaprobować wyróżniony projekt H. Kuny do wykonania. Obecne zatem prace prowadzone zarówno przez zarząd Komitetu jak i Zarządu miasta Wilna są wykonywaniem prawomocnej uchwały.

3) Rozpoczęcie akcji przeciwko realizacji projektu w chwili, gdy pomnik jest już prawie w całości wykonany, uznać należy za niedopuszczalne, tembardziej, że redakcja „Słowa" w roku 1932 entuzjastycznie powitała projekt H. Kuny a pomysł ustawienia pomnika na ulicy Mickiewicza nazwała „genjalnym". Obecne więc potępowanie „Słowa", ośmieszające redakcję, należy zakwalifikować jako wywołane nie troska o sprawy publiczne, lecz uznać za szkodliwą demagogję, godzącą w doniosłą akcję społeczną i kulturalną.

Nie jest to pierwszy wypadek szkodliwych dla życia kulturalno - społecznego wystąpień „Słowa". Tembardziej więc ogólne zebranie RWZA uchwaliło jaknajkategoryczniej zaprotestować przeciwko podcinaniu akcji budowy pomnika i przeciwko zakrawającej na niesmaczny żart metodzie gromadzenia luźnych głosów, dla stworzenia pozorów opinji społecznej.

Rada Wileńskich Zrzeszeń Artystycznych:
Wileńskie Towarzystwo Artystów Plastyków
Związek Zawodowy Literatów Polskich w Wilnie.
Stowarzyszenie Architektów w Wilnie.
Towarzystwo Muzyki Współczesnej, Oddział w Wilnie.
Wileńskie Towarzystwo Filharmoniczne
Sekcja Naukowo - Artystyczna T-wa Popierania Przemysłu Lud.
Towarzystwo Bibljofilów w Wilnie
Związek Artystów Scen Polskich, Filje Wileńskie
Towarzystwo Krajoznawcze, Oddział w Wilnie.

Od Redakcji. Rada zrzeszeń artystycznych, jak z nazwy wynika, jest instytucją kulturalną. Tymczasem cóż może być bardziej niekulturalnego, niż ten niemądry protest!

Rada zrzeszeń wzbrania nam wypowiadania opinji, a nawet zamieszczania poglądów mieszkańców Wilna o projekcie p. Kuny —ponieważ ta sprawa już jest przesądzona. Wynika stąd, że wolno jest krytykować rząd, parlament, króla, Papieża, nie wolno natomiast wypowiedzieć słowa krytyki o „jury", mającem poparcie R.W.Z.A. Ta pretensja do zamykania ust jest równie komiczna, jak niekulturalna. Przecież ś. p. Czesław Jankowski, używając tych samych łamów „Słowa", obalił okropny projekt pomnika Szukalskiego po również prawomocnym wyroku jury. Przecież krytykowano pomniki nietylko zaprojektowane, lecz nawet już wzniesione. Przecież pomnik Aleksandra III ,dłuta ks. Trubieckiego, powiąc nawiasem, w swej ekspresji artystycznej o wiele wyższej klasy, niż Światowid p. Kuny, był publicznie ośmieszany i wydrwiwany, a warszawska opinja publiczna nie tak dawno odniosła zwycięstwo nad już wzniesionym pomnikiem „Wdzięczności", który na skutek powszechnych protestów usunięto.

Rada zrzeszeń artystycznych w sposób wysoce niekulturalny obrzuca nas insynuacjami, podpisując jednocześnie pod swoim protestem nie nazwiska jakichś osób, nie tych prezesów czy delegatów, którzy brali udział w posiedzeniu Rady, lecz całe organizacje. Otóż bardzo wielu z członków tych organizacyj, albo brało udział w naszej ankiecie i wypowiedziało w niej poglądy zupełnie sprzeczne z „protestem", albo też żadnych poglądów nie wyrażało, ale to nie znaczy, aby Rada zrzeszeń miała prawo rozporządzać się ich moralnością i wrażliwością artystyczną. Jest rzeczą oczywistą, że tego rodzaju protest, tak zredagowany i obarczony takiemi insynuacjami, jak elukubracja powyższa, powinien być przedewszystkiem poddany do uchwalenia zebraniom walnym tych stowarzyszeń, z których podpisu się korzysta, o ile oczywiście stowarzyszenia te istnieją naprawdę, a nie są zupełną fikcją, posiadającą p. Hulewicza, czy jakiegoś urzędnika na czele. Załatwienie, które obrała Rada, jest wysoce niekulturalne, świadczy ono jedynie o tem, że Rada nietylko nie szanuje swobody zdania w sprawach artystycznych, ale nawet nie dopuszcza, aby właśni jej członkowie myśleli inaczej, niż na posiedzeniu Rady będzie ustalone. Cóż za pretensje do dyktatury i na czemże one są oparte!

Wreszcie Towarzystwo Bibljofilów i artyści teatralni nadesłali nam oświadczenie, z którego wynika, że Rada zrzeszeń artystycznych wprost przywłaszczyła sobie ich podpisy na swoim proteście. A więc Rada zrzeszeń artystycznych, broniąc błędów swoich matadorów, utrzymuje, że redakcja „Słowa" „ośmiesza się", a redakcja „Słowa" stwierdza, że Rada zrzeszeń artystycznych popełnia małostkowe szachrajstwo.

* * *

Szanowny Panie Redaktorze!

W związku z zamieszczonym w N-rze 112-ym „Kurjera Wileńskiego" z dnia 27 kwietnia protestem RWZA przeciwko akcji publicystycznej „Słowa" w sprawie pomnika Mickiewicza prosimy uprzejmie o zamieszczenie wyjaśnienia, że podpis „T-stwa Bibljofilów w Wilnie", figurujący pod protestem został zamieszczony bez wiedzy i aprobaty Zarządu T-stwa, który się nad sprawą pomnika Mickiewicza w Wilnie nie zastanawiał i żadnej opinji w tym względzie nie wygłaszał.

Wiceprezes St. Lisowski
Sekretarz H. Drège.

* * *

Otrzymujemy następujący odpis listu z prośbą o umieszenie:

Do Rady Wileńskich Zrzeszeń Artystycznych

Wobec zamieszczenia w Kurjerze Wileńskim protestu RWZA z podpisem Filji ZASP obu teatrów Wileńskich, w sprawie pomnika A. Mickiewicza w Wilnie, jako delegat Zarządu Głównego ZASP do spraw Teatru Muzycznego „Lutnia", niniejszem stwierdzam, że nikt nie był przez ZASP upoważniony do podpisywania powyższego protestu z ramienia Filji ZASP. Teatru Muzycznego „Lutnia", tembardziej że wszelkie oficjalne opinjowanie i enuncjacje mogą być stosowane wyłącznie w ścisłem porozumieniu się z Zarządem Głównym ZASP w Warszawie.

Z poważaniem
Michał Tatrzański
Delegat Zarządu Gł. ZASP

* * *

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

W związku z ukazaniem się w prasie wileńskiej w dniu 27 b. m. notatki dotyczącej uchwały RWZA w sprawie ankiety tyczącej się pomnika Adama Mickiewicza w Wilnie, czujemy się w obowiązku przesłać Szanownemu Panu Redaktorowi, odpis listu jaki przesłaliśmy do Rady Wileńskich Zrzeszeń Artystycznych.

Łączymy wyrazy głębokiego poważania

Filja Z. A. S. P. Teatru Miejskiego w Wilnie

* * *

Do Rady Wileńskich Zrzeszeń Artystycznych
W i l n o
ul. Ostrobramska 9.

Jak dowiedzieliśmy się z dzisiejszej prasy, na zebraniu ogólnem R. W. Z. A zapadła uchwała w dniu 26 kwietnia br., dotycząca działalności kulturalnej „Słowa".

Wobec tego, że uchwała ta zapadła pod nieobecność delegata Filji ZASP naszego Teatru i że ten ostatni tem samem nie mógł brać udziału ani w dyskusji, ani w głosowaniu nad powyższą uchwałą, jesteśmy zmuszeni uprzejmie prosić o skreślenie naszego podpisu z powyższej uchwały

Łączymy wyrazy głębokiego poważania
Sekretarz Filji ZASP W. Ścibor
Przewodniczący Filji ZASP Edward Gliński
Delegat Filji ZASP do RWZA Mieczysław Węgrzyn

DO POPULARNYCH HASEŁ „RÓB COŚ — KUP COŚ" DODAJ „LEĆ GDZIEŚ" I PODRÓŻUJ SAMOLOTAMI

Jest coś radosnego w tem, z jaką łatwością porozumiał się prezes Zw. Zawodowego Literatów w Wilnie p. Witold Hulewicz z wiceprezesem Rady Zrzeszeń Artystycznych, p. Witoldem Hulewiczem, z wiceprezesem Wil. Tow. Filharmonicznego, p. Witoldem Hulewiczem, z dyrektorem programów Polskiego Radja, p. Witoldem Hulewiczem, ze współredaktorem „Zaułka", p. Witoldem Hulewiczem, z członkiem Komisji Teatralnej, p. Witoldem Hulewiczem, z bibljofilem, p. Witoldem Hulewiczem, z krajoznawcą, p. Witoldem Hulewiczem oraz z kilkoma jeszcze innymi Hulewiczami, którzy razem wzięci są w Radzie Wil. Zrzeszeń Art. w znakomitej większości.

Na pytania naszej ankiety:

1) Czy cieszy się Pan z pomnika Kuny w Wilnie?

1) Czy pochwala Pan wycinanie drzew: a) na Antokolu, b) na ul. Mickiewicza? — otrzymaliśmy w dniu wczorajszym następujące odpowiedzi:

Uważam, iż Wilno może sobie pozwolić na wzniesienie pomnika oryginalnego i odbiegającego od zwykłego szablonu. Wśród mieszaniny stylów bynajmniej rażąco nie wyglądają budowle nowoczesne jak naprzykład gmach P.K.O. Jeśli miasto dopiero dziś zdobywa się na uczczenie Mistrza, to musi dostosować się do współczesnych prądów w sztuce.

Wycinanie drzew bezmyślne i niepotrzebne jest zawsze barbarzyństwem, lecz w obecnym wypadku niepotrzebnem ono nie jest, gdyż uregulowanie dzielnicy Antokolu, oraz otwarcie widoku na kościół św. Piotra i Pawła warte są poświęcenia kilku drzew.

Co się dotyczy wycięcia drzew na placu Orzeszkowej, to w tej sprawie głosu nie zabieram, gdy nie wiem, czy było koniecznem.

Bronisław Krzywobłocki
absolwent medycyny.

* * *

1) Stanowczo nie. Raczej cieszyłabym się niezmiernie, gdyby się udało obalić projekt pomnika Kuny.

2) Potępiam niszczycielski czyn ludzi, którzy uważam, nie posiadają nawet zadatków prymitywnej kultury.

Walerja Puczettowa
nauczycielka

* * *

1) Nie.
2) Potępiam.

Regina Suchocka
nauczycielka

* * *

1) Nie. Projekt pomnika Kuny wcale mi się nie podoba.

2) Wycinanie drzew potępiam.

Karolina Wołkówna
nauczycielka

* * *

1) Nie.
2) Nie.

Czenzerowska Wanda
nauczycielka

* * *

1) Nie. Jeśli chodzi o projekt pomnika Kuny, jest rzeczą godną pochwały, natomiast pomnik Kuny naprawdę nie może się zupełnie podobać.

2) Jestem oburzona, nazwałabym wycinanie starych drzew, które stanowią upiększenie Wilna, barbarzyństwem. Nie mogę zrozumieć ludzi którzy są przychylni i kierują takiemi robotami.

Halina Niewiarowska

* * *

Odpowiadając kategorycznem „nie" na oba pytania ankiety, uważam za mój obowiązek zwrócić uwagę na niektóre powody, które zmuszają wielu wilnian do milczenia: 1) notoryczna bierność i skromność „tutejszych", nie odważających się zabrać głos w szeregu z „autorytetami" 2) niedostateczne spopularyzowanie ankiety — bo nie dotarła ona do rąk „maluczkich", których nie stać na kupno „Słowa". Ci zaś ;;mali uczy" potrafili niejednokrotnie czynem ofiarnym dać wyraz swej woli, jak naprzykład w sierpniu 1915 roku, gdy nie dopuścili do wywozu dzwonów kościelnych z Wilna.

Co oni myślą o darze laureata Kuny — przekonajcie się Szanowni Panowie sami — w tym celu spocznijcie choć na chwilkę na ławeczce na placu Orzeszkowej. Tu się sprawy nie obwija w bawełnę i padają słowa szczerej krytyki pomnika na modłę „sans — culottes", a także miłego eksperymentu, pozbawiającego miasto zadrzewienia..

Eugenjusz Kątkowski.

* * *

1) Nie, ale winię nie p. Kunę a tylko komitet, który wyznaczając konkurs nie wyznaczył miejsca i nie wymagał przystosowania pomnika do otoczenia, a nie odwrotnie.

2) Nie.

Kazimierz Sokołowicz
inżynier

1) Nie.
2) Nie.

Lucja Narwoyszowa

* * *

1) Raczej żaden pomnik niż ten, dla którego nie tylko część ulicy Mickiewicza, ale całe Wilno należałoby przebudować, zmieniając je w jakiś New York lub Chicago, gdzie — wśród innych — ten jeden więcej drapacz chmur nie raziłby, no i gdzie mierzenie wszelkich wielkości metrem i ceną kosztów jest więcej rozpowszechnione i popularne.

2) Oburza mnie ono i boli. Jest to **niszczycielstwo,** o którem Gog Popiniego powiedziałoby to samo, co o projekcie „przefasonowania ziemi" przez zniesienie gór, mianowicie, że: „stanowić będzie śród innych rzeczy widoczne zwycięstwo jednego z najdroższych ideałów nowoczesnego świata — powszechnej niwelacji".

Dr. Walentyna Horoszkiewiczówna
Kierownik Sekretarjatu U. S. B.

* * *

1) Nie. Jak można się cieszyć z takiego straszydła, styl żydowsko - biblijny, my Polacy musimy nie dopuścić do tego, ażeby stanął w Wilnie projekt żyda Kuny. Czy nie lepiej wybrać rzeźbę Madeyskiego.

2) Nie. Poco to święto sadzenia drzew, jeżeli je po posadzeniu mamy wycinać.

Herman - Napoleon Bujniewicz
agrotechnik

* * *

1) Nie.
2) Nie, nie!

Marja Oskierka
Jadwiga Oskierczyna
ziemianka
Laura Frontkowska
emerytka
Marja Oskierczyna
Aleksander Oskierka
stud. prawa

* * *

1) Pod każdym względem pomnik ten bardzo mi się niepodoba, a więc nie mogę się wcale cieszyć!

2) Wycinania drzew a) i b) bardzo nie pochwalam i takowe mię wprost oburza

Jan Jelski
Sędzia Sądu Okręgowego w stanie spoczynku w Grodnie

* * *

1) Nie, lepiej żadnego, niż patrzeć na taką ohydę!

2) Jest to karygodny wandalizm, jest to poglądowa lekcja dla młodzieży cenić lasy i drzewa i wprowadzać w życie piękne hasła z plakat „Święta Lasu".

Stanisław Zawadzki
urzędnik prywatny

* * *

1) Jako twór kubiczno - żydowski, nie mający nic wspólnego z Wieszczem naszym Wielkim, on może tylko odrażać każdego szczerego Polaka i szpecić najładniejszą w Wilnie ulicę.

2) Wycinanie pięknych lip na ul. Mickiewicza — to barbarzyństwo ,za które należy pociągnąć inicjatorów wykonawców do kryminału po najwyższą karę.

Bronisław Kunicki
inżynier w stanie spocz.

* * *

1) Nie. Zarówno wybór miejsca, jak i pomysł pomnika uważam za b. niefortunny i nieodpowiadający duchowi Wilna.

2) Nie. Niepowetowaną stratą jest wycinanie wiekowych, żywych i niemych świadków pięknej historji Wilna.

Władysław Narbut
Prowizor farmacji — Aptekarz

* * *

1) Nie. To ten indyjski bożek Kuny byłby może na miejscu wśród wigwamów szczepu Siuksów, ale do Wilna nie pasuje.

2) Na Antokolu po wycięciu drzew nie byłam, ale jeśli wycięcie drzew ma otworzyć perspektywę na piękny kościół, zgoda na to. Wycinać zaś piękne drzewa dla obrzydliwego pomnika — to barbarzyństwo i głupota.

Janina Budkowska
nauczycielka gimnazjum.

1) Nie cieszy mnie ten pomnik; uważam iż oszpeci on tylko nasze miasto.

2) Nie pochwalam wycinania drzew jak na Antokolu, tak też przy ul. Mickiewicza.

Kazimierz Mianowski
kpt. Ks. Sęd. wojsk kier.
Wojsk. Sądu Rejonowego Wilno

1) Nie. Jestem zdania, że nasza potomność będzie się z niego śmiała i dowcipkowała.

2) Zieleni nigdy nie jest za dużo. Wycinanie zaś wyrośniętych drzew uważam za szczyt barbarzyństwa i brak poczucia piękna przyrody

Kazimierz Puczetta

Niedźwiedzie w togach katońskich

Rada Wileńskich Zrzeszeń Artystycznych potępia ankietę w „Słowie". Zgodnie. Jednogłośnie. Zaprotestowała, jak mogła: z jękiem, ze łzą wzruszenia, z odwołaniem się do świętej pamięci pewnego nieboszczyka, który za życia był lekceważony przez wielu dzisiejszych „protestowiczów", ze wskazywaniem na autorytety, choć właśnie z autorytetów kpiła Rada podczas swego pierwszego protestu....

Nie bądźmy zbyt ciekawi: nie zastanawiajmy się nad siłą kulturalną poszczególnych organizacyj, wchodzących w skład RWZA, ani też nie badajmy stosunków osobistych, które łączą członków zarządów wszystkich stowarzyszeń tak wspaniale wyglądających na papierze. Nie bądźmy i zanadto niedyskretni: nie ustalajmy stosunku autentycznych wilnian do „regjonalistów" z nieprawdziwego zdarzenia, którzy rej wodzą w tych organizacjach i tak pięknie przemawiają na temat „naszego kochanego Wilna" i „naszej, wileńskiej kultury".

Przyjmujemy z pokorą głos potępienia, — z— ulgą i radością fakt istnienia w Wilnie wyższego autorytetu w sprawach artystycznych i kulturalnych. Krytyka zawsze jest potrzebna, — słowa nagany, wypowiedziane przez jednostkę lub organizację, obdarzoną niezachwianym autorytetem, są bolesne, ale twórcze....

Rada Wileńskich Zrzeszeń Artystycznych uważa siebie za najwyższy autorytet.

Czy jednak jest nim naprawdę?.. O to tylko chodzi: jeżeli mamy naprawdę z poważną instytucją do czynienia, która swoją działalnością dowiodła troski o wysoki poziom kulturalny Wilna, należy ugiąć się pod tak dotkliwym ciosem, jak zbiorowe potępienie. Jeżeli jednak jest nieco inaczej, — czy nie komicznie wygląda ten strzał morderczy z papierowej armaty?..

Rada W.Z.A. swój protest zaczyna od nakazu słuchania autorytetów. Kogo to ma obowiązywać? Wszystkich? Dlaczegoż na wieczorze „Smorgonji", w dn. 14 kwietnia b. r. urządzano publiczne kpiny z ministra ks. Żongołłowicza i poddawano surowej i złośliwej krytyce jego (czy naprawdę jego?) zarządzenie o przeniesienie z Wilna jednego z urzędników województwa?..

Rada W.Z.A. w punkcie drugim swej uchwały powołuje się na decyzję Walnego Zebrania Komitetu Budowy Pomnika Mickiewicza w Wilnie z dn. 17 III. 1932 r. Czy jednak Rada naprawdę nie wie o przebiegu tego zebrania i o roli, jaką na tem zebraniu odegrali jej czołowi przedstawiciele?.. Lepiej nie wywoływać wilka z lasu, mówiąc o „wykonywaniu prawomocnej uchwały"...

Rada W.Z.A. w punkcie trzecim surowo kwalifikuje postępowanie redakcji „Słowa". Mówi o tem, że — „nie jest to pierwszy wypadek szkodliwego dla życia kulturalno - społecznego wystąpień „Słowa". Sąd surowy, bardzo surowy.

Dlaczego jednak Rada W.Z.A. nie zdobyła się ani razu na słowa chociaż by najskromniejszej uwagi pod adresem Wileńskiej Radjostacji, która nie raz puszczała „na fale eteru" najmniej kulturalne bujdy, która w roczn icę procesu Krożan apoteozowała rosyjskich żandarmów, a stale układa programy, kierując się bynajmniej nie troską o kulturę wileńską!..

Dlaczego Rada W.Z.A. nie zaprotestowała w imieniu całego Wilna, gdy Związek Zawodowy Literatów Polskich zorganizował zbiorowe kpiny z Miekiewicza i transmitował to na całą Polskę?.. Ach, Rada miała wówczas wspaniałą sposobność do podkreślenia szkodliwości podobnej akcji literatów wileńskich, mogła wskazać na niekonsekwencję literatów, którzy w pojedynkę zachwycają się Miekiewiczem, ale zbiorowo szkalują go!.. Mogłaby powiedzieć: — „Takie postępowanie Związku Literatów, ośmieszające go, należy zakwalifikować, jako itd."... Czy nie tak, jak uczyniły pisma krakowskie, nazywając ów wieczór miekiewiczowski „Kryminałem w Celi Konrada"?

A przedewszystkiem: dlaczego Rada W.Z.A., tak czujna i wrażliwa na wszelkie uchybienia w życiu kulturalnem, nie protestuje z powodu dopraw dy niepadnych i przykrych rzeczy, które się dzieją w jej własnym lokalu, w sędziwych murach po-bazyljańskich? Mury te mają dostojną i przebogatą przeszłość. Powstały one razem z cerkwią, jako votum dziękczynne hetmana Konstantego Ostrogskiego, zwycięzcy z pod Orszy. W murach tych do swej wielkiej misji dojrzewał św. Józefat Kuncewicz. Mury te były świadkami tragedji ostatnich bazyljanów z o. Bosiackim na czele, którego nazywano „lumen ordinis". Mury te wreszcie przechowują tradycję najwznioślejszych ofiar patrjotycznych: były przecież więzieniem nietylko dla filomatów i filaretów, ale i dla uczestników „Assocjacji wileńskiej", z ks. Ciecierskim i Dąbrowskim na czele, — i dla Konarskiego i jego towarzyszy.

Mury te zostały przed kilku laty oddane pod opiekę Zw. Literatów, Związek zaś znalazł sublokatora w postaci Rady Wileńskich Zrzeszeń Artystycznych. Z chwilą zawarcia umowy pomiędzy Związkiem a Radą rozpoczęła się dla murów klasztornych nowa epoka: po raz pierwszy od wieków zagrała wesoła muzyczka, w korytarzu, gdzie snuły się postacie mnichów lub więźniów, zawirowały rozbawione pary, w celi Konrada można było napić się wódki, i uśmiać się, słuchając pieprznych anegdotek....

Mówiło się wiele o profanacji Celi Konrada, która przez Rosjan była przerobiona na ustęp, — czy bufet z wódką i kabaret nie jest profanacją? Czy, dajmy na to, w Cytadeli warszawskiej mogliby artyści i literaci warszawscy urządzić wesoły przybytek? Bufet z wódką w celi Traugutta, — dancing i kabaret w celi Piłsudskiego?..

Dlaczego Rada W.Z.A. nie zaprotestuje?.. Dlaczego Rada W.Z.A. wyraźnie popiera nawet imprezy poniżej najniższych wymagań kulturalnych? Czy nie wie Rada, że, np. na wieczorze „Smorgonji", o którym już wspominałem, poza dziejami dwojga golasów, wypędzanych z wileńskiego raju, (anioł z mieczem — ks. Żongołłowicz, Pan Bóg, odwołujący własny rozkaz, — min. Jędrzejewicz), ozdobą wspaniałego wieczoru były dwa wielkie utwory na temat... publicznego ustępu na Placu Łukiskim?.. Prezes Związku Literatów Zawodowych, z właściwym mu dowcipem, opowiedział o wielkiej uroczystości otwarcia szaletu, ktoś przecinał wstęgę z papieru higjenicznego, rozległy się salwy, po których następowało lekkie zatrucie gazami, gości prowadzono do gabinetów, słychać było bulgotanie wody itd. itd. Na zakończenie podano kilka niezmiernie trafnych spostrzeżeń na temat powolności ruchu obozów asenizacyjnych oraz konserwatyzmu chłopów, którzy po dawnemu wolą przy swoich wozach...

A drugi poemat dotyczył przygód Persa, który trafił na Plac Łukiski i rozmawiał z policjantem na temat tego, co się dzieje pod ziemią w dziwnym budynku....

Czy Rada W.Z.A. nie uważa, iż podobne nawiązywanie do tradycyj z czasów, kiedy w Celi Konrada był ustęp, jest obniżaniem poziomu kultury?...

Dlaczegoż nie protestowała, — nie protestuje?..

Rada Wileńskich Zrzeszeń Artystycznych ma poza sobą jeden tylko konkretny dorobek: kabaret „Smorgonję" z bufetem, posiadającym napoje wyskokowe.

Jest rzeczą prywatną wileńskich zrzeszeń „artystycznych" urządzanie wieczorów smorgońskich z dowcipami na temat domów publicznych i klozetów, ale strojenie niedźwiedzi w togi katońskie wykracza poza granice dowcipkowania. Nie jest nawet irytujące, — tylko niesmaczne.

Takie uczucie mają, — jestem pewny, — nietylko członkowie redakcji „Słowa", ale i wszyscy członkowie podpisanych na proteście organizacyj, jeżeli nie należą do pewnego, zwartego ,doskonale zgranego, nielicznego grona ultra-wileńskich, super-regionalnych dyktatorów!..

W. Charkiewicz.

W TERENIE I NA TORACH.

Jutro bieg gazeciarzy

Jak już kilkakrotnie pisaliśmy ciekawy w swoim pomyśle Bieg Gazeciarzy odbędzie się definitywnie jutro w niedzielę 29 kwietnia o godz. 13 w Ogrodzie Bernardyńskim.

Młodzi biegacze (od lat 16) przebiegną trasę około 1800 mtr., przy - czem będzie ona tak zakreślona, że widzowie z miejsca startu - mety będą mogli obserwować wszelkie perypetje zażartej walki.

Bieg ten jest urządzony wzorem podobnych imprez w innych miastach Polski, jednak sama realizacja przez wileński OZLA, na czele z p.p. płk. Klewczyńskim, kpt. Niepokulczyckim, i Kudukisem jest nowa w swej koncepcji trasy, miejsca i szczegółach, które podniosą stronę widowiskową.

„Słowo" do biegu tego wystawia jedną sztafetę w składzie trzech biegaczy — każdy pozna ich na starcie bo będą nosili odrębny strój sportowy.

Nazwiska naszych chłopców brzmią: Pankratiew Władysław, Skrzywicki Kazimierz oraz Bębnowski Władysław.

Pozatem „Słowo" w zrozumieniu sportu, zwłaszcza lekkoatletycznego, idąc na rękę OZLA, wyznacza swoją nagrodę — parę pantofli na kolcach, przeznaczonych na bieżnię, dokąd przejdzie niewątpliwie ich zdobywca.

Pantofle te zostały zakupione w firmie „Lech".

Wierzymy, że przyniosą szczęście swemu posiadaczowi i życzymy by je zdobył w godny sposób, który będzie mu przyświecał w ciągu całej karjery sportowej. (W).

NIEMIRÓW — ZDRÓJ
rozpoczyna 1-go maja
tani sezon wiosenny
Żądajcie bezpłatnych prospektów i cenników.

Róże
pienne i krzaczaste
Zakłady Ogrodnicze
WELERA
Słowackiego 18, Sadowa 8

Najprzedniejszej jakości
CEMENT
T-wa Fabryk Portland—cement
„WYSOKA"
oraz
BLACHĘ OCYNKOWANĄ
Górnośląskich Zjednoczonych hut
KRÓLEWSKA i LAURA
poleca firma M. DEULL,
Wilno
Biuro Jagiellońska 3, tel. 8-11.
Skład miejski; Zawalna 44.
Skład i bocznica własna,
ul. Kijowska 8, tel. 999.

PRZETARG

Zarządy więzień: Łukiskiego i Stefańskiego w Wilnie, oraz Zakład Wychowawczo-Poprawczy w Wieluciach, ogłaszają przetarg na dostawę **loco więzienie Łukiskie około:** 105.000 kg. ziemniaków, 30.000 klg. żyta, 10.000 klg. mąki żytniej pytlowej, 8000 klg. jęczmienia, 1.000 klg. kaszy gryczanej całej palonej, 1.000 klg. kaszy jaglanej 200 klg. kawy zbożowej. 2.000 klg. słoniny solonej, 600 klg. szmalcu wieprzowego i 600 klg. mięsa wołowego miesięcznie, na przeciąg 3-ch miesięcy: maja, czerwca i lipca r.b.; 600 sztuk żarówek firmy „Philips": 100 wat, 40 wat i 15 wat; 250 mtr. drzewa opałowego sosnowego, materjałów szczotkarskich: 50 klg. włosia końskiego, 50 klg. trawy szarej, 50 kg. korzenia ryżowego, 300 klg. sody do prania bielizny, 300 klg. parafiny, 500 klg. karbolu; materjałów remontowych: 600 klg. pokostu, 3.000 klg. wapna kieleckiego, 2.000 klg. kredy do bielenia, 4 beczki cementu, 4 mtr3 desek podłogowych, 40 arkuszy blachy czarnej, 2.000 szt. cegły piehowej, 1.000 sztuk kafli białej i 100 sztuk kafli białej narożnej — **loco więzienie Stefanskie:** 30.000 klg. ziemniaków 1.000 klg. mąki pszennej „000" 500 klg. kawy zbożowej, 5.000 klg. buraków jadalnych; 6 beczek śledzi birskich II gat., 20 klg. dziennie mięsa wołowego, na przeciąg 3-ch miesięcy i 5.000 klg. słomy żytniej kulowej — **loco Zakład Wychowawczo-Poprawczy w Wielucianach:** 100 klg. powideł jabłecznych i 1 beczkę śledzi birskich II gatunku (najmniej 1.200 sztuk).

Zaoferowane produkty żywnościowe i materjały winny być najlepszej jakości. Oferty na dostawę wymienionych artykułów, należy składać najpóźniej do godz. 12-tej dnia 7 maja 1934 r., na imię Zarządu więzienia Łukiskiego w zapieczętowanej lakiem kopercie z napisem: „Oferta na dostawę produktów żywnościowych i materjałów", z dołączeniem pokwitowania Kasy Skarbowej o wpłaceniu na rachunek więzienia Łukiskiego wadjum w wysokości 5 proc. wartości oferowanych artykułów. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 7 maja r.b. o godz. 12-tej w obecności oferentów w więzieniu Łukiskiem. Prawo wyboru oferenta, podziału dostawy i unieważnienia przetargu zastrzega się. Szczegółowych informacyj o warunkach przetargu i dostawy udzielają przewodniczący Komisji Gospodarczych: Naczelnicy więzień i Dyrektor Zakładu, w godzinach urzędowych.

Przewodniczący
Komisyj Gospodarczych

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Nieświeżu, na zasadzie art. 679 KPC obwieszcza, że w dniu 24 maja 1934 r. od godziny 10 rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Nieświeżu, odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości miejskiej składającej się z 6.6281 ha gruntu, z dwóch oddzielnych działek i zabudowań, położonej w folw. Michałowa - Górka w obrębie. m Nieświeża powiecie Nieświeskim województwie Nowogródzkiem, zapisanej w tabeli likwidacyjnej wsi pod nr — oznacz. polie Nr.— obejmującej powierzchni 6,6281 ha gruntu i zabudowań ,która stanowi własność Ottona Kondratowicza.

Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Nowogródku.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 9.000.

Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j od kwoty zł. 6.750.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie zł. 900 albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dnie powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Nieśwież dnia 23 kwietnia 1934 r.

Komornik (—) St. Sienkiewicz.

Lekarze

Dr. Janina PIOTROWICZ - JURCZENKOWA
Ordynator Szpitala „Sawicz" Choroby: skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od 5 do 7 wiecz. Wilno, Wileńska 34 II piętro. Telefon 18-66.

Doktór ZELDOWICZ
Choroby skórne, weneryczne, narządów moczowych. Przyjmuje od godz. 9—1 i 5—8.

Doktór ZELDOWICZOWA
kobiece, weneryczne, narządów moczowych. Przyjmuje o godz. 12—2 i 4—6. Przeprowadzili się z Mickiewicza 24 na ul. Wileńską 28, Tel. 277.

Dr. Zygmunt KUDREWICZ
choroby weneryczne — syfilis, skórne i niemoc płciową. Przyjmuje od godz. 8—1 i 3—8. Zamkowa 15. Tel. 19-60.

Doktór J. BERNSZTEIN
choroby skórne weneryczne i moczopłciowe, Mickiewicza 28, m. 5. Przyjmuje od 9—1 i 4—8.

Doktór GINSBERG
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Wileńska 3, Przyjmuje od 8—1 i 4—8. Tel. 567.

Kupno i Sprzedaż

SAMOCHÓD mało używany, wyższej klasy kupię okazyjnie. Zgłoszenia pod „Prima" do Administracji

Lokale

DO WYNAJĘCIA 3, 4 i 6 pokojowe mieszkanie ze wszelkiemi wygodami, ul Dąbrowskiego 7.

MIESZKANIA 5, 3 i 2 pokojowe z wygodami do wynajęcia. Fabryczna 20

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA, 4 i 5 pokoje, kuchnia, światło elektryczne, zlewy, suche, ciepłe słoneczne ul. Jasna 22. (Zwierzyniec)

MIESZKANIE do wynajęcia świeżo odremontowane 3 pokoje i kuchnia na na parterze, wejście frontowe. Ul Białostocka Nr. 6 m. 2.

POKÓJ umeblowany, z niekrępującem wejściem ze wszystkiemi wygodami, do wynajęcia dla samotnego. Telefon, radjo. **Antokolska 50 m. 2, tel. 7 - 94.**

POKÓJ ładny, umeblowany, cichy, zupełnie niekrępujący potrzebny. Oferty sub „Tylko dla dorosłych".

POKOJU W CENTRUM (wygody) poszukuje rzetelny. Oferty sub „utrzymanie.

Letniska

LETNISKA w zacisznem, ale nieodludnem miejscu z dogodną komunikacją z Wilnem poszukują samotni. Oferty z podaniem ceny od osoby dla „Urzędnika".

PENSJONAT WE DWORZE, niedaleko Wilna, w malowniczej, zdrowotnej miejscowości, nad Wilją. Sucho, las sosnowy. 3 zł. 50 gr. dziennie. Rodzinom ustępstwo. Dowiedzieć się: Wilno, Antokolska 50 m. 2, tel. 7-94 między godz. 10—12 i 3—5.

Przy przystanku PARCZEW (linja Wilno-Podbrodzie) są letniska do wynajęcia. Informacje: Wilno, Mickiewicza 22 m. 1, telef. 13-14.

Nauka

„PROMIEŃ" Szkoła Powszechna i Przedszkole przyjmuje zapisy na rok szkolny 1934/35. Wilno, Wiwulskiego 4 m. 5 i Witoldowa 35-a (Zwierzyniec) — Opłaty przystępne Niezamożnym zniżki.

DO MATURY eksternistów przygotowuje b. nauczyciel gimn. Wilno, Subocz 6 m. 16.

NA KURSY KROJU i szycia przyjmuję uczenice za dostępną opłatą — Nauka solidna, Królewska 5—11.

POMOC W NAUCE lekcje, korepetycje Wiwulskiego 4 m. 5,codz. godz. 11—1

BILANS SUROWY
WILEŃSKIEGO PRYWATNEGO BANKU HANDLOWEGO S. A.
na dzień 31 marca 1934 r.

AKTYWA			PASYWA		
Kasa i sumy do dyspozycji:			Kapitały własne		
a) gotowizna w kasie	98 211,10		a) zakładowy	2.500.000,—	
b) pozostałość w B-ku Polskim, P. K. O. i B-ku Gosp. Krajow.	233.964,80	332.175.98	b) zapasowy	127.908.81	2.627 908,81
Waluty zagraniczne	—	62.028,50	Wkłady		
Papiery wartościowe własne			a) terminowe	2.741 817.63	
a) pożyczki państwowe	1.521,—		b) à vista	1.928 847 08	4,670 664:71
b) papiery hipoteczne	627.141,96		Rachunki bieżące (salda kred.) otwartego kredytu	—	35.751,87
c) akcje	491.219,67	1.119,882 63	Zobowiązania inkasowe	—	23.620,35
Udziały i akcje w przeds. konsorc.	—	75 000,—	Redyskonto weksli	—	1 552.175.03
Banki krajowe	—	66.041,43	Banki krajowe	—	151.184,52
Banki zagraniczne	—	20 197.96	Banki zagraniczne	—	10.338 72
Weksle zdyskontowane	—	2 436.193,05	Różne rachunki	—	1 281.328,69
Rachunki bieżące (salda debet.)			Procenty i prowizje różne	—	193.383,70
a) zabezpieczone	2.768.054,49		Oddziały.	—	1 110.325,22
b) niezabezpieczone	505.473.98	3.273.528,47			
Pożyczki terminowe	—	194.178,50			
Należności z tyt. układów konwers. zaopatrz. w akcepty B-ku Akcept.	—	313.634,47			
Nieruchomości	—	901 053.—			
Różne rachunki	—	1.598.168,48			
Koszty, rożnice kurs i t. p.	—	102.284,04			
Oddziały	—	1.163 315,11			
Suma bilansowa		11.657.681,62	Suma bilansowa		11.657 681,62
Udzielone gwarancje	—	428.169,—	Zobowiązania z tyt. udziel. gwar.	—	428.169,—
Inkaso	—	545:644,53	Różni za inkaso.	—	545 644.53
		12 631.495 15			12.631.495 15

Aeroplan z Moskwy nadszedł i przywiózł jeden egzemplarz błyskawicznego reportażu sowieckiej „Kinotechniki" o bohaterskiej wyprawie „CZELUSKINA"
Kino „Pan" i tym razem utrzymuje prym w uzyskaniu największego wydarzenia dnia dla swego ekranu i wyświetlać go będzie jako nadprogram do filmu
„PAPRYKA"
Ściślejsze szczegóły w jutrzejszych ogłoszeniach.

COLOSSEUM Sala Miejska Ostrobramska 5-
Dziś premjera! Film nad filmami! Największa sensacja świata! Czy kobieta potrafi kochać jednocześnie dwóch mężczyzn?
Rekordowa obsada:
Harry Cooper, Fredric March i Miriam Hopkins
w wielkim erotycznym filmie
Sztuka życia
Reżyserja Ernesta Lubicza, twórcy „Parady Miłości".
NA SCENIE: Komedja MOCNA SZTUKA, udział biorą Molska, Janowski, Borski. Film ten był wyświetlany w największem kinie w Warszawie „Swiatowid" w ciągu 3-ch miesięcy z kolosalnem powodzeniem. Bilety honor. i kontramarki bezwzględnie nieważne.

„CASINO"
Wobec wielkiego powodzenia i na żądanie publiczności jeszcze tylko dziś.
Joan Grawford
w swojej najnowszej ostatniej kreacji w rewelacyjnym filmie
„GRZECH"
który nareszcie został ocenzurowany. Reżyser twórca „Na zachodzie bez zmian" Lewis Milistone, WSTĘP TYLKO DLA DOROSŁYCH. Seanse: 4, 6, 8 i 10,15 w sobotę i niedzielę od godz. 2-ej
ANONS! Wspaniała najnowsza czeska pikantna muzyczna komedjo-farsa
NOC NIEŚLUBNA
Już jutro najweselsza premjera w kinie „Casino".

„HELIOS" Dziś ostatni dzień
Film, który podniecił umysły całego świata, który w Wilnie cieszy się niebywałem powodzeniem
CSIBI z FANCISZKĄ GAAL
Wszyscy w niebywały sposób bawią się na „CSIBI". Pamiętajcie! Kto nie widział „CSIBI" niech spieszy ujrzeć! Nadpr.: Atrakcje.

„HELIOS" Już wkrótce film, który zadziwił świat
Markiza Yorisaka
Annabella—Charles Boyer—Inkiszynow
W kraju kwitnącaj wiśni.— Dzieło najwyższej klasy artystycznej.

„PAN"
Dzis
Ceny zniżone: balkon 25 gr. Dz. parter 54gr. wiecz.: balkon 40 gr. parter od 70
Bohater tysiąca przygód HARRY PIEL w filmie pełnym emocji, sensacji i awantur p. t.
„Wielkomiejskie Cienie"
Humor i niewyczerpana werwa! Dramat z życia przestępców we frakach. Nadprogram: Najnowsze, ostatnie aktualja i dodatki. JUTRO NASTĄPIĄ NOWINY, które zwrócą uwagę wszystkich na ogłoszenia kina „Pan" czytajcie jutro.

„ROXY" Ceny zniżone!
Dziś Skrząca się niewyczerpanym humorem i pogodą o rekordowym tempie komedja francuska pełna wdzięku, horzej i najczarowniejszej muzyki p. t.
MIŁOŚĆ NA ZAMÓWIENIE
(czyli „Mąż własnej „mamy") Arcyzabawne perepytje na tle zagadnienia wiecznej młodości. Nadprogram: urozmaicone dodatki i najświeższe nowiny z całego świata.

Praca zaofiarow.

DAMA do towarzystwa potrzebna. Konieczne warunki: najmniej 40 lat, dobra znajomość francuskiego (do lektury), poważne referencje. Zgłoszenia do Adm. pod „Cierpliwość". Nieuwzględniane bez odpowiedzi.

DOŚWIADCZONA PIELĘGNIARKA albo niania z bardzo dobremi świadectwami potrzebna. Zgłoszenia 4 — 5 po południu, Wielka 24 — 20.

Poszukują pracy

BUCHALTER dokładnie obeznany z rachunkowością przemysłową, rolną kupiecką, samorządową i państwową, przysięgły rzeczoznawca sądowy — przyjmie pracę wieczorową w Wilnie Przeprowadza rewizje bilansów i rachunkowości. Zgłoszenia do Administracji „Słowa" pod „Rzeczoznawca".

BUCHALTER—BILANSISTA wład niem. i ang. jęz. poszukuje odpow pracy. Administracja „Słowa" dla Daniela

DOBRA KUCHARKA może zastąpić kucharza, poszukuje pracy. Oferty pod „I. O." w Redakcji

OSOBA INTELIGENTNA poszukuje jakiejkolwiek pracy. Może samodzielnie zająć się domem u samotnych, zna dobrze kuchnię, albo gospodynią w pensjonacie lub w kasynie. Chętnie zajęłaby się dziećmi, zna szycie, robótki. Zna się na wiejskiej gospodarce. Wymagania skromne. Świadectwa i ref. poważne. Wilno, ul. Bakszta 11—5.

PANNA inteligentna, subtelna, miłej powierzchowności poszukuje zajęcia do dzieci od 3—7 lat, lub ekspedjentki. — Wymagania b. skromne. Wilno, Połocka 8 m. 11.

RUTYNOWANA gospodyni — kierowniczka (w wieku średnim) poszukuje posady w kasynie, pensjonacie, szpitalu, lub prywatnie, może też być lektorką. Posiada świadectwa i rekomendacje. Zgłoszenia do redakcji dla N.N.

Różne

JAN KRUSZKIEWICZ rzekomo przebywający w 1918 r. w Kamieńcu Podolskim, w 1921 w Kaliszu, w 1925 r. w Białymstoku — ostatnio zaginiony — poszukiwany. Kto posiada o wymienionym jakąkolwiek wiadomość, lub znajosoby, mogące udzielić informacyj — proszony jest o łaskawe powiadomienie pod adresem: Wilno, Poste-restante „Podział".

POSZUKUJĘ pożyczki od 2—6 tys złotych z zabezpieczeniem na hipotece ziemskiej. Skopówka 7 m. 6 (4—6 p. p.).

MODYSTKA przyjmuje wszelką robotę w zakres kapeluszniczwa wchodzącą Wykonuje tanio i elegancko. Wielka 3 m. 10.

Zguby

ZGINĄŁ KOT angora, biały. Odprowadzić Wilno, Wiwulskiego 4—7. Przywłaszczenie ścigane będzie sądownie.

ZNALEZIONO damską torebkę, czarną, włóczkową. Odebrać można w Redakcji w godz. od 9 do 4 p. p.

Popierajcie L. O. P. P.

O POMNIK KUNY I DRZEWA

Czy cieszy się Pani (Pan) z pomnika Kuny w Wilnie?

Czy pochwala Pani (Pan) wycinanie drzew: a) na Antokolu b) na ul. Mickiewicza

Imię, nazwisko i stanowisko społeczne

(Wyciąć i przesłać do redakcji w kopercie zaadresowanej: „Ankieta"

Wydawca Stanisław Mackiewicz — Wilno. Drukarnia „Słowa", Zamkowa 2. — Redaktor w-z. Konstanty Szychowski.